

UNIwersytet
Przyrodniczy
w Poznaniu

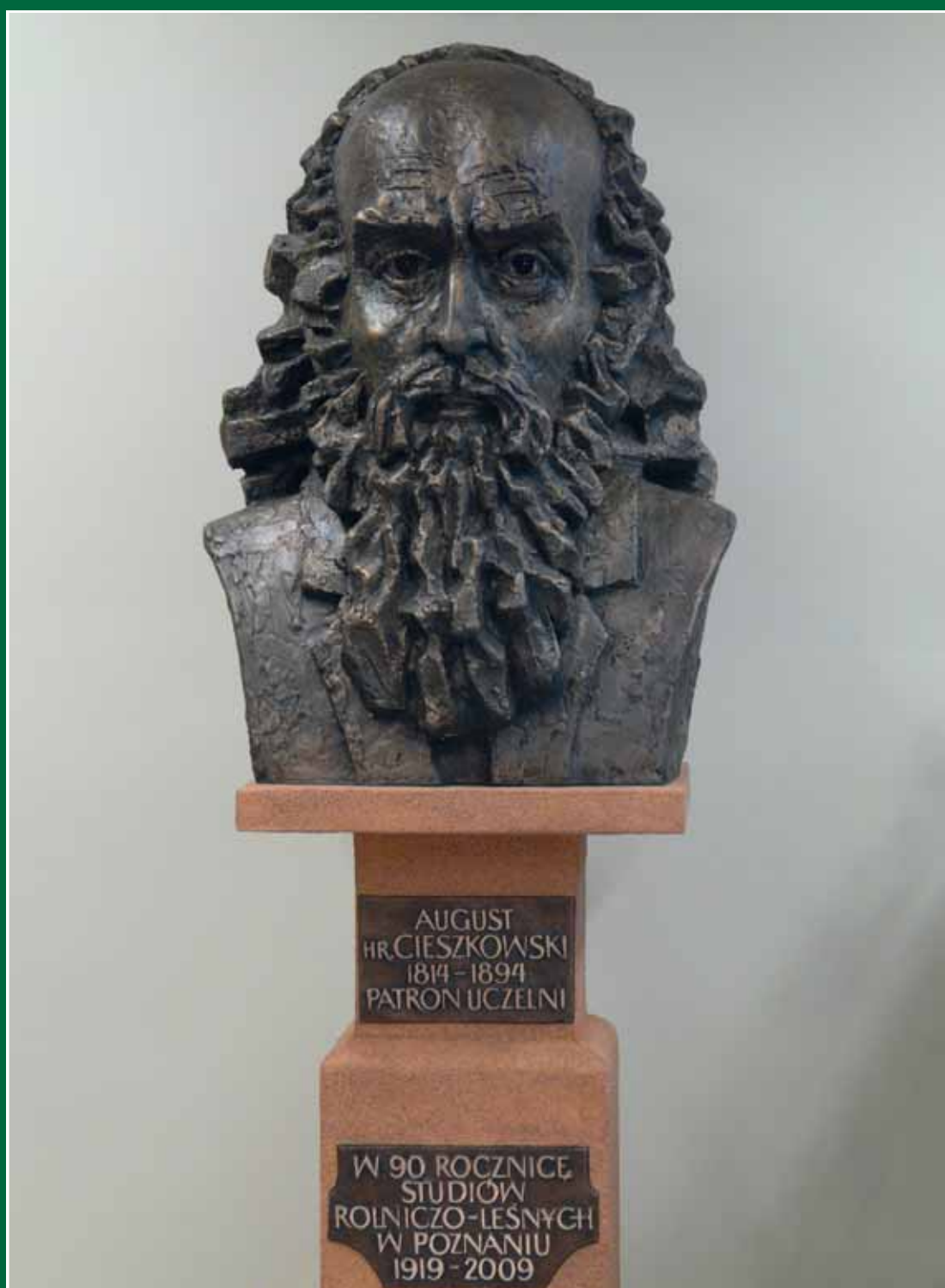


WIEŚCI AKADEMICKIE

CZASOPISMO UNIwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

NR 12 (135)

GRUDZIEŃ 2009



ISSN 1429-3064



Nowy sztandar Uniwersytetu Przyrodniczego poświęcono podczas mszy w kościele św. Jana Vianneya w Poznaniu (19 listopada)



Uroczysty Senat (19 listopada)

JUBILEUSZ DZIEWIĘĆDZIESIĘCIOLECIA studiów rolniczo-leśnych w Poznaniu



Zaproszeni goście



Przemarsz do Collegium Maximum



Rektor Grzegorz Skrzypczak odsłonił popiersie patrona – Augusta Cieszkowskiego



Pamiątkowe zdjęcie u stóp kościoła św. Mikołaja w Wierzycy, gdzie spoczywają prochy Augusta Cieszkowskiego i jego najbliższej rodziny (21 listopada)



Wiązanki kwiatów złożono przy grobowcu rodziny Cieszkowskich



„Łany” świętowały 35-lecie swojego istnienia

W NUMERZE:

Życzenia świąteczne od JM rektora prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka	2
Spotkanie oplatkowe (<i>Ewa Strycka</i>)	2
Z Senatu (<i>Ewa Strycka</i>)	3
JUBILEUSZ 90-LECIA STUDIÓW ROLNICZO-LEŚNYCH W POZNANIU, 18–21 LISTOPADA 2009 ROKU	
Misja akademickiej uczelni rolniczej w Wielkopolsce – wczoraj i dziś (<i>Jan Gawęcki</i>)	5
Nauka drogą do Stwórcy. Homilia arcybiskupa Stanisława Gądeckiego wygłoszona podczas uroczystej mszy św. w kościele św. Jana Vianneya 19 listopada 2009 roku (<i>Stanisław Gądecki</i>)	7
Piękno i elegancja (<i>Michał Sznajder</i>)	10
Dziewięćdziesięciolecie studiów rolniczych w Poznaniu (<i>Ewa Strycka</i>) ...	12
Nieruchomości i inwestycje (<i>Jarosław Michalski</i>)	14
Nowe logo uczelni (<i>Ewa Strycka</i>)	16
Uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej śp. prof. dr. hab. Mieczysławowi Rutkowskiemu (<i>Grzegorz Skrzypczak</i>)	16
Podziękowania	18
Nowy projekt naszej uczelni (<i>zespół projektu</i>)	19
W osiemdziesiątą rocznicę urodzin. Profesor dr hab. Janusz Gołaski (<i>Elżbieta Wyczalek</i>)	20
Noc Naukowców (<i>Urszula Mojsiej</i>)	22
Owocna współpraca (<i>Ewa Strycka</i>)	27
Jubileuszowy kongres Europejskiego Stowarzyszenia Embriotransferu (AETE) w Poznaniu (<i>Jędrzej M. Jaśkowski</i>)	28
Profesor Marek Jerzy na emeryturze (<i>Mieczysław Czekański</i>)	30
NOWE INWESTYCJE	
Otwarcie odnowionego holu w Kolegium Cieszkowskich	33
Zmodernizowana sala dydaktyczna przy ul. Wojska Polskiego 50	34
Budowa Biocentrum już pewna! (<i>Robert Fabiański</i>)	35
Krajobrazy Europy (<i>Anna Dudzińska</i>)	36
Dąb Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu (<i>Ewa Strycka</i>)	36
Wspomnienia jubilatów (<i>Stanisław Siudziński, Adam Gut</i>)	38
Debata na temat mobilności. Erasmusowe targi uczelni poznanskich (<i>Ewa Strycka</i>)	39
Z ekologią za pan brat (<i>Sylvia Graja-Zwolińska</i>)	40
Pięćdziesiąt lat Karkonoskiego Parku Narodowego. Konferencja w Poznaniu (<i>Ewa Strycka</i>)	41
WSPOMNIENIA	
Profesor dr h.c. Helena Nieć (<i>Mikołaj Knaflowski</i>)	42
Profesor Jerzy Strumiński (<i>Stanisław Dolny</i>)	43
Doktor hab. Grzegorz Jeske (<i>Barbara Politycka</i>)	44
INTERFORB 2009. Międzynarodowe spotkanie studentów leśnictwa i drzewnictwa w Polsce (<i>Mateusz Warkocki</i>)	45
Nasze małe wielkie narciarstwo (cz. 2). Opowieść wigilijna (<i>Ryszard Nowak</i>)	46
Wystawa prac studentów architektury krajobrazu (<i>Ewa Strycka</i>)	48

WIEŚCI AKADEMICKIE

miesięcznik

Wydawca:Uniwersytet Przyrodniczy
w Poznaniu**Przewodniczący Rady Programowej:**prof. dr hab. Jan Pikul
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą**Redaktor naczelna:**Ewa Strycka
4est@up.poznan.pl**Adres redakcji:**60-693 Poznań, ul. Witosa 45
tel./fax 061 848 77 80

wiesci.akademickie@up.poznan.pl

Wersja elektroniczna:www.au.poznan.pl
www.up.poznan.pl**Skład i łamanie:**

perfekt sp.j.

Druk:Zakład Graficzny
Uniwersytetu Przyrodniczego
w Poznaniu**Na okładce:**Popiersie Augusta hr. Cieszkowskiego ufundowane
z inicjatywy obecnych władz rektorskich naszej
uczelni. Autorem rzeźby jest prof. Józef Petruk
(fot. Ewa Strycka).*Redakcja stara się zwracać materiały niezamówione
i zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania nade-
stanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Redakcja nie od-
powiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.*

Fot. Ewa Strycka



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
 życzę wiele radości i serdeczności w gronie najbliższych,
 a także by nadchodzący Nowy 2010 Rrok
 wypełniony został pięknymi dniami upływającymi
 w atmosferze wzajemnej życzliwości
 i przyniósł więcej niż sobie po nim obiecujemy.

Rektor
G. Skrzypczak
 Grzegorz Skrzypczak

Po raz pierwszy w dziejach naszej uczelni wszyscy pracownicy administracyjni Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zbrali się na uroczystym spotkaniu przedświątecznym, które zorganizowano w murach Kolegium Rungego w grudniowe mroźne południe. Zaproszonych gości ciepłymi słowami powitał JM rektor Grzegorz Skrzypczak, który w obecności władz uczelni (prorektorów, kanclerza, pani kwestor oraz rzecznika prasowego) złożył wszystkim najserdeczniejsze życzenia świąteczne, łamiąc się przy tym oplatkiem i wznosząc stosowny toast.

Spotkanie oplatkowe

Kolegium Rungego, 22 grudnia 2009 roku

Gdy wszyscy wszystkim złożyli już bożonarodzeniowe życzenia, a uginający się od smacznych, tradycyjnych potraw stół nieco stracił na wadze, ktoś spontanicznie zasiadł do stojącego nieopodal fortepianu i rozpoczął koledowanie. Pięknym głosem i niecodzienną interpretacją śpiewanych utworów wyróżniła się pani Aneta Gołębowska, jedna z nowych pracowniczek Działu Nauki naszej uczelni. Jej talent został natychmiast zauważony. Pani Aneta została zaproszona na kolejny występ, tym razem już bardziej profesjonalny – na uroczyste spotkanie z emerytowanymi pracownikami Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, które tradycyjnie odbędzie się w styczniu przyszłego roku przy ul. Dożynkowej 9G. Tam Aneta Gołębowska zaśpiewa na prawdziwej scenie, w towarzystwie Zespołu Pieśni i Tańca „Łany”.

mgr Ewa Strycka



Z Senatu

Dwunaste i trzynaste posiedzenie Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu odbyło się w auli Kolegium Rungego odpowiednio 28 października i 25 listopada 2009 roku. Streszczenie protokołu obrad przedstawiamy poniżej.

Na XII posiedzeniu Senatu:

- Wręczono gratulacje z okazji nadania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tytułów profesorskich:
 - prof. dr hab. Annie Golcz
 - prof. dr hab. Hannie Kwaśnej
 - prof. dr. hab. Wojciechowi Owczarzakowi.
- Wręczono mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr. hab. Janowi Pырczowi.
- Wręczono mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego:
 - dr. hab. Andrzejowi Czerniakowi
 - dr. hab. Piotrowi Łakomemu
 - dr. hab. Małgorzacie Szumacher-Strabel
 - dr. hab. Romanowi Wojtkowiakowi
 - dr. hab. Renacie Zawirskiej-Wojtasiak.
- Wyrażono zgodę na mianowanie prof. dr. hab. Jerzego Smardzewskiego na stanowisko profesora zwyczajnego.
- Pozytywnie rozpatrzono następujące wnioski:
 - dziekana Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego na okres pięciu lat:
 - dr. hab. Katarzyny Czaczyk
 - dr. hab. Danuty Góreckiej.
 - w sprawie nadania medalu Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu:
 - nauczycielom akademickim
 - pracownikom niebędącym nauczycielami
 - prof. dr. hab. Bronisławowi Marciniakowi, rektorowi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
 - mgr. inż. Stefanowi Mikołajczakowi.
- Wyrażono zgodę na prowadzenie na Wydziale Technologii Drewna studiów na kierunku unikatowym „budownictwo drewniane” ze standardami kształcenia na studiach pierwszego stopnia. Wprowadzenie do tego punktu opracowała rektor Monika Kozłowska, potem głos zabrał dziekan Wydziału Technologii Drewna Ryszard Guzenda, a opinię Senackiej Komisji ds. Studiów przedstawił prof. Józef Korczak. Na zakończenie wywiązała się dyskusja, w której głos zabrali kolejno: prof. Włodzimierz Breś, dziekan Ryszard Guzenda, prorektor Monika Kozłowska, prof. Zenon Woźnica, prof. Stanisław Dziągielewski oraz dziekan Jolanta Komisarek.
- Podjęto uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr 305/2008 w sprawie warunków i trybu rekrutacji na studia stacjonarne i niestacjonarne drugiego stopnia w roku akademickim 2009/2010.
- Prorektor Monika Kozłowska dokonała bardzo wnikliwej i szczegółowej oceny wyników tegorocznej rekrutacji na studia stacjonarne i niestacjonarne, przedstawiła też podstawowe elementy strategii na przyszłość. Głos w dyskusji zabrał najpierw dziekan Michał Sznajder, a po nim mgr Wojciech Janik. Rektor Grzegorz Skrzypczak na zakończenie tej wymiany zdań

zaapelował do społeczności akademickiej o zaangażowanie się wszystkich w promocję naszej uczelni. Powiedział też, że należy wykorzystywać nowoczesne sale, które mamy i nie bać się używać znajdującego się tam wysokiej klasy sprzętu multimedialnego, bo to ułatwia kontakt z całym światem. „Są tam kamery – mówił rektor – tele-video, możemy poprosić profesora, który dzisiaj jest na Uniwersytecie Hohenheim, żeby poprowadził o godzinie dziesiątej wykład dla naszych studentów, bo w tym samym czasie mamy zajęcia u nas. Takie możliwości istnieją w budynku Instytutu Mechanizacji Rolnictwa, w nowej sali przy ul. Dąbrowskiego. Za chwilę będą następne [...]. Musimy się do tego przyzwyczaić, jeżeli chcemy atrakcyjnie prowadzić studia i wykorzystywać wszystkie środki, które mamy do dyspozycji. Dzisiaj tak właśnie pracuje młodzież”.

- Po długiej dyskusji Senat wyraził zgodę na przedłużenie umowy dzierżawy z dnia 19 czerwca 1996 roku dotyczącej Rolniczego Gospodarstwa Doświadczalnego Gorzyń – na nowych warunkach – z jego dotychczasowym dzierżawcą Jerzmem Najdkiem, do czasu sprzedaży przez uczelnię składników mienia tego gospodarstwa, jednak na okres nie dłuższy niż 10 lat. Sprzedaż, o której mowa, może nastąpić w trakcie trwania dzierżawy. Wyrażenie zgody przez Senat na sprzedaż Rolniczego Gospodarstwa Doświadczalnego Gorzyń lub jego składników wymaga podjęcia odrębnej uchwały.
- Senat zatwierdził kryteria oceny ofert dla wyłonienia biegłego rewidenta do badania sprawozdania finansowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu i 11 przynależnych rolniczych i leśnych zakładów doświadczalnych za 2009 rok. Wybrano też członków Senatu do składu komisji przetargowej powoływanej w celu wyłonienia wzmiankowanego biegłego rewidenta. Zostali nimi: prof. dr hab. Janusz Czapski, prof. dr hab. Andrzej Rutkowski, dr inż. Wawrzyniec Czubak, inż. Jadwiga Wojtasiak oraz Marcin Kalisz.
- Senat stwierdził wygaśnięcie mandatu członka Senatu mgr. Cezarego Kozery i równocześnie zwrócił się do samorządu doktorantów o przeprowadzenie wyborów uzupełniających w terminie do 21 listopada 2009 roku.
- Na zakończenie tej części posiedzenia przyjęto protokół XI posiedzenia Senatu z 23 września 2009 roku.
- Rektor Jan Pikul serdecznie podziękował wszystkim osobom, które zaangażowały się w organizację i przeprowadzenie Nocy Naukowców, która odbyła się 25 września tego roku – po raz pierwszy w murach naszej uczelni. Poinformował także, że prof. Władysław Barzdajn i dr hab. Piotr Nowakowski otrzymali nagrodę Ministra Środowiska za pracę pod tytułem *Restytucja jodły pospolitej w Karkonoskim Parku Narodowym*.

Na XIII posiedzeniu Senatu:

- Mianowanie na stanowisko profesora zwyczajnego wręczono prof. dr. hab. Jerzemu Smardzewskiemu.
- Mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego wręczono:
 - dr. hab. Katarzynie Czaczyk
 - dr. hab. Danucie Góreckiej.
- Senat pozytywnie zaopiniował wniosek dziekana Wydziału Ekonomiczno-Społecznego w sprawie zatrudnienia dr. hab. Ka-

Z Senatu

zimierza Wojnowskiego – na podstawie umowy o pracę – na stanowisku profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu na okres pięciu lat.

- Ustanowiono wysokość Nagrody im. prof. dr. hab. Jerzego Zwolińskiego w kwocie 3000,00 zł brutto za najlepsze prace magisterskie wykonane w roku akademickim 2008/2009.
- Na podstawie art. 62 ust. 2 pkt 1, w związku z art. 100 ust. 2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.), art. 41 ust. 4, w związku z art. 34 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 roku o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104, z późn. zm.) i § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 22 grudnia 2006 roku w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej uczelni publicznych (Dz. U. Nr 246, poz. 1796) oraz na podstawie § 27 ust. 1 pkt 9, w związku z § 101 ust. 3, 8 i 9 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, wobec zwiększenia dotacji na rok 2009 przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Senat uchwalił zmianę *Planu rzeczowo-finansowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu na rok 2009*, stanowiącą załącznik będący integralną częścią niniejszej uchwały.
- Wyrażono zgodę na zbycie, na rzecz Miasta Poznania, prawa własności nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów – obręb Jeżyce, arkusz mapy 6, działki: nr 43/2 o pow. 0,2527 ha, nr 39/5 o pow. 0,0983 ha, nr 39/6 o pow. 0,4656 ha, zabudowanej obiektami budowlanymi użytkowymi przez Zespół Szkół Elektrycznych nr 1 w Poznaniu. Zgoda wyrażona niniejszą uchwałą wygasa wraz z upływem obecnej kadencji Senatu, o ile nie zostaną dokonane czynności prawne zgodą dozwolone.
- Wyrażono zgodę na zbycie, na rzecz Miasta i Gminy Międzychód, prawa własności nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów:
 - działka gruntu nr 64/2, obręb Muchocin, arkusz mapy 2, pow. 10,8300 ha
 - działka gruntu nr 55/25, obręb Muchocin, arkusz mapy 2, pow. 0,3900 ha
 - działka gruntu nr 55/10, obręb Muchocin, arkusz mapy 2, pow. 0,1400 ha.
 Zgoda wyrażona niniejszą uchwałą wygasa wraz z upływem obecnej kadencji Senatu, o ile nie zostaną dokonane czynności prawne zgodą dozwolone.
- Wyrażono także zgodę na oddanie w agencję:
 - Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Zielonce, gmina Murawana Goślina, położonego na działce nr 255, o powierzchni 0,2800 ha, i działce nr 359, o powierzchni 0,7600 ha, obręb Zielonka, ark. mapy 5 (po dniu 31 stycznia 2010 roku)
 - Leśnego Ośrodka Naukowo-Edukacyjnego w Laskach, gmina Trzcinica, położonego na działce nr 5065/2, o powierzchni 31,7607 ha, obręb Laski, arkusz mapy 3
 - Dworu Myśliwskiego Ustronie położonego w Ustroniu, gmina Łęka Opatowska, na działce nr 5032/2, o powierzchni 36,1296 ha, obręb Trzbień, ark. mapy 7.
- Na podstawie § 27 ust. 1 pkt 28, w związku z § 102 ust. 6 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, przy uwzględnieniu wyniku postępowania o udzielenie zamówienia publicznego prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego, Senat wskazał, że badanie sprawozdania finansowego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz jedenastu przynależnych rolniczych i leśnych zakładów doświadczalnych za rok 2009 przeprowadzi AUXILIUM S. A., al. Pokoju 84, 31-564 Kraków.
- Na podstawie § 28 ust. 3 i 5 pkt 4 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego, w związku z § 4 ust. 1 pkt 5 i ust. 4 *Regulaminu Senackiej Komisji ds. Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu* (załącznik do uchwały nr 20/2008) oraz w związku z uchwałą nr 122/2009 z 23 września 2009 roku, Senat zmienił uchwałę nr 7/2008 z dnia 29 października 2008 roku w ten sposób, że w miejsce Michała Miksy na członka Senackiej Komisji ds. Organizacji i Rozwoju powołał Pawła Zujagą.
- Na podstawie § 28 ust. 3 i 5 pkt 4 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego, w związku z § 4 ust. 1 pkt 5 i ust. 4 *Regulaminu Senackiej Komisji ds. Budżetu i Finansów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu* (załącznik do uchwały nr 21/2008) oraz w związku z uchwałą nr 132/2009 z 28 października 2009 roku, Senat zmienił uchwałę nr 8/2008 z dnia 29 października 2008 roku w ten sposób, że w miejsce mgr. Cezarego Kozery na członka Senackiej Komisji ds. Budżetu i Finansów powołał mgr. inż. Krzysztofa Durkalec-Michalskiego.
- Na podstawie § 36 ust. 2 pkt 7 i ust. 4 pkt 4 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego, Senat zmienił uchwałę nr 10/2008 z dnia 29 października 2008 roku w ten sposób, że w miejsce Daniela Aleksandra na członka Rady ds. Ogólnouczelnianych Jednostek Dydaktycznych powołał Iwonę Stachowiak.
- Kończąc merytoryczną część posiedzenia, Senat przyjął protokół XII posiedzenia Senatu z dnia 28 października 2009 roku.
- Rektor Grzegorz Skrzypczak podziękował wszystkim za zaangażowanie i zorganizowanie obchodów 90-lecia istnienia studiów rolniczo-leśnych w Poznaniu.
- Prorektor Jan Pikul poinformował o terminie kolejnego Festiwalu Nauki i Sztuki, który się odbędzie w dniach od 27 do 29 kwietnia 2010 roku. Zachęcił wszystkich do wzięcia w nim aktywnego udziału. Rektor Grzegorz Skrzypczak dodał, że jest to świetny sposób na promocję naszej uczelni wśród młodych mieszkańców naszego miasta i okolic, będących przecież potencjalnymi studentami Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.
- W wolnych głosach, wnioskach i interpelacjach członków Senatu głos zabrał dziekan Michał Sznajder, który w miłych słowach podsumował wydarzenia związane z 90-leciem istnienia studiów rolniczo-leśnych w Poznaniu (pełny tekst tego przemówienia prezentujemy jako artykuł pod tytułem „Piękno i elegancja” na stronach 10–11 niniejszego numeru „Więści Akademickich”).

*Na podstawie protokołu
sporządzonego przez mgr. Wojciecha Grottela
opracowała mgr Ewa Strycka*



Fot. Ewa Strycka

Misja akademickiej uczelni rolniczej w Wielkopolsce – wczoraj i dziś

Zastanawianie się nad misją uczelni przypomina trochę wyważanie otwartych drzwi, jako że nikt nie ma wątpliwości, iż jest nią kształcenie i wychowywanie młodych pokoleń. Na uczelni akademickiej dodać do tego należy rozwijanie badań naukowych służących poznawaniu prawdy o świecie i o nas samych oraz kulturowemu i gospodarczemu rozwojowi kraju i regionu. Każda instytucja edukacyjna działa jednak w określonym miejscu i czasie, a jej działalność determinują różne czynniki socjoekonomiczne, prawne, polityczne i kulturowe, które dookreślają misję, jaką wypełnia ona w społeczeństwie, wpływając na tę misję urzeczywistnianie.

Dzisiejszy jubileusz skłania do patrzenia na rzeczy z perspektywy historycznej, toteż w swoim wystąpieniu postaram się przedstawić w telegraficznym skrócie ewolucję misji Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu na poszczególnych etapach jego rozwoju: od Szkoły Rolniczej im. Haliny w Żabikowie, z której wywodzi on swoje początki, przez Wydział Rolniczo-Leśny Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższą Szkołę Rolniczą w Poznaniu, po Akademię Rolni-

czą, początkowo bez, a później z Augustem Cieszkowskim w nazwie.

Szkoła Rolnicza im. Haliny w Żabikowie, która powstała z inicjatywy i z materialnym wsparciem hrabiego Augusta Cieszkowskiego, nie była *sensu stricto* uczelnią akademicką, ale urzeczywistniała dążenie światlejszych Wielkopolan do „wyposażenia młodzieży sposobiącej się do zarządzania własnymi lub cudzymi majątkami ziemskimi w wiedzę o nowych metodach uprawy roślin i hodowli zwierząt oraz zapoznania jej z dokonującym się szybkim postępem techniczno-ekonomicznym w rolnictwie”.

Kształcenie rolników i leśników na poziomie akademickim rozpoczęło się na dobre w Wielkopolsce jesienią 1919 roku, z chwilą powołania **Wydziału Rolniczo-Leśnego** na Uniwersytecie Poznańskim, noszącym podówczas nazwę Wszechnicy Piastowskiej. Za jego powstaniem przemawiał wysoki poziom kultury rolnej w Wielkim Księstwie Poznańskim, w którym dominowały duże majątki ziemskie i istniało duże zapotrzebowanie na wysokokwalifikowane kadry dla rolnictwa.

Narodzinom tego Wydziału towarzyszyły ścierające się poglądy. Spierano się głównie o to: czy szkoła rolnicza ma być zlokalizowana w Poznaniu, czy w Bydgoszczy – gdzie działał od kilkunastu lat utworzony przez Niemców Instytut Doświadczalno-Rolniczy, i czy kształcenie kadr dla rolnictwa ma mieć charakter akademicki, czy ma być ukierunkowane bardziej praktycznie. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja utworzenia odrębnego uniwersyteckiego wydziału, który początkowo jako Wyższa Szkoła Rolnicza stanowił integralną część Wydziału Filozoficznego. Określając misję tej placówki, postanowiono, że ma ona „dawać rolnikom przysposabiającym się do pracy na własnym zagonie lub na niwie publicznej gruntowne wykształcenie ogólne i zawodowe, stwarzając jednocześnie możliwość pracy naukowej we wszystkich kierunkach umiejętności rolniczych oraz obcowania ze środowiskiem mającym piętno starej kultury polskiej”. W objaśnieniu do wydawnego drukiem spisu wykładów na rok akademicki 1919/1920 podkreślano też, że „nowo powstały Wydział ma za zadanie kształcić swoich uczniów teoretycznie i praktycznie na

zawodowych rolników i leśników o wyższym poziomie naukowym”.

W okresie międzywojennym działalność Wydziału Rolniczo-Leśnego napotykała na duże trudności wskutek stosunkowo szczupłych środków finansowych i ograniczeń w przydziale etatów asystenckich oraz podejmowanych prób jego rozbitcia, a nawet likwidacji.

Po klęsce wrześniowej większość profesorów Wydziału została wysiedlona do Generalnej Guberni, gdzie niektórzy z nich współtworzyli podziemny Uniwersytet Ziemi Zachodnich.

Bezpośrednio po wyzwoleniu Poznania podjęto trud zabezpieczenia gmachów i wyposażenia ocalałych katedr i zakładów, a priorytetem stała się odbudowa bazy materialnej Wydziału i wzbogacenie jej o doświadczalne gospodarstwa rolnicze i leśne.

Upaństwowienie dużych i średnich gospodarstw ziemskich oraz kolektywizacja rolnictwa stworzyły rosnące zapotrzebowanie na kadrę kierowniczą dla państwowych i spółdzielczych gospodarstw rolnych. Głównie z tego powodu w 1951 roku, podzielony wcześniej Wydział Rolniczo-Leśny Poznańskiego Uniwersytetu, przekształcono w samodzielną **Wyższą Szkołę Rolniczą**. Misją tej uczelni stało się przygotowywanie do pracy w gospodarce narodowej wyspecjalizowanych absolwentów: rolników, leśników zootechników, ogrodników, technologów drewna, technologów żywności i meliorantów. Ważnym elementem owej misji było kształtowanie wśród studentów i pracowników postaw lojalności wobec władzy, idei socjalizmu i światowego internacjonalizmu, przy ograniczeniu do minimum kontaktów z Zachodem.

Fakt, że spośród czterech rektorów kierujących uczelnią na tym etapie jej historii trzech było bezpartyjnych, a studenci WSR odegrali znaczącą rolę w czerwcu 1956 i marcu 1968 roku, może świadczyć o tym, że ówczesna społeczność uczelni skutecznie starała się opierać presji politycznej lub też że presja ta nie była tu tak dotkliwa, jak gdzie indziej.

W 1972 roku uczelnia zmieniła nazwę na **Akademii Rolniczą**, wchodząc w kolejny etap historii. W ciągu pierwszych 18 lat funkcjonowania z nową nazwą Akademia działała pod dyktando władz politycznych i państwowych, w realiach PRL-u – przeżywającego coraz większe kłopoty społeczno-gospodarcze. W statutach Akademii z tego okresu jej misję uotożsamiano z „uczestnictwem w dziele wszechstronnego rozwoju nauki i kultury oraz organicznie zespolonym z badaniami naukowymi kształceniem kadr dla gospodarki narodowej”. Do podstawowych statutowych zadań Akademii zaliczano wówczas m.in. kształcenie i socjalistyczne wychowanie studentów na świadomych swych praw i obowiązków obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz kształtowanie postaw patrio-

tycznych, poczucia odpowiedzialności obywatelskiej i aktywności społecznej.

Od 1990 roku przez następne 18 lat Akademia Rolnicza w Poznaniu, funkcjonując w warunkach transformacji ustrojowej i całkowicie nowej rzeczywistości ekonomiczno-prawnej, uzyskała autonomię i zaczęła od nowa samodzielnie kształtować swój byt. Uchwalony w 1991 roku nowy statut Akademii definiuje uczelnię jako „samorządną społeczność nauczycieli akademickich i studentów”, którzy uczestniczą w zarządzaniu nią działającymi jawnie wybieralnymi organami kolegialnymi i jednoosobowymi. Swoją misję upatrywała: w kształceniu specjalistów i prowadzeniu badań naukowych w zakresie kierunków i dyscyplin wiedzy związanych z naukami rolniczymi, leśnymi i technicznymi, z odwoływaniem się do tradycji, zacieśnianiem więzów z Wielkopolską i ożywieniem współpracy międzynarodowej. Do wykazu podstawowych zadań uczelni dopisano uzupełniające kształcenie podypłomowe oraz dbałość o humanistyczny i społeczny rozwój studentów, ich zdrowie i sprawność fizyczną.

Malejący odsetek osób zatrudnionych w rolnictwie i dokonujące się w nim przekształcenia, wyż demograficzny, nowe zasady finansowania badań naukowych i procesy integracji z Unią Europejską – wszystko to stworzyło nową rzeczywistość, w jakiej Akademii przyszło realizować swoją misję. Pączkują nowe kierunki studiów, takie jak: ochrona i kształtowanie środowiska, biotechnologia, ekonomia, towaroznawstwo czy dietetyka, zaostrza się konkurencja między wydziałami, katedrami i poszczególnymi uczonymi o środki finansowe na badania, powstają centra badawcze, rozwija dydaktyczna i naukowa współpraca międzynarodowa.

Akademii jednak nie omija proces stopniowej zmiany misji uczelni w Polsce, które z ośrodków mądrości i poszukiwania prawdy, prowadzących działalność na rzecz interesu publicznego, aktywnie korzystających z prawa do niezależności (jak to się dzieje w większości uczelni na świecie), zaczynają się przekształcać w instytucje, które mają generować zyski, wchodząc w partnerską współpracę z sektorem prywatnym, połączoną ze sprzedawaniem swojej wiedzy oraz własności materialnych i intelektualnych. Wyprzedaż majątku nierzadko stała się sposobem na sztukowanie budżetu, a modne hasło „transferu technologii” – przykrywką działalności innowacyjnej, prowadzonej w ramach uczelni, ale na własny rachunek. W okresie tym Akademia coraz szerzej nawiązywała do tradycji, co znalazło wyraz m.in. w odrestaurowaniu zabytkowego Kolegium Rungego, uczynieniu Augusta Cieszkowskiego patronem uczelni czy otwarciu uczelnianej izby pamięci.

Stopniowo zmieniał się wizerunek Akademii, w której coraz pełniej realizowały się zasady klasycznej *universitas et universalis*. Oferta dydaktyczna i tematyka badań nauko-

wych stały się coraz bardziej interdyscyplinarne, wykraczając poza tradycyjnie pojmowane rolnictwo i leśnictwo, powstały nowoczesne laboratoria i hala sportowa. W tej sytuacji zaczęła dojrzewać myśl zmiany nazwy na bardziej adekwatną, co – nie bez oporu ze strony tradycjonalistów – stało się faktem wiosną 2008 roku.

Dziś Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu zatrudnia ponad 1600 pracowników, w tym blisko 150 profesorów, kształci kilkanaście tysięcy studentów na 19 kierunkach studiów i zajmuje liczącą się pozycję wśród publicznych uczelni akademickich. Zgodnie z uchwaloną niedawno „Strategią rozwoju Uniwersytetu Przyrodniczego na lata 2009–2015” ma on być nowoczesną uczelnią akademicką, silnie związaną z regionem Wielkopolski, która w swoich funkcjach badawczych i dydaktycznych nakierowana jest na szeroko rozumiane środowisko przyrodnicze i zaspokajanie potrzeb społeczeństwa. Domeną uczelni jest i będzie:

- kształcenie studentów, absolwentów i kadr naukowych zdolnych sprostać wyzwaniom współczesnej gospodarki w kraju i zagranicą
- propagowanie wśród młodzieży regionu, Polski i Europy postaw otwartości na wiedzę, ludzi i świat
- odkrywanie praw przyrody oraz prowadzenie badań integrujących nauki podstawowe z naukami stosowanymi
- przyczynianie się do postępu w sektorze rolno-żywnościowym i leśno-drzewnym, rozwoju wysokowydajnych biotechnologii, do zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich oraz ochrony środowiska i różnorodności biologicznej.

Chylimy dziś czoło przed pokoleniami poprzedników, którzy w minionych dziewięćdziesięciu latach urzeczywistniali w Wielkopolsce misję akademickiej uczelni rolniczej. Przywołujemy nazwiska profesorów Rivolego, Niklewskiego, Rungego, Molendy, Dzieciolowskiego, Ganowicza i wielu innych, bez których udziału trudno sobie wyobrazić ewolucję rolniczej *Alma Mater*. Byli wśród nich także mój dziadek ze strony matki – prof. Jan Grochmalicki – rektor Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1926–1927, a także ojciec – prof. Kazimierz Gawęcki – rektor Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu w latach 1954–1959.

Kończąc swoje wystąpienie, pragnę obecnym i przyszłym władzom uniwersytetu życzyć, aby w przygotowywanej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nowej rzeczywistości prawnej potrafili, posilując się uchwaloną strategią rozwoju uczelni, z równie dobrym skutkiem co ich poprzednicy misję tę rozumieć i realizować.

Quod felix, faustum, fortunatumque sit!

prof. dr hab. Jan Gawęcki

Panie, bądź pochwalony przez naszą siostrę – matkę ziemię.

[św. Franciszek z Asyżu]

Nauka drogą do Stwórcy

Homilia arcybiskupa
Stanisława Gądeckiego
wygłoszona
podczas uroczystej
mszy św.
w kościele
św. Jana Vianneya
19 listopada
2009 roku



Fot. 4 x Władysław Kusiałk

Magnificencjo, Panie Rektorze Uniwersytetu Przyrodniczego,
Magnificencje, wszyscy poprzednicy na tym urzędzie,
Wysoki Senacie,
Panowie Prorektorzy,
Panowie i Panie Dziekani,
Rady Wydziałów,
Profesorowie aktualni i emerytowani,
Pracownicy administracyjni Uniwersytetu,
Drodzy Studenci!

W dniu dziewięćdziesiątej rocznicy początków dzisiejszego Uniwersytetu Przyrodniczego spotykamy się na Eucharystii, prosząc Boga o błogosławieństwo dla tej uczelni, jej założycieli, władz dzisiejszych, wszystkich jej pracowników oraz studentów. Modlimy się o spokój duszy zmarłych profesorów i absolwentów Uniwersytetu.

ANTERIORA

Jednocześnie przebiegamy w pamięci niemały przecież okres czasu, który – od Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny – doprowadził do powstania Uniwersytetu Przyrodniczego.

Jakaś zapowiedzią powstania tej uczelni były niestrudzone zabiegi hrabiego Augusta Cieszkowskiego u władz pruskich, domagające się stworzenia placówki naukowej przeznaczonej dla podniesienia poziomu wiedzy polskich rolników. W końcu – z inicjatywy tegoż hrabiego – powstała w Żabikowie, w roku 1870, Wyższa Szkoła Rolnicza im. Haliny (od 21 listopada 1870 do 1876 roku). Była ona pierwszą uczelnią rolniczą na ziemiach polskich pod zaborem pruskim. Niestety, jej działalność została wkrótce przerwana.

Prawdziwe początki drogi do Uniwersytetu Przyrodniczego wiążą się dopiero z Wszechnicą Piastowską, która – jak wiemy – rozpoczęła swoją działalność w 1919 roku, a której częścią integralną stał się Wydział Rolniczo-Leśny. Dynamiczny rozwój tego Wydziału został wprawdzie zahamowany przez wybuch drugiej wojny światowej, jednak już w 1942 roku – na tajnym Uniwersytecie Ziemi Za-

chodnich – Wydział Rolniczo-Leśny dalej kształcił swoich studentów, by po wojnie wznowić swoją działalność na Uniwersytecie Poznańskim. Tragicznym pokłosiem czasu wojny stali się profesoria Wydziału Rolniczo-Leśnego zamordowani przez hitlerowców.

W 1951 roku – na mocy zarządzenia Rady Ministrów – następuje oddzielenie od Uniwersytetu i powstaje Wyższa Szkoła Rolnicza. Tworzy się Wydziały: Zootechniczny (1951), a następnie Technologii Drewna (1954), Ogrodniczy (1956), Technologii Rolno-Spożywczej (1962), Melioracji Wodnych (1970) i Ekonomiczno-Społeczny (2007). W 1972 roku uczelnia przyjmuje nazwę: Akademia Rolnicza, a w roku 1996 jej patronem zostaje August Cieszkowski. Wreszcie – w 2008 roku – decyzją Sejmu Akademia Rolnicza przetradza się w Uniwersytet Przyrodniczy. Dzisiaj kształci on corocznie ponad 12 tysięcy studentów na ośmiu wydziałach, 19 kierunkach i ponad 30 specjalnościach, a jego kadre dydaktyczną tworzy 849 nauczycieli akademickich. Jest się z czego cieszyć.

NAUKA DROGĄ DO STWÓRCY

„To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła” (Rz 1,19-20). W tych słowach św. Paweł powołuje się na milczące świadectwo dzieła stworzenia. Opierając się na uważnej obserwacji złożonych zjawisk oraz stosując się do zasad określających przedmiot i metody poszczególnych dyscyplin, ludzie nauki nie tworzą nowych praw rządzących wszechświatem, oni je tylko odkrywają. Stając wobec stworzenia i pomnażając swoją wiedzę o świecie, a zwłaszcza o istocie ludzkiej, stojącej w jego centrum, zyskują możliwość jakby pośredniego postrzegania obecności Bożej. Dzięki zdolności wnikania w głąb mogą przeżywać podobne doświadczenie i doznawać podobnego: jak św. Paweł: „Od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła” (Rz 1,20).

[...] „Wiera nie wzrasta na zgłiszczach rozumu!”, ona raczej nakłania do tego, aby być sumiennym naukowcem – zgłębiającym dowolną dziedzinę wiedzy – a jednocześnie wiernym uczniem Ewangelii [...].

A jednak w minionych stuleciach nauka – której osiągnięcia budzą niewątpliwie nasz zachwyt – zwątpiła w możliwość poznania Boga na drodze analizy stworzenia. Oparta na tzw. naukowych kryteriach próbowała najpierw wpoić człowiekowi kulturę sceptycyzmu i zwątpienia. Właśnie Europa – od czasów renesansu, a w wykończonych formie od doby oświecenia – wykształciła swoistą naukową racjonalność, która nie tylko doprowadziła do wielkich odkryć, lecz dzisiaj dzięki kulturze technicznej przenika cały świat. To właśnie na bazie owej racjonalności wytworzyła kulturę, która we wcześniej nieznanym sposobie ruguje Boga ze świadomości, czy to odrzucając Go całkowicie, czy to oceniając kwestię Jego istnienia jako niemożliwą do rozstrzygnięcia, niepewną, a zatem przynależną do sfery osobistych wyborów, nie mającą znaczenia dla życia publicznego.

Ta czysto funkcjonalna racjonalność spowodowała przewrót sumień nieznaną w istniejących dotychczas kulturach, ponieważ utrzymuje ona, że racjonalne jest wyłącznie to, co da się udowodnić na drodze eksperymentalnej. Skoro zaś moralność należy do całkiem odmiennej sfery, znika ona jako samodzielna kategoria, o ile w ogóle wypada przyznać, że jest ona potrzebna. W ten sposób znika kategoria dobra. Nic samo w sobie nie jest dobrem ani złem, wszystko zależy od następstw, jakie dadzą się przewidzieć w działaniu. W ten sposób rozwinęła się w Europie kultura będąca najbardziej zasadniczym przeciwieństwem nie tylko chrześcijaństwa, ale także religijnych i moralnych tradycji całej ludzkości. Fragment z Listu do Rzymian ujmuje to w nieco prostszy sposób: „Ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz zniknęli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. Podając się za mądrych stali się głupimi. I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów” (Rz 1,21-23).

„Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy” (Rz 1,24-25). Racjonalność ta nie chciała brać pod uwagę istnienia Boga ani rozpatrywać człowieka w kontekście tajemnicy jego pochodzenia i kresu, jak gdyby przyjęcie takiej perspektywy kwestionowało pozycję samej nauki. Przyjmowała natomiast za sprawę oczywistą, że Bóg jest tylko tworem ludzkiej imaginacji, który nie ostości się próbom poznania naukowego. Doprowadziło to do oddalenia się nauki od człowieka; oddalenia się od roli służebnej, jaką nauka winna pełnić wobec człowieka. Dzisiaj tak wypaczona wizja nauki okazuje się raczej służebnicą koncernów, aniżeli – człowieka.

Tymczasem poprawnie rozumiana misja nauki polega na kontynuowaniu badań z przekonaniem, że dla człowieka rozumnego wszystkie rzeczy łączą się w zgodną i harmonijną całość (Grzegorz Palamas, Theophanes). Tak, „wiera nie wzrasta na zgłiszczach rozumu!”, ona raczej nakłania do tego, aby być sumiennym naukowcem – zgłębiającym dowolną dziedzinę wiedzy – a jednocześnie wiernym uczniem Ewangelii. Wiera bowiem to zdolność łączenia w całość i przyswojenia sobie owoców wszelkich poszukiwań. One to – prowadząc do głębszego zrozumienia rzeczywistości stworzonej – dają człowiekowi możliwość odkrycia Stwórcy, źródła i celu wszystkich rzeczy. Dla-

tego też w badaniach naukowych nie trzeba nigdy oddzielać aspektu duchowego od intelektualnego (por. J. Guittton, *Le travail intellectuel*, 29).

NAUKA DROGĄ KU CZŁOWIEKOWI

Nauka, będąc drogą w górę, czyli ku Bogu, jest jednocześnie drogą w dół, to jest ku człowiekowi. Szkoły wyższe są powołane do budowania nowego humanizmu, do wznoszenia kultury na miarę człowieka. Kultura, która odpiera pokusę, jaką jej podsuwa wiedza holdująca wyłącznie celom pragmatycznym, lub podzielona na bardzo liczne i wąskie specjalizacje, niezdolna nadać sens życiu. Nowy humanizm ma pogłębić w nas świadomość ograniczeń, jakie nakładają na naukę zasady moralne, które nie są przejawem obskurantyzmu, ale gwarancją, że badania naukowe pozostaną godne człowieka i będą służyły życiu.

Michel Lacroix opublikował pasjonującą książeczkę, której nadał tytuł *Le principe de Noé (Zasada Noego)*. Temat ten jest bardzo aktualny. Zdaniem autora przez dwa ostatnie wieki ludzkość robiła wszystko, co mogła, by zapanować nad światem. W zaraniu trzeciego tysiąclecia *mit Prometeusza* już nie jest w stanie zaradzić potrzebom i aspiracjom współczesnego człowieka. Człowiek powinien zwrócić się w stronę innego modelu – *modelu Noego*. W obliczu ekscesów modernizacji ten nowy model nie próbuje „zmieniać świata”, ale stara się go „ocalić”, zapraszając wzorem Noego do swojej arki istoty zagrożone potopem. Od zdrowej ekologii aż po zachowanie tradycyjnych wartości i ochronę instytucji – w obliczu aktualnych kryzysów i gwałtownych przemian – wszystkim ludziom nauki powinna przyświecać jedna intencja: ocalić „narzędzia cywilizacji”. Zając się naszym kruchym światem, po to, by go chronić, naprawiać i zabezpieczać, ażeby dać początek społeczeństwu bardziej ludzkiemu i dojrzałemu. Po epoce postępu powinna nastąpić epoka ocalenia. Noe przybywa na ratunek Prometeusza; nauka oczekuje współpracy mądrości.

„Proszę, abyście w Waszym dążeniu do naukowego poznania – uczył świat nauki Jan Paweł II – mieli zawsze przed oczyma ostateczny cel Waszej pracy, to jest człowieka. Polecam Wam przy tym przede wszystkim cnotę męstwa, która pozwoli bronić nauki w świecie wątpliwym, dalekim od prawdy i poszukującym sensu, a także cnotę pokory, w której uznajemy skończoność naszego rozumu wobec przewyższającej go Prawdy” (Kolonia, w 1980 roku).

Tak więc przez całe 90 lat przed tą czcigodną Uczelnią stało i dalej stoi jedno i to samo zadanie, „dźwiganie społeczeństwa wwyż”. Uniwersytet Przyrodniczy stanowi przecież ważną część wielkiego systemu złożonego z osób, instytucji i tradycji, gdzie nowe idee są



Czytanie – dr Andrzej Mazur

[...] Nauka, będąc drogą w górę, czyli ku Bogu, jest jednocześnie drogą w dół, to jest ku człowiekowi. Szkoły wyższe są powołane do budowania nowego humanizmu, do wznoszenia kultury na miarę człowieka. [...] Nowy humanizm ma pogłębić w nas świadomość ograniczeń, jakie nakładają na naukę zasady moralne, które nie są przejawem obskurantyzmu, ale gwarancją, że badania naukowe pozostaną godne człowieka i będą służyły życiu [...].

formułowane i weryfikowane, a efekty tej pracy wywierają głęboki wpływ, sięgający daleko poza samo środowisko akademickie. Celem uczelni jest przecież dostarczenie fachowców potrzebnych społeczeństwu; ludzi kompetentnych w swojej specjalizacji, ale nade wszyst-



Psalmy odśpiewał
mgr Wojciech Grottel



Kościół św. Jana Vianneya na Sołaczu

ko bogatych w autentyczną mądrość. Ten niewidoczny wpływ Uniwersytetu Przyrodniczego czyni z niego potężną siłę w łonie społeczeństwa.

Wyższe uczelnie – jeśli tylko nie zgubią swego pierwotnego charakteru jako instytucje, których zadaniem jest nie tylko prowadzić badania naukowe, ale zarazem pełnić żywotną funkcję formacyjną – pozostają niezastąpionym środkiem wzrostu kultury narodu. Ta funkcja winna zawsze znajdować się w centrum wszelkich reform i przekształceń, których mogą czasami potrzebować te instytucje, by dostosować

[...] Potrzeba wzorców osobowych, profesorów i innych pracowników nauki, którzy staliby się dla studentów prawdziwymi mistrzami i przewodnikami. W obliczu trudności, jakie przyniosła ze sobą masowość nauczania, co zakłóciło relację mistrz – uczeń, trzeba nieustannie przypominać, że spotkanie międzyludzkie jest nadal nieodzowne dla kształtowania osobowości [...].

się do wymogów nowych czasów (por. OR 11-12/2000/8). Doko-
na się to przez obecność profesorów i innych pracowników nauki, którzy potrafią łączyć kompetencje naukowe z głębokim życiem duchowym, by wszczepiać ducha ewangelijnego w środowiska uniwersyteckie.

Aby uniwersytet mógł rzeczywiście zostać przepojony radością poszukiwania i poznania, potrzeba wzorców osobowych, profesorów i innych pracowników nauki, którzy staliby się dla studentów prawdziwymi mistrzami i przewodnikami. W obliczu trudności, jakie przyniosła ze sobą masowość nauczania, co zakłóciło relację mistrz – uczeń, trzeba nieustannie przypominać, że spotkanie międzyludzkie jest nadal nieodzowne dla kształtowania osobowości po to, aby uniwersytet mógł nadal wypełniać swoje zadanie wychowawcze.

Uniwersytet Przyrodniczy takie wzorce posiada. Należy do nich jego patron, urastający do rangi symbolu: August hrabia Cieszkowski (1814–1894), filozof, ekonomista, inicjator założenia uniwersytetu w Poznaniu, założyciel i fundator Wyższej Szkoły im. Haliny w Żabikowie. Jego stałość w dążeniu do celu oraz wychowanie, jakie przekazał swojemu synowi, który – wypełniając wolę ojca – przekazał w 1919 roku Wydziałowi Rolniczo-Leśnemu Uniwersytetu Poznańskiego majątek Żabikowo w formie wieczystej darowizny, są tego najlepszym dowodem.

Do tych wzorców można dorzucić rady, jakich udzielała wychowawcom młodzieży znana w środowisku wielkopolskim generałowa Jadwiga Zamoyska (1831–1923):

„Bez czystości serca – umysł zawsze jest ciemny”.

„Wszelka nauka bez wiary służy raczej do paczenia umysłu niż do kształcenia go; ale jeżeli nauka bez wiary wykołaja umysł, a tym samym sąd i życie całe, to nauka oparta na wierze i jej towarzysząca stokroć pomnaża dobrodziejstwa płynące z wiary”.

„Tak społeczeństwa, jak i jednostki, które się przykazaniami Boskimi nie rządzą lub rządzą przestają, utrzymują się w stanie barbarzyństwa lub do niego muszą powrócić”.

„Ludzie poważni i roztropni zawsze będą mniejszością; i jeśli panuje większość, to większość koniecznie z głupich, a nie z mądrych składać się musi”.

ZAKOŃCZENIE

Prośmy na koniec Pana Boga słowami św. Franciszka o zrozumienie dla obydwu dróg, o szacunek dla stworzenia Bożego oraz o prawdziwie wielkiego ducha dla całego Uniwersytetu Przyrodniczego:

Pochwalony bądź, Panie,
Z wszystkimi Twoimi stworzeniami,
A przede wszystkim z naszym bratem słońcem,
Które dzień daje, a Ty przez nie świecisz,
Ono jest piękne i promieniste,
A przez swój blask
Jest Twoim wyobrażeniem, o Najwyższy [...].

Panie, bądź pochwalony
Przez naszą siostrę wodę,
Która jest wielce pożyteczna
I pokorna, i cenna, i czysta [...].

Panie, bądź pochwalony
Przez naszą siostrę – matkę ziemię,
Która nas żywi i chowa,
I rodzi różne owoce, barwne kwiaty i ziola [...].

Czyńcie chwałę i błogosławieństwo Panu
I składajcie Mu dzięki,
I służcie Mu
Z wielką pokorą.

[św. Franciszek z Asyżu, *Pieśni stworzeń*]

abp Stanisław Gądecki
metropolita poznański

Piękno i elegancja



Uroczyste posiedzenie Senatu; tuż przed wręczeniem medali i dyplomów

Zakończone obchody 90-lecia studiów rolniczo-leśnych w Poznaniu, organizowane i obchodzone przez nasz uniwersytet, pozwoliły na odsłonięcie wielu uczelnianych imponderabiliów, których bez tych uroczystości nie sposób byłoby zauważyć. Właśnie przez ich publiczne ukazanie podnosi się prestiż naszej uczelni, wskazuje jej nowe siły, które przyciągają do niej tak osoby, jak i organizacje oraz firmy.

Jako pierwsze imponderabilia wskazują perfekcyjną organizację uroczystości. Właściwie nie zauważyłem żadnego potknięcia ani organizacyjnego, ani językowego. A przecież uroczystości te były bardzo poważnym przedsięwzięciem organizacyjnym. Wszystko zostało zaplanowane i zrealizowane w najdrobniejszych szczegółach. Perfekcyjna organizacja niezmiernie pozytywnie świadczy o organizatorach i koordynatorach poszczególnych punktów programu, ale także o samodyscyplinie naszej społeczności, która potrafiła bez zarzutu dostosować się do dynamicznie zmieniającej się scenarii. Na szczególne podkreślenie zasługuje język i gesty samego głównego Aktora tych uroczystości: JM rektor płynnie i z wielką starannością dobierał pozytywne oraz ciepłe słowa, które łączyły się w mądre sentencje. Nie bez znaczenia była też Jego elegancka gestykulacja.

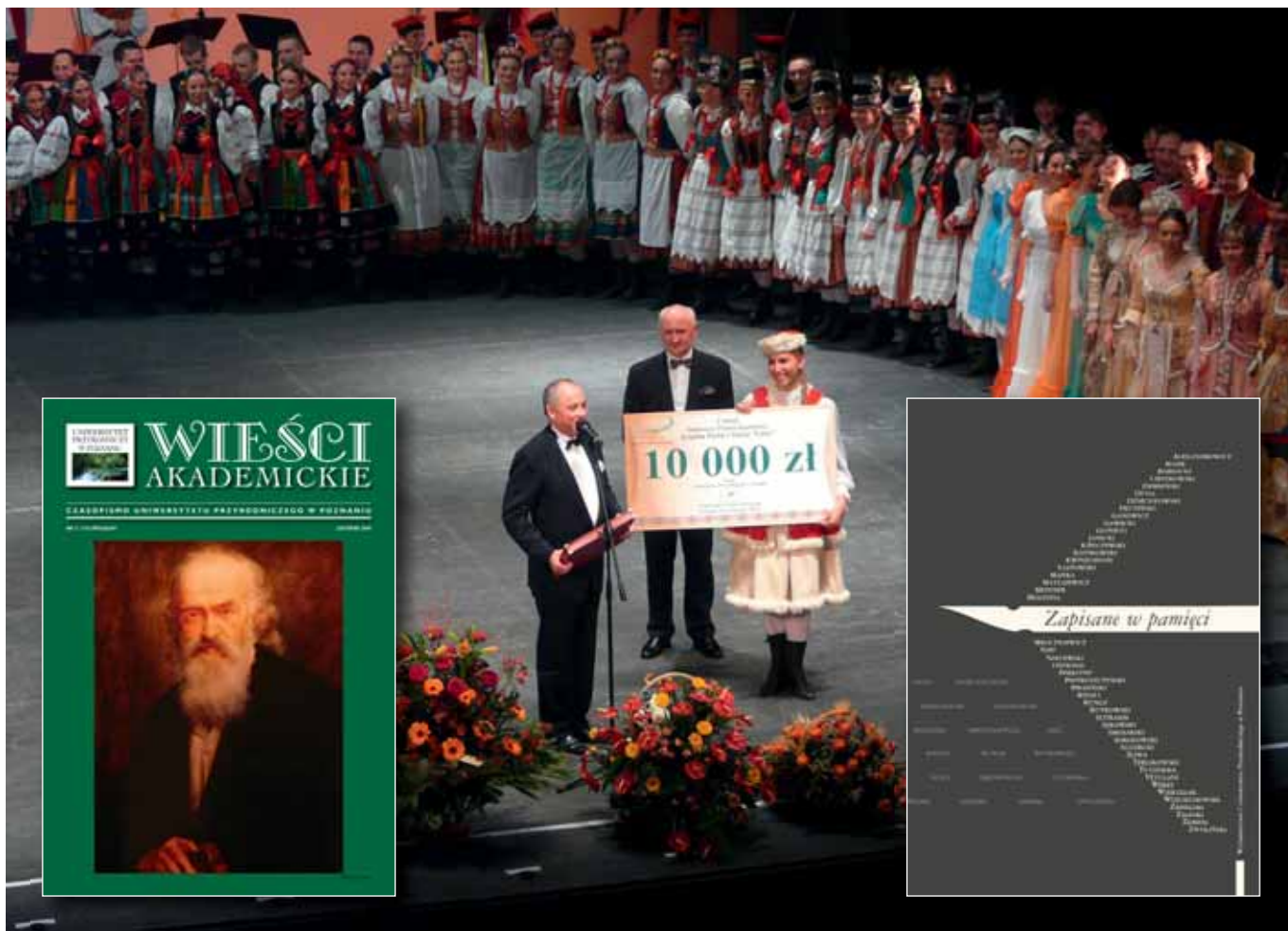
Sukcesja historyczna to dla uniwersytetu istotne imponderabilia. Wątek ten został dobrze wydobyty i naświetlony dzięki kilku mówcom. Udowodnione w tych prezentacjach zostało, że wielkie sprawy powstają tylko wtedy, gdy współpracują ze sobą pokolenia. Współpraca pokoleń jest owocna nie tylko wtedy, gdy godne idee są przekazywane przez starsze pokolenia młodszym, ale przede wszystkim, gdy młodsze pokolenia przyjmują te idee i owocnie je rozwijają. W wypadku naszej społeczności akademickiej współpraca kolejnych generacji, jak wykazano, funkcjonuje poprawnie. Co więcej, teza ta została niezamierzenie, aczkolwiek namacalnie, uwidoczniła w najmniej oczekiwanej sytuacji podczas koncertu galowego przez zespoły tańca „Łany” i „Łaniki”.



Przemarsz z nowej sali Instytutu Inżynierii Rolniczej do gmachu Collegium Maximum



Odsłonięcie popiersia patrona, Augusta Cieszkowskiego



Ukazany został też wątek, jak to myśli i konsekwentne działanie jednego człowieka – Augusta hr. Cieszkowskiego – które były syntezą pragnień i działań wcześniejszych pokoleń Polaków, w środowisku objętym, a nawet wrogim, zaowocowały utworzeniem dzieła: Wyższej Szkoły Rolniczej im. Haliny. Choć August Cieszkowski był świadkiem upadku swojego dzieła, to jego myśl, jak odrodzony z popiołu feniks, ucieleśnia się w funkcjonowaniu naszego uniwersytetu.

Wykład prof. Stanisława Kozłowskiego, przedstawiony w czasie uroczystego posiedzenia Senatu, pozwala na sformułowanie nowatorskiej tezy, że idea poznańskiej Wszechnicy Piastowskiej wywodzi się także w prostej linii z idei szkolnictwa wyższego uosobionej przez Wyższą Szkołę Rolniczą im. Haliny. Bez wątplenia szkolnictwo rolnicze dało zacytn Uniwersytetowi Poznańskiemu, a ten z kolei, niejako spłacając dług, był organizatorem nowoczesnego kształcenia rolniczego i leśnego w Poznaniu. Historyczny sojusz i jedność Uniwersytetu Poznańskiego i Uniwersytetu Przyrodniczego jest pieczętowany przez współczesne działania.

Uroczystości ukazały także inne imponderabilia: silną pozycję uniwersytetu w Poznaniu, Wielkopolsce i całym kraju. W uroczystym posiedzeniu Senatu wzięli udział bardzo liczni reprezentanci administracji, organizacji i biznesu. Z dużym uznaniem przyjęli nadane im przez uniwersytet medale Rerum Rusticarum Posnaniensis. Szkoda tylko, że na uroczyste posiedzenie Senatu, ze względu na brak miejsc, można było zaprosić tylko taką liczbę gości, jaka została zaproszona.

Uroczystości pokazały, jak wielkim pragnieniem członków naszego społeczeństwa akademickiego jest poszanowanie godności pracowników, szczególnie tych, którzy nie szczędzili swojego życia dla rozwoju uniwersytetu. Cieszyliśmy się, gdy uhonorowano pracowników medalami państwowymi, odznaczeniami uczelnianymi, gdy wręczano dyplomy promocyjne. Oddano na różne sposoby cześć zmarłym. Wielokrotnie odczuwało się duchową więź i odpowiedzialność za uniwersytet nas wciąż żyjących i tych, którzy już odeszli do wieczności. Wiary w duchową jedność żywych i umarłych wyrażali nie tylko ci, którzy modlili się w intencji pomyślności uniwersytetu w kościele św. Jana Vianneya, wspominali zmarłych mistrzów i zgromadzili się przy grobie patrona uniwersytetu

w kościele św. Mikołaja w Wierzenicy, ale także spontanicznie uczynili to uczestnicy koncertu galowego Zespołu Pieśni i Tańca „Łany”.

Warto podkreślić, że uroczystościom towarzyszyły imponderabilia najważniejsze: piękno i elegancja. One niejako same spontanicznie się wkomponowały w przebieg uroczystości. Wykład z florystyki, pokazujący piękno tła bukietów, nadał temu teoretyczny wydźwięk. Piękno i elegancja towarzyszyły wszystkim wydarzeniom. Piękny nowy sztandar uczelni, piękne okolicznościowe „Więści Akademickie”, elegancki album poświęcony naszym poprzednikom *Zapisane w pamięci*, piękny medal Zasłużony dla Uniwersytetu Przyrodniczego, artystyczne popiersie Augusta hr. Cieszkowskiego. Piękno i kolory przypieczętowały „Łany” podczas koncertu galowego. Zdjęcie pamiątkowe rektora w otoczeniu 180 tancerzy, które zostało zrobione na deskach sceny Teatru Wielkiego, pozostanie na zawsze symbolem piękna i elegancji, które wpisują się w naturalne cechy naszego uniwersytetu.

Wśród tych pięknych uroczystości przyszło przemaszerować władzom uczelni, Senatowi i gościom z nowej sali Instytutu Inżynierii Rolniczej do gmachu Collegium Maximum. Barwny korowód przemierzał przez puste i koślawe ścieżki. Szło się niewygodnie. Potknięcia te odczytywałem jako przysłowiową kroplę dziegciu w beczce miodu, czyli naszych niedostatków. Mimo wszystko trzeba je wymienić. W doniosłych uroczystościach prawie nie towarzyszyli nam studenci. Wielka szkoda, że ominęła ich taka wspaniała lekcja. Rzesza studentów na trasie naszego pochodzenia mogła stanąć do przodu przesłanie dla przyszłych studentów: „Patrzcie, jak wielu nas jest, warto studiować na Uniwersytecie Przyrodniczym”. Uroczystości także wskazują, że uczelni potrzebna jest konieczność od zaraz duża aula, najlepiej w stylu retro, która mogłaby pomieścić wiele dostojnych osób. Auli brakuje na uczelni najbardziej.

Mimo to uroczystości udowodniły, że jesteśmy dobrze zorganizowaną społecznością akademicką, z którą warto współpracować. Chciałbym w imieniu Wysokiego Senatu pogratulować JM rektorowi wspaniałej organizacji uroczystości i proszę o przekazanie gratulacji tym wszystkim osobom, które w ten sukces były zaangażowane.

prof. dr hab. Michał Sznajder



Uroczyste
otwarcie
posiedzenia
Rady Wydziału



Laudacje

Dziewięćdziesięciolecie studiów rolniczych w Poznaniu

11 grudnia 2009 roku

Wydział Leśny świętował swoje dziewięćdziesięciolecie we wrześniu tego roku (o czym „Wieści Akademickie” pisały w numerze wrześniowo-październikowym), Wydział Rolniczy uczynił to niemal równo dwa miesiące później: 11 grudnia 2009 roku w świeżo odremontowanej sali wykładowej Instytutu Inżynierii Środowiska przy ul. Wojska Polskiego 50 zebrało się grono złożone z przedstawicieli Rady Wydziału oraz licznie przybyłych osób zaproszonych.

W skład komitetu honorowego weszli: JM rektor prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak, profesorowie doktorzy habilitowani: Andrzej Dubas, dr h.c. *multi*, Tadeusz Caliński, dr h.c. *multi*, Jerzy Pudęko, Marcei Andrzejewski, Andrzej Mocek, prof. dr hab. Aleksandra Sawicka oraz doc. dr Roman Skoczylas. Komitet organizacyjny stanowili: prof. dr hab. Wiesław Koziara, prof. dr hab. Anita Dobek, dr hab. Anna Kryszak, prof. nadzw., dr hab. Cezary Mądrzak, prof. nadzw., oraz dr hab. Jacek Przybył.

Uroczystego otwarcia posiedzenia dokonał dziekan, prof. dr hab. Wiesław Koziara, po nim zaś wystąpił JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu Grzegorz Skrzypczak. Na temat dnia obecnego i historii Wydziału opowiedział prof. dr hab. Andrzej Mocek, z kolei sylwetkę prof. Edwarda Ralskiego* zaprezentował prof. dr hab. Stanisław Kozłowski.

Po wystąpieniach gości odbył się – skrócony, niestety, z racji przekroczonego czasu – występ Capelli Zamku Rydzynskiego, przyjęty gorącymi (zasłużenie!) oklaskami publiczności, a na zakończenie wszyscy uczestnicy spotkania przenieśli się na teren przylegający do Collegium Maximum, by tam zasadzić drugi już na terenie naszej uczelni Dąb Katyński, tym razem poświęcony pamięci zamordowanego w Charkowie profesora Edwarda Ralskiego.

mgr Ewa Strycka

* W jednym z najbliższych numerów „Wieści Akademickich” przybliżymy sylwetkę tego wybitnego uczonego, związanego z naszą uczelnią zaledwie przez dwa lata – rozwój jego błyskotliwej kariery przerwał wybuch drugiej wojny światowej oraz typowy dla zbrodni katyńskiej strzał w tył głowy.



Sala była wypełniona po brzegi



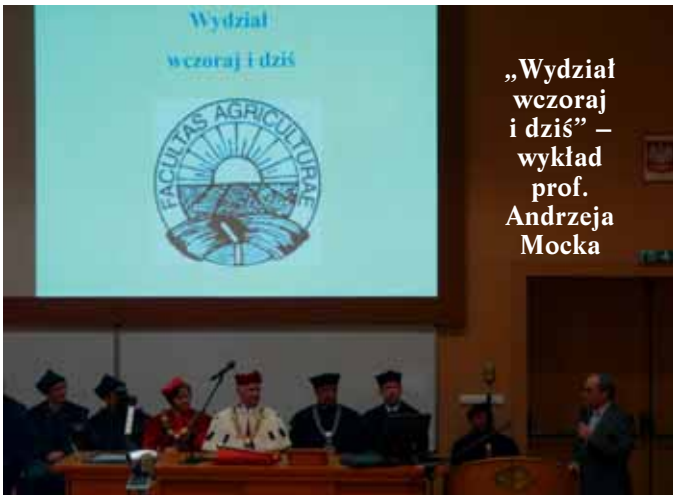
Zaproszeni goście i Rada Wydziału Rolniczego



Pamiątkowe medale



Laudacje



„Wydział wczoraj i dziś” – wykład prof. Andrzeja Mocka



Występ Capelli Zamku Rydzynskiego



O prof. Edwardzie Ralskim opowiedział prof. Stanisław Kozłowski



Wkopianie Dębu Katyńskiego pamięci prof. Edwarda Ralskiego

Fot. 13 x Ewa Strycka

Nieruchomości i inwestycje



Hala sportowa przy ul. Dojazd 7



Zmodernizowana sala dydaktyczna przy ul. Wojska Polskiego 50

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu dysponuje nieruchomościami o łącznej powierzchni ponad 15 tysięcy hektarów, z tego 147 hektarów jest zlokalizowanych w granicach administracyjnych Poznania, a pozostałe grunty znajdują się w ramach 12 rolniczych i leśnych zakładów doświadczalnych na terenie województwa wielkopolskiego. W celu prowadzenia kompleksowej obsługi administracyjnej tegoż zasobu w 2004 roku rektor powołał komórkę organizacyjną pod nazwą Sekcja ds. Gospodarki Nieruchomościami. Sekcja przejęła całokształt spraw związanych z obsługą nieruchomości w kwestii procedur prowadzonych przed organami jednostek administracji samorządowej i rządowej, ewidencji dokumentacji dotyczącej go-

spodarki nieruchomościami oraz prowadzenia obsługi administracyjnej sprzedaży, wynajmu i dzierżawy lokali, budynków i nieruchomości gruntowych uczelni.

Wielkim wyzwaniem dla nowo utworzonej jednostki było przeprowadzenie procedur związanych z uwłaszczeniem uczelni na gruntach pozostających w jej użytkowaniu wieczystym. Ustawą z dnia 27 lipca 2005 roku *Prawo o szkolnictwie wyższym* wprowadzono zapis umożliwiający przekształcenie użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych uczelni publicznych w prawo własności. W wyniku przeprowadzenia żmudnej procedury służby administracyjne uczelni właściwe ds. gospodarki nieruchomościami doprowadziły do uregulowania już 96% ca-

łości zasobu nieruchomości uniwersytetu. Pozostały do regulacji jedynie nieruchomości o skomplikowanym statusie, takie jak grunty pod drogami publicznymi i pod wodami płynącymi. W wyniku sprawnie przeprowadzonego procesu przekształcenia stanu prawnego gruntów, a także dzięki efektywnej działalności rektorskiej komisji ds. zbywania nieruchomości UP w Poznaniu, w składzie: prof. dr hab. Mikołaj Knaflewski – przewodniczący – i członkowie: prof. dr hab. Zbigniew Sobek, dr inż. Piotr Chałupka, kanclerz Zbigniew Szalaty, sekretarz Jarosław Michalski, Maria Kulczyńska-Biniaś, uczelnia w latach 2006–2008 sprzedała zbędne nieruchomości na łączną kwotę ponad 32 milionów złotych, niezbędną do sfinansowania koniecznych dla rozwoju uniwersytetu inwestycji. Do tej pory zakończono już prace wykonawcze dotyczące m.in. budowy hali sportowej i kortów tenisowych przy ul. Dojazd, przebudowy sali sportowej na salę wykładową na 232 osoby przy ul. Dąbrowskiego 159, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej oraz modernizację korytarzy i sanitariatów w obiekcie Biblioteki Głównej przy ul. Witosza 45, modernizację sali wykładowej na 256 osób w Instytucie Inżynierii Rolniczej przy ul. Wojska Polskiego 50, renowację elewacji budynków przy ul. Wojska Polskiego 69 i 71A, modernizację budynku Biblioteki Głównej przy ul. Wołyńskiej 45 oraz obiektu przy ul. Mazowieckiej 48, budowę szklarni przy ul. Wołyńskiej 35, modernizację dźwigów windowych w budynkach Collegium Maximum i Wydziału Technologii Drewna, termomodernizację budynków Collegium Maximum, Wydziału Technologii Drewna i Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu, modernizację Hotelu Asystenta „Sadyba” przy ul. Wojska Polskiego 79.



Nowe skrzydło budynku Kolegium Zembala przy ul. Dąbrowskiego 159

Fot. 3 x Ewa Strycka

W ramach bieżącej kadencji Senatu powołano komisję ds. zbywania nieruchomości uczelni w składzie: przewodniczący – prof. dr hab. Janusz Czapski, członkowie: prof. dr hab. Zenon Woźnica, dr hab. Wiesław Olek, kanclerz Zbigniew Szalaty, Jarosław Michalski. Należy zaznaczyć, że sprzedaż zbędnych nieruchomości nie wiąże się z sumarycznym uszczupleniem zasobu, ponieważ władze uczelni podejmują równoległe czynności w celu pozyskania alternatywnych, potrzebnych naszej szkole nieruchomości. I tak w wyniku owocnych, zakończonych sukcesem działań Magnificencji Rektora Grzegorza Skrzypczaka, prof. dr hab. Czesława Janickiego i dyrektora ds. zakładów doświadczalnych Henryka Brylla nieodpłatnie pozyskano od Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa na stan uniwersytetu ponad 61 hektarów gruntu w Przybrodzie, a wcześniej dzięki wkładowi Magnificencji Rektora Erwina Wąsowicza i prof. dr hab. Janusza Olejnika przejęto we władanie uczelni 37 hektarów w Rzecinie. Ponadto nasza uczelnia pochwalić się może pozyskaniem funduszy na inwestycje z programów unijnych. Spektakularnym osiągnięciem Magnificencji Rektora Grzegorza Skrzypczaka i kanclerza Zbigniewa Szalaty przy obsłudze administracyjnej Sekcji ds. Funduszy Strukturalnych jest uzyskanie kwoty 25 milionów złotych dotacji na budowę obiektu Biocentrum. Wcześniej z przedmiotowych dotacji sfinansowano: kwotą 4,2 miliona złotych rozbudowę zespołu budynków naukowo-dydaktycznych Kolegium Zembala; 2,5 miliona złotych przeznaczono na przebudowę prawego skrzydła budynku naukowo-dydaktycznego przy ul. Wołyńskiej 35; doposażono stację doświadczalną doskonalenia technologii żywności i zdrowia na kwotę 1,8 miliona złotych; wy-

posażono laboratorium bezpieczeństwa i właściwości prozdrowotnych żywności w kwocie 1,4 miliona złotych; przebudowano sale laboratoryjne Katedry Chemii – wartość nakładów ok. 800 tysięcy złotych.

Na uwagę zasługują również sukcesy, jakie osiąga powołana przez Magnificencję Rektora komisja ds. roboczych kontaktów z Urzędem Miasta Poznania w składzie: przewodniczący – prof. dr hab. Mikołaj Knaflowski, członkowie: prof. dr hab. Andrzej Mocek, kanclerz Zbigniew Szalaty, mecenas Bożena Bandurska i sekretarz Jarosław Michalski. Komisja do tej pory już wynegocjowała bardzo korzystne dla interesu uczelni warunki zbycia Miastu Poznań gruntów pod Zespołem Szkół Elektrycznych nr 1 przy ul. Dąbrowskiego 163, sprzedaży gruntów pod ulicami Jasną, Proszą i Łubieńską na Marcellinie, utwardzenia ulicy Zgorzeleckiej, a także doprowadziła do wyjaśnienia statusu spornej kładki położonej nad torowiskiem w Lasku Gołęcińskim. Ponadto komisja prowadzi intensywne pertraktacje z Miastem Poznań w sprawie uzgodnienia warunków przejęcia na stan lub zbycia miastu terenu zajętego przez Pogotowie Opiekuńcze, a także sposobu zakończenia sporu o tereny użytkowane przez Szpital Wojewódzki przy ul. Juraszów.

Oprócz bieżących spraw związanych z nieruchomościami, które mają istotne znaczenie dla funkcjonowania naszej uczelni, nie mniejszą rangę uzyskuje wizja szkoły na najbliższe lata. Strategia rozwoju uczelni na lata 2009–2015 przewiduje dalszy rozwój bazy materialnej, poprawiającej warunki studiowania, realizując następujące inwestycje: rozbudowa i modernizacja Biblioteki Głównej; digitalizacja zasobów; rozbudowa obiektów sportowych (budowa pływalni i boiska

sportowego); poprawa komfortu zamieszkania w domach studenckich; budowa stołówki studenckiej; budowa i wyposażenie rektoratu i auli uniwersyteckiej; wzniesienie budynku administracji centralnej; budowa Centrum Dydaktyczno-Kulturalnego; modernizacja Collegium Maximum na potrzeby Wydziału Ekonomiczno-Społecznego (po wybudowaniu rektoratu i auli uniwersyteckiej); budowa i wyposażenie Biocentrum; budowa i wyposażenie Centrum Analizy Żywności; budowa i wyposażenie Centrum Chirurgii Eksperymentalnej i Weterynarii; budowa i wyposażenie skrzydła Kolegium Zembala; rewitalizacja kompleksu Kolegium Cieszkowskich; modernizacja budynków Inżynierii Rolniczej; budowa i wyposażenie Centrum Energii Odnawialnej oraz Centrum Biologii Zwierząt; rozbudowa i modernizacja systemu informatycznego wspomagającego zarządzanie uczelnią i inne.

W dobie dużej konkurencji w ramach działalności szkół wyższych wymienione ambitne plany dynamicznego rozwoju naszej uczelni w racjonalny sposób wpisują się w koncepcję utrzymania Uniwersytetu Przyrodniczego w ścisłej czołówce branży. Jednakże wymagają one pozyskiwania znacznych środków finansowych na ich wdrożenie. Atutem jest to, że uczelnia dysponuje jeszcze na tyle dużym zasobem nieruchomości, że wpływ uzyskane ze sprzedaży ich części mogą pokryć koszty realizacji planów modernizacji i rozbudowy infrastruktury uczelnianej, posiłkując się przy tym dodatkowo dotacjami unijnymi i ministerialnymi.

mgr Jarosław Michalski

konsultacja:

kanclerz mgr inż. Zbigniew Szalaty

Nowe logo



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

Gdy Akademia Rolnicza im. Augusta Cieszkowskiego zmieniała swą nazwę na Uniwersytet Przyrodniczy (przypomnijmy, było to wiosną 2008 roku), pojawił się problem: trzeba było stworzyć nowe logo uczelni. Długo debatowano nad tym, jak ma ono wyglądać, w końcu latem tego roku nadeszła wiadomość, że jest. Nasza uczelnia może się poszczycić posiadaniem bardzo nowoczesnego w swej formie logo. Więcej informacji zawiera dokument pod nazwą „Podstawowa księga znaku” znajdujący się na naszej stronie internetowej. Aby z niego skorzystać, należy wpisać do wyszukiwarki następujący adres:

<http://puls.edu.pl/sites/default/files/Podstawowa%20ksiega%20logotypu.pdf>

„Podstawowa księga znaku” zawiera dane na temat kolorystyki naszego logo, jego budowy i proporcji, wariantów dopuszczalnych i niedopuszczalnych jego wykorzystania, pola podstawowego i ochronnego, typografii oraz stosowania tła.

Przed wszystkim jednak należy pamiętać, że **niedopuszczalne jest zmienianie liternictwa, proporcji i kolorystyki logo; nie wolno dodawać ornamentów, podkreśleń itp., których „Księga” nie przewiduje; znaku nie wolno pochylać, deformować, obracać itp.; zabronione jest też umieszczanie go na tle utrudniającym jego poprawną identyfikację.**

Stosowanie logo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu nie jest kwestią dowolności, zawsze trzeba ściśle trzymać się zaleceń zawartych w „Podstawowej księdze znaku”.

Wszelkie odstępstwa od oryginału są absolutnie niedozwolone.

Szczegółowe dane na temat **obowiązkowego** wyglądu uczelnianych dokumentów (zwłaszcza listowników) znajdują Państwo, kierując się następującą ścieżką:

<http://puls.edu.pl/>

Repozytorium dokumentów

Dział Organizacyjno-Prawny.

*Na podstawie zaleceń JM rektora
opracowała mgr Ewa Strycka*



T trzeciego sierpnia 2008 roku straciliśmy wspaniałego człowieka, wybitnego naukowca i nauczyciela akademickiego, niestrudzonego działacza i znakomitego organizatora. Tamtego dnia w wieku 88 lat odszedł od nas śp. prof. dr hab. Mieczysław Stefan Rutkowski. Dziś, w rok po śmierci Profesora, pragniemy powrócić myślą i pamięcią do czasu, kiedy był z nami.



Profesor Mieczysław Rutkowski to postać wybitna, znacząca i wielce zasłużona dla rolnictwa w szerokim słowa tego znaczeniu, Profesor bowiem patrzył na rolnictwo całościowo, kompleksowo, by nie powiedzieć organicznie. Częste kontakty z praktyką rolniczą, umiłowanie rolnictwa i ludzi w nim pracujących, a nade wszystko próba pomocy w rozwiązywaniu ich problemów, określały Jego obszary badawcze. Profesor Rutkowski to profesor Uniwersytetu Przyrodniczego, w strukturach którego spędził znaczną część swojego życia. Był i jest dla nas niezwykle ważną osobą, która wie-





Uroczystość odstonięcia tablicy poświęconej śp. prof. dr. hab. Mieczysławowi Rutkowskiemu

Fot. 4 × Ewa Strycka

le wniosła do uczelni, wiele w niej zdziałała, a zaangażowanie i poświęcenie, jakim Profesor się cechował, są nie do ocenienia.

Profesor Mieczysław Rutkowski urodził się 1 lutego 1920 roku we wsi Rudziczki koło Wilna. Lata okupacji spędził w szeregach Armii Krajowej, a po zakończeniu działań wojennych osiadł w Wielkopolsce, gdzie podjął studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Od początku więc związany był z Uniwersytem Przyrodniczym, który wywodzi się właśnie z tego wydziału. Po studiach kontynuował pracę naukową, uzyskując krok po kroku kolejne szczeble kariery naukowej: od stopnia doktora w 1960 przez doktora habilitowanego w 1972, aż po profesora w 1988 roku. W ciągu wielu niezwykle pracowitych lat zajmował się zagadnieniami natury produkcji ogrodniczej w aspektach ekonomicznych i technologicznych oraz ekonomiką gospodarki żywnościowej. Efektem wieloletnich działań jest bogaty dorobek naukowy, w tym 76 oryginalnych prac twórczych, 13 skryptów oraz rzesze wykształconych studentów i doktorantów. Oprócz działalności naukowo-badawczej Profesor Rutkowski brał udział w życiu macierzystej uczelni oraz poza jej murami, podejmując się odpowiedzialnych funkcji: kierownika studiów zaocznych, dziekana Wydziału Rolniczego (1978–1987) oraz prorektora ds. nauki (1987–1990). Profesor miał ogromne zasługi w rozwoju Stowarzyszenia Absolwentów naszej uczelni oraz w organizowaniu na poziomie okręgowym i centralnym Olimpiad Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. Poza murami uczelni pełnił funkcje wiceprzewodniczącego Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskich w Poznaniu, kierownika Ośrodka Szkoleniowego Inżynierów i Techników Rolnictwa, członka Komisji Informacji Naukowej PAN, członka Zespołu Gospodarki Wodnej Roślin PAN, członka Rady Centralnego Związku Spółdzielczości Produkcijnej w Warszawie. Nieobcy był Mu udział w działalności społecznej, której poświęcił rów-

niez kawałek swojego serca, działając między innymi przez wiele lat w wojewódzkiej komisji egzaminacyjnej, Towarzystwie Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, Chórze Profesorów Uczelni Poznańskich. Za swoją wszechstronną działalność naukową, resortową i administracyjną otrzymał liczne odznaczenia, w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej i odznakę Zasłużony Pracownik Rolnictwa. Ponadto Profesor otrzymał sześciokrotnie nagrody Ministra Oświaty, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz 13 nagród JM rektora.

Także w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego Profesor działał i silnie związał się z jego strukturami. Przez wiele lat był najpierw członkiem Rady Muzeum, a potem wiceprzewodniczącym i przewodniczącym tej Rady. Od 2002 roku aż do śmierci, jako w dalszym ciągu członek rady, został obdarzony tytułem Honorowego jej Przewodniczącego. Przez cały ten czas uczestniczył w życiu organizacyjnym i naukowym muzeum, przyczyniając się do pozyskiwania zbiorów, organizowania licznych wystaw oraz wzbogacania archiwum i biblioteki muzealnej. Z pewnością śmierć Profesora Mieczysława Rutkowskiego w 2008 roku stała się niepowetowaną stratą dla muzeum, ale wierzę, że wieloletnia współpraca pozostawiła trwale ślady na długie lata, które wspomniane będą z rzewnością, tak jak te, które pozostawił na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu.

Dowodem na to jest odsłonięcie tablicy upamiętniającej postać i dokonania Profesora Mieczysława Rutkowskiego. To wyraz hołdu dla Jego osoby, wyraz pamięci i chwały dla Jego pracy i dzieł, które pozostawił ku pamięci potomnych. Niech ta tablica przypomina nam i przyszłym pokoleniom o życiu i dokonaniach Profesora.

prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak



Podziękowanie „za wieloletnią aktywną współpracę w budowaniu wspólnego Dzieła” wraz z okolicznościowym medalem przesłał nam Uniwersytet Trzeciego Wieku, który w tym roku świętował 30-lecie swojej działalności



PODZIĘKOWANIA



Życzenia z Rady Głównej
Szkolnictwa Wyższego (Warszawa)
oraz
podziękowania i gratulacje
z Wydziału Ekonomiczno-Społecznego
naszej uczelni

„Dotacje na innowacje – Inwestujemy w Waszą przyszłość”

Tytuł projektu: „Rozbudowa i przekształcenie bibliograficznej bazy danych AGRO w bazę bibliograficzno-abstraktową z wykorzystaniem oprogramowania YADDA”

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka

Nowy projekt naszej uczelni

W dniu 21 września 2009 roku została podpisana umowa o dofinansowanie projektu: „Rozbudowa i przekształcenie bibliograficznej bazy danych AGRO w bazę bibliograficzno-abstraktową z wykorzystaniem oprogramowania YADDA” między Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, reprezentowanym przez Grzegorza Żbikowskiego – dyrektora Departamentu Systemów Informatycznych, a Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu, reprezentowanym przez prof. dr. hab. Grzegorza Skrzypczaka – rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz Barbarę Gierszewską-Szrajber – kwestora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Projekt jest realizowany od dnia 1 stycznia 2009 do dnia 31 grudnia 2013 roku, a jego całkowity koszt realizacji wyniesie 4 852 298,00 złotych.

Celem projektu jest zastosowanie zaawansowanych aplikacji do stworzenia szybkiej informacji elektronicznej o zasobach i wynikach badań naukowych oraz umożliwienie dostępu do niej środowisku naukowemu i przedsiębiorstwom w Polsce. Rolę tę spełniać będzie dziedzinowa bibliograficzna baza danych AGRO stworzona od 1993 roku przez zespół autorski pracowników Biblioteki Głównej i Centrum Informacji Naukowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Zakres tematyczny bazy AGRO to nauki przyrodnicze i rolnicze oraz dziedziny pokrewne. W szczególności są to: rolnictwo, leśnictwo, technologia żywności, nauka o żywieniu, dietetyka, choroby człowieka, roślin i zwierząt, hodowla zwierząt, technika rolnicza, melioracje, ogrodnictwo, technologia drewna, ergonomia, ochrona środowiska, ekologia, zootechnika, weterynaria, ekonomika rolnictwa, biotechnologia, biochemia, mikrobiologia, agroturystyka, przemysł drzewny, przemysł spożywczy, przemysł skórzany, przemysł chłodniczy, przemysł fermentacyjny, przetwórstwo owoców i warzyw, przemysł piekarski i cukierniczy, ochrona środowiska, inżynieria środowiska, integracja europejska wraz z ustawodawstwem unijnym, zarządzanie jakością, systemy jakości, organizacja przedsiębiorstwa, zarządzanie organizacją, bezpieczeństwo żywnościowe, gospodarka żywnościowa, przemysł mięsny itp.

Baza AGRO zawiera opisy bibliograficzne (rekordy bazy) publikacji umieszczonych w polskich czasopismach wydawanych w języku polskim i angielskim lub innych językach obcych ze streszczeniami w języku polskim lub angielskim. Baza rejestruje publikacje z 899 tytułów czasopism naukowych, popularnonaukowych i fachowych.

W systemie tworzenia i zapewnienia funkcjonalności bazy AGRO stosuje się język informacyjno-wyszukiwawczy o wyspecjalizowanych funkcjach, umożliwiający odtwarzanie treści i wyszukiwanie dokumentów na zapytanie użytkownika. Słownictwo języka informacyjno-wyszukiwawczego tworzą wyrażenia zwane słowami kluczowymi, oparte na języku naturalnym. Słowniki słów kluczowych (polski i angielski) są uporządkowane alfabetycznie, nie zawierają synonimów, są słownikami kontrolowanymi i są przyjazne dla użytkowników.

Obecnie rekordy bazy AGRO nie zawierają abstraktów i bibliografii załącznikowej. Nawiązana w styczniu 2007 roku współpraca z ICM w Warszawie umożliwiła rozpoznanie bazy w Bibliotece Wirtualnej Nauki na platformie YADDA, a projekt umożliwi przekształcenie bazy AGRO w bazę bibliograficzno-abstraktową. Od grudnia 2008 roku baza AGRO jest dostępna w Internecie nieodpłatnie wszystkim zainteresowanym.

Baza AGRO, jako narzędzie w postaci cyfrowej o zawartości polskich czasopism, dzięki zastosowaniu najnowszych technologii informatycznych przyczyni się w dobie społeczeństwa informacyjnego do wzrostu znaczenia nauki w rozwoju gospodarczym, do wzrostu konkurencyjności polskiej nauki, a także zwiększenia innowacyjności przedsiębiorstw. System udostępniania informacji zawartych w bazie tworzy elektroniczną usługę publiczną na rzecz obywateli i przedsiębiorców. Zapewni rozwój polskich zasobów cyfrowych w Internecie, które są znaczące dla polskiej gospodarki oraz rozwoju przedsiębiorczości.

Projekt zakłada rozbudowę i uatrakcyjnienie bazy AGRO dzięki przekształceniu jej w bazę abstraktową, co znacznie wzbogaci informacje zawarte w obrębie każdego rekordu bazy. Do rekordów bieżących bazy i już istniejących będą dodane streszczenia artyku-

łów w języku polskim i angielskim oraz bibliografia załącznikowa skanowane z wykorzystaniem oprogramowania OCR. Planuje się także tłumaczenie słów kluczowych z języka angielskiego na polski w rekordach angielskich bazy AGRO. Pod względem ilościowym do roku 2013 przewiduje się wzrost zindeksowanych artykułów z czasopism do 478 200 rekordów. Planowane na rok 2010 wprowadzenie linków do pełnych tekstów w ilości około 15% wszystkich indeksowanych tytułów znacznie podniesie wartość użytkową bazy.

Umieszczenie bazy w Bibliotece Wirtualnej Nauki pozwoli na wielokrotnienie możliwości wyszukiwawczych dla użytkowników poszukujących literatury na interesujący ich temat. Platforma YADDA w ICM w Warszawie pozwoli na przeglądanie zawartości bazy od strony tytułów artykułów, nazwisk autorów artykułów oraz słów kluczowych. W 2010 roku w interfejsie zostaną umieszczone słowniki słów kluczowych w języku polskim i angielskim. Należy zaznaczyć, że podczas wyszukiwania można łączyć słowa kluczowe polskie i angielskie w celu zawężenia poszukiwania na temat. Możliwe jest przeszukiwanie bazy według tytułów czasopism i uzyskanie informacji o zindeksowanych rocznikach, tomach i zeszytach danego tytułu.

Realizacja projektu, polegającego na rozbudowie bazy AGRO pod względem jakościowym i ilościowym, przyczyni się do wzrostu ilości użytkowników z różnych sfer życia naukowego i społecznego, do wzrostu poziomu kształcenia studentów, kadry naukowej i pracowników organizacji gospodarczych. Czas trwania projektu to lata 2009–2013. Baza AGRO będzie dostępna dla wszystkich zainteresowanych do końca 2018 roku. Działanie zapewni środowisku naukowemu w Polsce stały i bezpieczny dostęp do zaawansowanej infrastruktury informatycznej bazy danych, dzięki czemu umożliwi nowoczesnym jednostkom naukowym prowadzenie zaawansowanych aplikacji i jest warunkiem działalności badawczej na poziomie odpowiadającym normom światowymi oraz europejskim. Rozwój infrastruktury informatycznej i informacyjnej nauki oraz zasobów cyfrowych jest istotnym elementem procesu budowania społeczeństwa informacyjnego.

zespół projektu

Janusz Gołaski urodził się 16 sierpnia 1929 roku w Siekierkach Wielkich w powiecie średzkim w rodzinie Leona, rządcy majątków ziemskich w Wielkopolsce, i Zofii z Dzieciuchowiczów. Przed drugą wojną światową ukończył trzy klasy szkoły powszechnej. Po ukończeniu 12 lat pracował kolejno jako robotnik ogrodniczy i leśny w Chobienicach (powiat wolsztyński). W 1945 roku rozpoczął naukę w Gimnazjum Ogólnokształcącym w Wolsztynie. Podczas wakacji brał udział w pracach żniwnych w zarządzanym przez ojca majątku. Po uzyskaniu matury w Liceum Ogólnokształcącym we Wrześni (1950) w latach 1950–1956 studiował na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, specjalizując się na kursie magisterskim w kartografii.

Po studiach

Po ukończeniu studiów pracował w Poznaniu kolejno: w Państwowym Przedsiębiorstwie Fotogrametrycznym na stanowiskach redaktora nazw na mapach topograficznych i starszego topografa, a potem inżyniera geodety w Biurze Geodezji i Urzędzeń Terenów Rolnych. W 1958 roku ożenił się z Krystyną Górską, magistrem historii, pracownikiem Archiwum Państwowego w Poznaniu. Od kwietnia 1963 roku aż do przeniesienia na emeryturę (grudzień 1999) był zatrudniony w Katedrze Geodezji Akademii Rolniczej w Poznaniu na stanowiskach starszego asystenta, adiunkta (od 1964), docenta (od 1973), profesora nadzwyczajnego. Tytuł profesora zwyczajnego uzyskał w 1995 roku.

W latach 1973–1997 pełnił funkcję kierownika Katedry Geodezji, a od 1976 roku – kuratora uczelnianej składnicy map. Był członkiem „Solidarności”, pełnił funkcję przewodniczącego komisji dyscyplinarnej do spraw nauczycieli akademickich oraz był członkiem odpowiedniej komisji do spraw studentów. Na dorobek w kształceniu kadr naukowych składa się promotorstwo pięciu ukończonych rozpraw doktorskich, recenzje prac doktorskich i habilitacyjnych oraz oceny wniosków profesorskich uczelni w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Krakowie, Wrocławiu i w Toruniu.

Zainteresowania naukowe

Wiążą się one z kartografią i obejmują nazewnictwo miejscowe, historię geodezji i kartografii, teorię mapy oraz sposoby badania zmian środowiska na podstawie dawnych map i opisów topograficznych. Stopień doktora nauk technicznych uzyskał na podstawie rozprawy *Toponomastyka kartogra-*

PROFESOROWI



Profesor dr hab.

Janusz Gołaski

ficzna. Podstawy teoretyczne. Metodyka powolnych prac nazwenniczych na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej w 1964 roku, a stopień doktora habilitowanego uzyskał także sześć lat później, przedstawiając monografię *Kształtowanie się mapy wsi w Polsce do końca XVIII wieku. Studia nad genezą wielkoskalowej informacji kartograficznej*.

Dorobek Janusza Gołaskiego z kartografii, geodezji i nazewnictwa miejscowego zawarty jest w ośmiu pozycjach książkowych, ponad 110 rozprawach i artykułach oraz w ponad 30 innych publikacjach. Podstawy jego warsztatu naukowego kształtowały się pod wpływem filozofii analitycznej i strukturalizmu. W pracach starał się łączyć rozważania teoretyczne z wnioskami praktycznymi, a wyniki publikował w postaci monografii i artykułów, przedstawiał na międzynarodowych oraz krajowych

konferencjach kartograficznych i onomastycznych.

Na podkreślenie zasługuje sformułowanie teorii toponomastyki kartograficznej na logicznych i semantycznych podstawach oraz wiele związanych z tym praktycznych rozwiązań. Należą do nich m.in. opracowanie przez interdyscyplinarny zespół nazw wodnych Pojezierza Wałeckiego, zebranie nazw miejscowych byłego województwa poznańskiego z pomocą miejscowego społeczeństwa i opracowanie *Przewodnika toponomicznego* wydane przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii.

Podczas ustalania nazw Janusz Gołaski opowiadał się za pilnym zebraniem nazw przekazywanych dotychczas tylko ustnie, przywracaniem nazw historycznych i za uzupełnieniem systemu informującego o bieżących urzędowych nazwach przez na-

W OSIEMDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ URODZIN

zwy używane w przeszłości. Dotyczyło to zwłaszcza Ziem Zachodnich i północnych, na których po 1945 roku nie zdołano przywrócić wielu dawnych polskich i słowiańskich nazw.

W dziedzinie historii kartografii i teorii mapy w swojej rozprawie habilitacyjnej uzasadnił tezę, że struktura mapy powstawała i kształtowała się w opozycji do wcześniejszych środków przekazywania informacji topograficznych, jakkolwiek przez dłuższy czas ulegała wpływom tych środków. Prowadzone w dalszym ciągu studia porównawcze nad różnymi formami przekazywania informacji doprowadziły do sformułowania strukturalnej koncepcji mapy, według której rodzaj przekazu nie zależy od rodzaju znaków, lecz od ich wzajemnego układu, sprawdzonej również w warunkach rewolucji informatycznej w kartografii.

Dokonania prof. Janusza Gołaskiego obejmują też kartograficzne badania zmian środowiska w czasie. Ich wynikiem jest pięć tomów *Atlasu rozmieszczenia młynów wod-*

nych w dorzeczach Warty, Brdy i części Baryczy w okresie 1790–1960 oraz wiele prac poświęconych zmianom użytkowania gruntów i niektórym zagadnieniom teorii map dotyczącym zmian w czasie. Prowadzone obecnie pod kierunkiem Janusza Gołaskiego zespołowe badania nad programem i metodyką mapy dziedzictwa kulturowego wsi pozostają w związku z wojennymi i obecnymi losami tego dziedzictwa, będącego matecznikiem narodowej kultury, oraz z obrazem tego dziedzictwa wyniesionym z młodości. Zespołowy charakter mają również prace nad słownikiem kartograficznym, w których zajął się on terminologią nazewnictwa kartograficznego.

Działalność w organizacjach naukowych

Janusz Gołaski był członkiem licznych organizacji naukowych. Po ukończeniu studiów udzielał się w Stowarzyszeniu Geodetów Polskich w Poznaniu i w Zespole Hi-

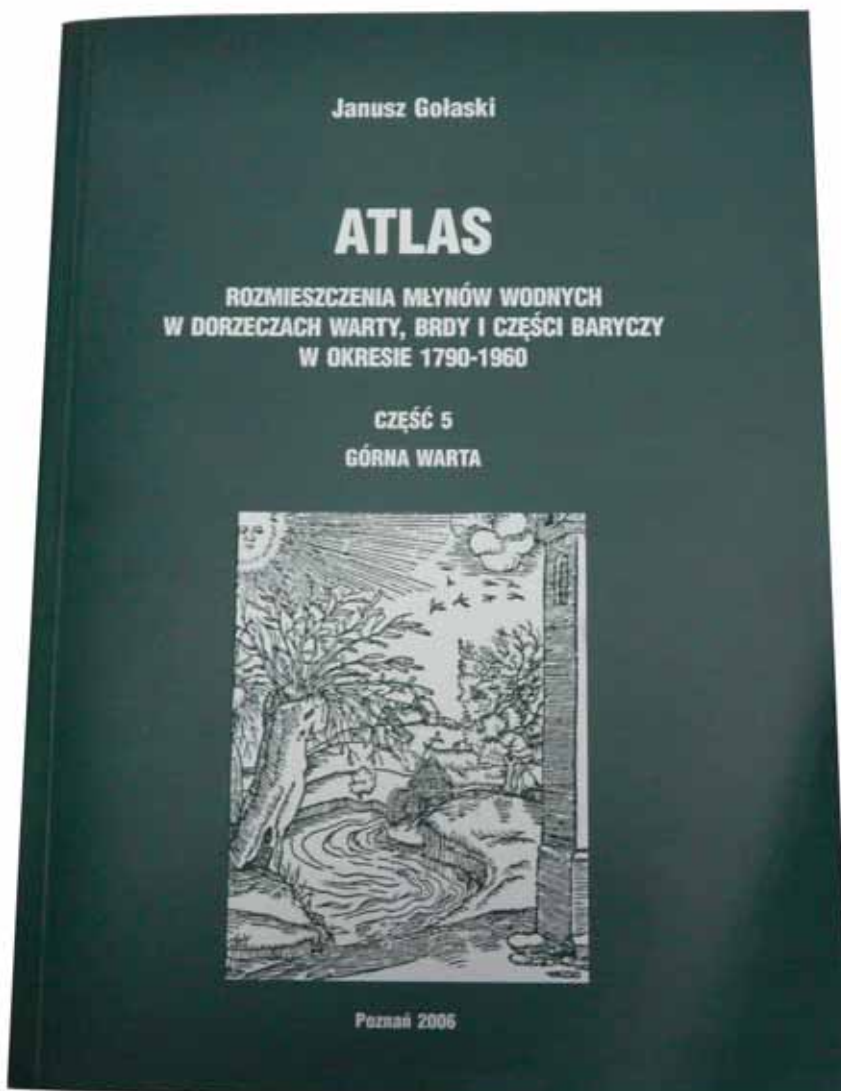
storii Geodezji Instytutu Historii Nauki i Oświaty PAN, a od 1973 roku – w Zespole Historii Kartografii tegoż instytutu. Był członkiem Komitetu Geodezji PAN (od 1993) i Sekcji Kartografii tego komitetu, oraz Komitetu Narodowego do spraw Współpracy z Międzynarodową Asocjacją Kartograficzną (od 1992), Komisji Kartografii Teoretycznej Międzynarodowej Asocjacji Kartograficznej (od 1995), Grupy Ekspertów ONZ do spraw Nazw Geograficznych (od 2002), Rady Redakcyjnej „Polskiego Przeglądu Kartograficznego” (od 1973), Komisji Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (ekspert od 1979, członek od 1986) oraz Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych Poza Granicami RP Głównego Geodety Kraju (od 2000). W środowisku poznańskim prof. Janusz Gołaski przewodniczył Zespołowi Onomastycznemu Komisji Badań Regionalnych PAN (od 1983).

Nauczyciel akademicki i działacz społeczny

Jako nauczyciel akademicki prof. Janusz Gołaski był promotorem 22 prac magisterskich, przekazywał wiedzę geodezyjną studentom macierzystego Wydziału Melioracji Wodnych oraz Wydziału Leśnego i Ogrodniczego Akademii Rolniczej w Poznaniu. Był zwolennikiem ciągłego ulepszania programów nauczania we współpracy ze studentami i absolwentami, co znalazło wyraz m.in. w badaniach ankietowych wśród absolwentów i w opracowaniu programów podstawowych obliczeń geodezyjnych. Programy te trafiły do 20 wydziałów szkół wyższych nauczających geodezji.

Osobny rozdział w działalności Janusza Gołaskiego stanowią prace w stowarzyszeniach społecznych. W poznańskim Klubie Inteligencji Katolickiej pełnił funkcję prezesa w latach 1991–1999, a wcześniej – wiceprezesa oraz członka zarządu i komisji rewizyjnej. Od 1994 roku był wiceprezesem, a ostatnio prezesem Fundacji „Korab Wielkopolski” Klubu Inteligencji Katolickiej, poświęconej utworzeniu środowiskowego domu emeryta dla inteligencji twórczej (obecnie w budowie). Od 1997 roku był członkiem Oddziału Wielkopolskiego Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego, zajmując się najnowszą historią, kulturą duchową i rolą tego środowiska w postkomunistycznym społeczeństwie.

dr inż. Elżbieta Wyczałek



Researchers Night powstała w 2005 roku z inicjatywy Komisji Europejskiej. Jest imprezą popularno-naukową i rozrywkową, która odbywa się raz do roku w krajach Unii Europejskiej. Jej celem jest zblizenie naukowców i społeczeństwa, stworzenie okazji do spotkania, poznania się i wspólnych działań.

Po raz pierwszy Noc Naukowców została zorganizowana przez Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu w 2009 roku razem z Politechniką Poznańską (liderem projektu), Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym.

Uniwersytet Przyrodniczy zorganizował 24 warsztaty i prezentacje. Tej nocy uczelnię odwiedziło około czterech tysięcy osób, jak na pierwszy raz – osiągnęliśmy bardzo dobry rezultat. Wszyscy zwiedzający mieli okazję podziwiać niezwykle pokazy popularnonaukowe, m.in. z fizyki, genetyki i hodowli zwierząt, GMO, gastronomii molekularnej, chemii w kuchni, mikrobiologii dla najmłodszych; mogli brać udział w warsztatach i konkursach. Realizacja tego projektu była możliwa dzięki dużemu zaangażowaniu pracowników z czterech Wydziałów: Hodowli i Biologii Zwierząt; Nauk o Żywności i Żywieniu; Technologii Drewna oraz Melioracji i Inżynierii Środowiska.

W imieniu władz uczelni i własnym składam wyrazy podziękowania wszystkim pracownikom i studentom za zaangażowanie i uczestnictwo w organizowanej przez naszą uczelnię w dniu 25 września 2009 roku pierwszej edycji Nocy Naukowców.

Dzięki Państwa kreatywności, zaangażowaniu i wsparciu mogliśmy najdostojniej i najkorzystniej zaprezentować oraz promować wyjątkowe osiągnięcia naszej uczelni. Dzięki naszym wspólnym działaniom Uniwersytet Przyrodniczy był rozslawiany w Wielkopolsce, w kraju i Unii Europejskiej.

Gorące i szczerze podziękowania kieruję na ręce kierowników jednostek naukowych i ich zespołów, które brały udział w niepowtarzalnej Nocy Naukowców, a mianowicie:

- z **Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt** serdeczne podziękowanie dla prof. dr. hab. Zbigniewa Sobka i jego zespołu (dr inż. Anny Nienartowicz-Zdrojewskiej, dr inż. Jolanty Różańskiej-Zawiei, inż. Moniki Figiel, studentki Eweliny Grel, dr inż. Wojciecha Piotra Perza z pracowni komputerowej).
- z **Katedry Genetyki i Podstaw Hodowli Zwierząt** – za zrozumienie, co to jest GMO, jak można zmierzyć najbliższy świat i co to jest żubroń.
- Specjalne podziękowania należą się podziękowaniu prof. dr. hab. Krzysztofowi Szoszkiewiczowi z **Wydziału Melioracji i Inżynierii Środowiska** za sprawną organizację wszystkich pokazów na terenie Kampusu przy ul. Piątkowskiej, w których brali udział pracownicy z siedmiu katedr:
 - **Katedry Ekologii i Ochrony Środowiska** – prof. dr. hab. Krzysztof Szoszkiewicz z zespołem (prof. dr. hab. Janina Zbierska, dr Agnieszka Ławniczak, dr Jerzy Kupiec)
 - **Katedry Agrometeorologii** – prof. dr. hab.

Janusz Olejnik z zespołem (dr inż. Radosław Juszcak, dr Jacek Leśny, dr inż. Marek Urbaniak)

- **Katedry Budownictwa Wodnego** – prof. dr. hab. inż. Ryszard Błażejowski z zespołem (mgr inż. Maciej Pawlak, mgr inż. Jakub Mazurkiewicz, dr inż. Jakub Nieć)
- **Katedry Mechaniki Budowli i Budownictwa Rolniczego** – prof. dr. hab. Wiesław Buczkowski z zespołem (dr inż. Anna M. Grabiec, dr inż. Jacek Mądrawski, mgr inż. Daniel Zawal, mgr inż. Wojciech Kostrzewski oraz trzej magistranci: Adam Nahalewicz, Tomasz Hamrol, Bartłomiej Majewski)
- **Katedry Melioracji, Kształtowania Środowiska i Geodezji** – dr Rafał Stasik
- **Katedry Geotechniki** – mgr inż. Katarzyna Stefaniak
- **Katedry Gleboznawstwa i Rekultywacji** – dr Michał Kozłowski.

NOC NAUKOWCÓW 2009

Z **Wydziału Nauk o Żywności i Żywieniu** podziękowania należą się najdłużej, bo aż do godziny 24.00 pracującemu zespołowi prof. dr. hab. Józefa Korczaka z **Katedry Technologii Żywnienia Człowieka** (dr Joanna Kobus, mgr inż. Krzysztof Dziedzic, dr Anna Jędrusek-Golińska, mgr Andrzej Zawal, mgr Jadwiga Urbańska, Ewa Łabińska, inż. Anna Brzozowska, mgr Magdalena Jeszka, dr Katarzyna Waszkowiak, mgr Jadwiga Urbańska, Ewa Łabińska, mgr inż. Agata Kurzawska) za pokazanie w ciekawy i niezwykły sposób tajników żywności, jej zapachu i smaku.

Zespołowi prof. dr. hab. Jana Jeszki z Katedry Higieny Żywnienia Człowieka (dr inż. Joanna Bajerska, mgr inż. Krzysztof Durkalec-Michalski, mgr Marta Dunaj, mgr inż. Karolina Sadowska, Bogumiła Lange, Anna Klimek, Dorota Kmiecik, Krzysztof Dziedzic, Magdalena Matysiak, Marcin Bugajewski) za pokazanie, że w zdrowym ciele jest zdrowy duch, jeśli przestrzegamy zdrowych zasad żywieniowych.

Za cenne uwagi w **Punkcie Dietetycznym** serdeczne dziękuję studentkom **Koła Dietetyków** – Paulinie Nowaczyk, Marcie Nowak, Pauline Buczak, Elizie Kucharskiej, Annie Jasińskiej-Pią-

tek, Magdalennie Waberskiej, Małgorzacie Mrowińskiej, Małgorzacie Szychie, Bognie Lange.

Podziękowania dla zespołu prof. dr. hab. Janusza Czapskiego z **Zakładu Technologii Owoców i Warzyw** (dr inż. Marcin Kidoń, dr inż. Dorota Walkowiak-Tomczak, Danuta Rzyńska, studentki: Natalia Rosada, Natalia Sendyka) za pokazanie produkcji soku jabłkowego i czarnej marchwi.

Doktor inż. Barbarze Stachowiak z **Zakładu Technologii Fermentacji i Biosyntezy** kierowanego przez prof. dr. hab. Jacka Nowaka – za stworzenie wizerunku naukowca – inteligentnej, otwartej kobiety z pasją mówiącej o tym, dlaczego loso jest różowy, a także asystentem: mgr inż. Tomaszowi Rychlikowi oraz mgr inż. Barbarze Górnej.

Szczególne podziękowania kieruję na ręce prof. dr. hab. Włodzimierza Grajka z **Katedry Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności**, prof. dr. hab. Tomasza Jankowskiego, który podczas oprowadzania gości, mimo dużej chrypki, z pasją pokazywał tajniki Pilotowej Stacji Biotechnologii, dr hab. Katarzyny Czaczek za to, że dzieci zobaczyły i dowiedziały się, co to są bakterie; dziękuję dr Magdalenie Brodzie i mgr Joannie Tomczyk za pomoc w ich prezentacjach.

Specjalne podziękowania dla zespołu prof. dr. hab. **Krzysztofa Polewskiego z Katedry Fizyki**, dla pracowników prezentujących niezwykle pokazy fizyczne i z pasją mówiących o polaryzacji wody – dr Grzegorza Hoffmanna, dr Małgorzaty Grottel, dr inż. Grażyny Neunert, dr Danuty Napierały, dr Grażyny Plenzler, dr. Wojciecha Pukackiego, dr. Ryszarda Rezlera oraz dla pracowników obsługujących pokazy: mgr inż. Łukasza Masewicza, mgr inż. Anny Kołczyk, mgr inż. Andrzeja Tomali, mgr inż. Piotra Rolewskiego.

Dziękuję serdecznie przedstawicielom **Wydziału Technologii Drewna**, prof. dr. hab. Jerzemu Smardzewskiemu i jego zespołowi z **Katedry Meblarstwa** za pomoc w projektowaniu mebli, pokazaniu, jak projektuje się schody (mgr inż. Krzysztof Wiaderek, mgr inż. Łukasz Matwiej, mgr Beata Fabisiak, mgr inż. Anna Lusiak).

Dziękuję dr inż. Agnieszce Marcinkowskiej, dr inż. Edwardowi Roszykowi, mgr inż. Januszowi Cegielle z **Katedry Nauki o Drewnie**, że mogliśmy się dowiedzieć, co mówi do nas drewno.

Dziękuję prof. dr. hab. Romanowi Zakrzewskiemu i jego zespołowi (dr inż. Monice Bartkowiak, dr inż. Wojciechowi Grześkowiakowi) z **Instytutu Chemicznej Technologii Drewna** za pokazanie niezwykłych właściwości drewna.

Chciałabym szczególnie podziękować Krystynie Madelskiej za oprawę plastyczną tej nocy i wszystkim innym, tutaj nie wymienionym, którzy sprawili, że Noc Naukowców stała się imprezą twórczą i niepowtarzalną.

Realizacja tego projektu była możliwa dzięki dofinansowaniu Komisji Europejskiej w ramach międzynarodowego konkursu w 7 Programie Ramowym UE.

dr inż. Urszula Mojsiej
organizator Nocy Naukowców
na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu









Opracowanie graficzne stron: K. Madelska, zdjęcia: E. Strycka, U. Mojsiej, K. Madelska oraz archiwum Kat. Ekologii i Wyzd. Nauk o Żywności i Żywieniu

OWOCNA WSPÓŁPRACA



Założyciel firmy (w środku) Helmut Claas oraz Uwe Lütkeschümer (z lewej) i rektor Grzegorz Skrzypczak (z prawej)

W dniach od 29 do 30 października 2009 roku JM rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak spotkał się w siedzibie firmy z przedstawicielami CLAAS z Niemiec i fundacji CLAAS Foundation (CLAAS Stiftung). Celem tego spotkania było omówienie przyszłej współpracy naszego uniwersytetu z firmą CLAAS, a zwłaszcza z jej fundacją (patrz: www.claas-foundation.com). Fundacja CLAAS wybrała Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu jako partnera do współpracy w roku 2009 (*Partner University 2009*), przeznaczając na ten cel również grant aparaturowy.

Z kolei w dniach od 3 do 4 grudnia 2009 roku w murach naszej uczelni mogliśmy gościć delegację z fundacji CLAAS Foundation w osobach: członka zarządu Uwe Lütkeschümera oraz dr. Michaela Quinckhardta. Goście przeprowadzili rozmowy z JM rektorem Grzegorzem Skrzypczakiem oraz z pracownikami Uniwersytetu Przyrodniczego, zwiedzając nasze obiekty: Pilotową Stację Biotechnologii – w obecności prof. dr hab. Włodzimierza Grajka, a także Instytut Inżynierii Rolniczej – w obecności prof. dr hab. Adama Krysztofiaka oraz ich współpracowników.

mgr Ewa Strycka

Fot. Ewa Strycka



Fot. 4 x Grzegorz Skrzypczak

Jubileuszowy kongres

Europejskiego Stowarzyszenia Embriotransferu (AETE) w Poznaniu

Dwudziesty piąty, jubileuszowy kongres Europejskiego Stowarzyszenia Embriotransferu odbył się w dniach 11 i 12 września 2009 roku w Poznaniu. Ta prestiżowa organizacja naukowo-praktyczna, której celem jest propagowanie wiedzy na temat embriotransferu, została założona w 1984 roku we Francji, skupiając początkowo kilka państw członkowskich Unii Europejskiej, AETE zaś jest z kolei członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Embriotransferu (IETS), które powołano w 1974 roku w Denver (USA), skupiającego obecnie ponad 1000 członków z 50 krajów świata. Europejskie Stowarzyszenie Embriotransferu skupia około 150 członków z 31 krajów UE oraz spoza niej. Raz w roku odbywa się zjazd członków AETE. Dotychczas odbywały się one prawie wyłącznie w dawnych krajach członkowskich UE: najczęściej we Francji, potem w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Włoszech i Hiszpanii. Obecny jubileuszowy zjazd był drugim z kolei, który zorganizowano w kraju nowo przyjętym do UE. Starania o organizację zjazdu w Polsce trwały co najmniej od trzech lat. W trakcie corocznych spotkań poznańska kandydatura przewijała się regularnie na konferencjach w Szwajcarii, Włoszech oraz we Francji. Wreszcie się udało. Organizację kolejnego, 25 jubileuszowego zjazdu AETE przyznano Polsce, a rolę krajowego koordynatora – Katedrze Weterynarii Rolniczej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Sukces ten jest o tyle znaczący, że jako kraj nie wyróżniamy się w sposób szczególny w aktywności wdrażania i wykorzystania nowszych biotechnik oraz biotechnologii do hodowli.

Na miejsce obrad wybrano Centrum Kongresowe Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu, które dysponuje kilkoma salami kongresowymi, obszernymi holami i dogodnymi miejscami wystawowymi oraz hotelem dla zaproszonych gości.

W konferencji udział wzięły 142 osoby z 21 krajów, nie licząc blisko 30 przedstawicieli firm sponsorujących. Najliczniej reprezentowane były ekipy z Francji i Hiszpanii, potem kolejno: z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Włoch i Czech. Byli też goście z krajów egzotycznych, takich jak Republika Południowej Afryki, Libia, Turcja oraz zza oceanu – z Kanady i USA. Spośród

przybyłych znakomitości wymienić należy dr Giovanę Lazzari oraz dr Galli z Włoch, Claire Ponsart z UNCEIA w Maisons-Alfort we Francji, a równocześnie skarbnika AETE, prof. Christinę Wrenzycki z Hannoveru, Anie van Sonon z Belgii, dr. Sybranda Mertona z Arnhem w Holandii, prezydenta AETE, dr Machatkovą oraz Nemcovą z Brna, dr. Newcomba oraz profesorów: Allena z Anglii, Ratke z Budapesztu, Callesena z Danii, Besenfeldera z Wiednia i wielu innych. Polskę reprezentowali tradycyjnie już pracownicy naukowcy z podkrakowskich Balic – prof. Zdzisław Smorąg, prof. Lucyna Książkiewicz-Kątska, dr Barbara Gajda, z Warszawy przybył dr Krzysztof Papis, z Poznania liczna ekipa – m.in. prof. dr hab. Ryszard Słomski, a także lokalni organizatorzy konferencji: dr Dorota Bukowska, dr Paweł Antosik, dr hab. Jan Olechnowicz, mgr Marta Jackowska, mgr Magda Woźna, mgr Bartosz Kempisty oraz prof. dr hab. Jędrzej M. Jaśkowski. Co bardzo cieszy, pojawili się także lekarze weterynarii wolnej praktyki weterynaryjnej. Z tej grupy udział w konferencji brali: dr Leszek Biały, dr Wojciech Zalewski, lek. wet. Jarosław Czeladko, lekarze z zespołu Stacji Hodowli i Unasieniania Zwierząt w Bydgoszczy, Oddziału w Piątnicy, lek. wet. Przemysław Kowalski i inni. Konferencję wsparło finansowo 14 firm, w tym: Bioniche Animal Health Europe Limited jako sponsor generalny, a także wystawcy: ICP Bio Reproduction Bodinco, IMV Technologies, NIFA Technologies, Professional Embryo Transfer Supply, Inc. Pfizer Animal Health, Stimufol, z polskich firm zaś: Dramiński Ultrasound Scanners, Rovers, Amelis Equitechnic, Intervet Schering-Plough Animal Health, Ingenity, Sexing Technologies i Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu.

Na konferencji przedstawiono cztery referaty plenarne, sześć ustnych doniesień, 76 posterów oraz przeprowadzono dwa interesujące warsztaty. Podczas 45-minutowego wykładu wpływ żywienia na rozwój zarodków omówił dr Kevin Sinclair ze Szkoły Bionauk Uniwersytetu w Nottingham. Powiedział m.in. o znaczeniu składu gazu węglowego na metabolizm zarodków oraz o ocenie metabolizmu zarodków jako wskaźnika prognostycznego ich wczesnego

rozwoju, poruszył także kwestię związku między kompozycją dawki pokarmowej a poziomem hormonów metabolicznych a jakością embrionów. Profesor Johan Van Arendonk z Centrum Hodowli i Genomiki Uniwersytetu w Wageningen (Holandia) przedstawił skalę zagrożenia inbrede w wypadku stosowania biotechnik wykorzystywanych w rozrodzie krów, sposoby szacowania inbredu oraz optymalizację programów hodowlanych z wykorzystaniem sztucznej inseminacji, MOET, seksowanego nasienia i selekcji genomowej. Z kolei dr Pat Lonergan ze Szkoły Rolniczej, Nauk o Żywieniu i Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu w Dublinie naświetlił temat skali oraz głównych przyczyn strat ciąży u krów, podkreślając szczególną rolę progesteronu do utrzymania i rozwoju ciąży, a także złożoność wzajemnych reakcji między zarodkiem a endometrium.

Odbyły się dwa warsztaty. Pierwszy poprowadził dr Ian Kippax z Wielkiej Brytanii na temat przygotowania dawczyń zarodków do zabiegu superowulacji, z uwzględnieniem bydła ras mięsnych i mlecznych. Wykorzystaniu seksowanego nasienia do unasieniania dawczyń zarodków i pierwszym takim osiągnięciem poświęcono drugi warsztat, którego moderatorem był dr Reiner Saner ze Szwajcarii. Nasienie seksowane wykorzystywane jest do inseminacji dawczyń zarodków w kilku krajach UE. Najczęściej stosuje się je we Francji i Holandii, rzadziej Szwajcarii i Finlandii. Wszyscy wywołani przez moderatora rozmówcy notowali w warunkach terenowych wysoki odsetek niezaplodnionych komórek jajowych w puli wypłukiwanych zarodków i oocytów, w dużym stopniu niezależny od przyjętego protokołu przygotowywania dawczyń oraz liczby unasienień i miejsca depozycji nasienia. Część dyskusji poświęcono przyczynom tych problemów.

Podczas konferencji wygłoszono sześć komunikatów, dwa z nich przez kolegów z Polski. O nieinwazyjnych metodach oceny oocytów mówił mgr Bartosz Kempisty z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, a mgr Piotr Pawlak z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu o aberracjach chromosomalnych spotykanych w kompetentnych oocytach loszek po dojrzewaniu *in vitro*.

Liczba plakatów prezentowanych podczas konferencji w porównaniu do lat minionych była wyróżniająca. Warto nadmienić, że 19 doniesień pochodziło z Polski, w tym 11 było dziełem organizatorów konferencji. Najliczniejsza grupa prezentacji (35) dotyczyła bydła, świń, owiec, koni oraz kóz, odpowiednio: 13, 10, 7 i 4. W pozostałych prezentowano dane na temat zarodków psów, królików, szczurów, myszy oraz jeleniowatych. W prezentacjach poruszano m.in. kwestię źródeł zmienności produkcji zarodków oraz wskaźnika ciąży u klaczy, bezkrwawego transferu zarodków koni do macicy biorczyń ze znacznym asynchronem, związku między rozmiarami pęcherzyków a jakością pozyskiwanych oocytów, stymulacją rozwoju zarodków końskich w warunkach laboratoryjnych pod wpływem promieni laserowych, skuteczności OPU-ICSI-IVP w zaburzeniach rozrodu u klaczy. Tematyka poświęcona bydlu dotyczyła relacji między infekcją – wirusem choroby niebieskiego języka (BTV-8) a śmiertelnością płodową u bydła, nowych, nieinwazyjnych systemów oceny jakości zarodków przy pomocy mikroczipów fluidycznych, różnych metod mrożenia zarodków bydlęcych i oocytów, systemów indywidualnej hodowli zarodków bydła *in vitro*, wpływu stadium rozwojowego seksowanych zarodków na wskaźniki zacieleń w warunkach fermowych, czynników biologicznych wpływających na jakość oocytów i wyników ich pozyskiwania u krów ras holstejn oraz montbeliard, zależności między obecnością dwóch ciałek żółtych podczas startu programu superowulacji na jej późniejszą efektywność, wpływu megluminianu flumektyny na wskaźnik zacieleń u biorczyń zarodków w zależności od czasu manipulacji na szyjce macicznej, składu pożywek z dodatkiem progesteronu leptyny, kwasu askorbinowego i selenu na potencjał rozwojowy zarodków produkowanych *in vitro* oraz innych.

Tradycją każdej konferencji AETE jest nagradzanie wybitnego przedstawiciela nauki i praktyki. W tym roku osobą wyróżnioną został prof. William Richard Allen, urodzony w Nowej Zelandii, na stałe związany z Animal Research Station w Cambridge w Wielkiej Brytanii, pionier nowoczesnych metod rozrodu koni, postać w opinii jemu współczesnych charyzmatyczna, innowacyjna i kontrowersyjna. W trakcie wieloletniej kariery współpracował z takimi osobami, jak: Roger Short, Tim Rowson oraz Chris Polge. Allen zajmował się m.in. wpływem żywienia na rozród koni, mrożeniem nasienia ogierów, był także pionierem transferu ich zarodków. Ciekawe losy wielokrotnie prowadziły dr. Allena do Polski. W 1972 roku za wstawiennictwem ówczesnego dyrektora ARS, Tadeusza Manna, został zaproszony do Krakowa

na cykl wykładów. Tam poznał bliskiego przyjaciela dr. Manna – prof. Władysława Bielańskiego – który stał się odąd jego partnerem w badaniach naukowych. Bliska znajomość łączyła go także z następcą prof. Bielańskiego – prof. Marianem Tischnerem. W 1975 roku dr. Allenowi udało się przetransportować do Polski nasienie tryka. Podczas kolejnej wizyty w Krakowie przewiózł z Cambridge sześć zarodków końskich w jajowodach królicy. Po wprowadzeniu ich do macicy synchronizowanych w Polsce biorczyń uzyskał ciążę, z których narodziły się trzy źrebięta pony. Stały się one potem maskotką Międzynarodowego Kongresu Rozrodu Zwierząt i Sztucznej Inseminacji, który w 1976 roku odbył się w Krakowie.

Spośród referatów prezentowanych przez zaproszonych do rywalizacji doktorantów Rada Programowa Towarzystwa wybiera najlepszy. Referent oceniany jest w kilku kategoriach, bierze się pod uwagę m.in.: poziom merytoryczny wystąpienia, jakość i komunikatywność streszczenia pracy, wartość naukową, przejrzystość prezentacji oraz formę prezentacji ustnej. W tym roku AETE wyróżnił dr. A. Gad z Instytutu Nauk o Zwierzętach Uniwersytetu w Bonn za pracę poświęconą różnicom w całkowitym transkryptomycznym profilu bydlęcych blastocyst pozyskiwanych od superowulowanych lub synchronizowanych jałowic. Nagrodzony doktorant, poza uznaniem członków Towarzystwa, otrzymał w prezencie czek na znaczną sumę pieniędzy.

W drugim dniu zaprezentowano dane dotyczące aktywności zespołów transferu zarodków. Przedstawiane przez prezesa Towarzystwa – dr. Sybranda Mertona – dane liczbowe były zbliżone do zeszłorocznych. Ogólna liczba przemieszczonych w Europie zarodków wyniosła 101,149 tysięcy, to jest nieznacznie mniej niż w roku ubiegłym. Faktem jednak pozostaje, że doroczne sprawozdania złożyło 21 spośród 30 państw, członków Towarzystwa. Zarodki pozyskiwano od 14 894 krów. Najwięcej dawczyń zarodków wyplukiwano we Francji i Holandii. Tam też wykonuje się najwięcej zabiegów transferu zarodków. Dość dodać, że tylko w tych dwóch krajach przeprowadzono łącznie 9354 zabiegów pozyskiwania zarodków, czyli 62,8% ogólnej ilości wyplukiwanych w Europie dawczyń, liczba zaś przeniesionych zarodków wyniosła 46 340, czyli 45,8% wszystkich zarodków przemieszczonych w krajach UE. Spośród przemieszczonych zarodków około 56,4% to zarodki mrożone. W ubiegłym roku nieznacznie wzrosła liczba zarodków produkowanych *in vitro*. Pojawiła się także nowa kolumna uwzględniająca zarodki seksowane. Ich liczba nie była na ra-

zie znacząca i przekraczała dwa tysiące. W wyżej wymienionych statystykach Polska z liczbą kilkunastu wyplukanych dawczyń oraz 165 przeniesionymi zarodkami plasuje się na jednym z ostatnich miejsc w krajach członkowskich UE, nieznacznie wyprzedzając Rumunię, Litwę oraz Słowację. O dobrych wynikach Węgrów, a tym bardziej Czechów, możemy raczej pomarzyć. Na otarcie lez śpieszę donieść, że Polska znalazła się na czwartym, punktowanym miejscu, jeśli chodzi o punktualność nadsyłania rocznych sprawozdań.

Równie bogaty był program towarzyszący. Tradycją każdej konferencji jest uroczysta kolacja. Tę zorganizowano w zabytkowym neogotyckim pałacu w Wąsowie, niegdyś posiadłości bogatych Ołendrów. Pałac położony jest na zachód od Poznania, w lekko pofalowanym terenie, pośród wiekowego lasu dębowego i bukowego. Stosunkowo długą 80-kilometrową, momentami nużącą podróż w pełni zrekomensował pobyt w Wąsowie. Gościom konferencji udostępniono obszerne wnętrza pałacu, w tym piękne sale: kominkową, bankietową i bibliotekę. Przybyłych powitał mistrz ceremonii, odziany w tradycyjny szlachecki kontusz, zapraszając na gorącą nalewkę, zagrała regionalna kapela. Znakomitej biesiadzie, tańcom i przezbawnym konkursom nie było końca. Oficjalnym akcentem było powitanie gości, które wygłosili kolejno: prof. dr hab. Jędrzej M. Jaśkowski, kierownik Katedry Weterynarii Rolniczej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, organizator krajowy, oraz rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak. W wystąpieniach podkreślano m.in. znaczenie, jakie nasz uniwersytet przywiązuje do spotkań tej rangi, kontaktów i tradycji naukowych, wyrażając radość z powodu wizyty tylu znakomitych gości.

W drugim dniu konferencji, już po jej zamknięciu, goście zabytkowymi tramwajami udali się na wycieczkę po centrum Poznania, by tam zakończyć wizytę w naszym mieście.

Kolejna, 26 Konferencja AETE odbędzie się we wrześniu 2010 roku w miejscowości Kuopio w Finlandii. Można przypuszczać, że i tam nie zabraknie naszej reprezentacji. Jednak niezależnie od miejsca kolejnych spotkań AETE Poznań stał się dla wielu uczestników konferencji miejscem w pełni rozpoznawalnym na mapie Europy, do którego warto wracać nie tylko z powodu niewątpliwego uroku samego miasta, ale także kontaktów z gronem interesujących ludzi.

prof. dr hab. Jędrzej M. Jaśkowski

Profesor Marek Jerzy

NA EMERYTURZE



Profesor Marek Jerzy pracował w Katedrze Roślin Ozdobnych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu 10 lat. Dzięki swoim cechom charakteru – życzliwości, uporowi w dążeniu do celu, rozładowywaniu napięć i dużemu poczuciu humoru – potrafił połączyć pokolenia kwiaciarzy w katedrze i udzielić wielu cennych uwag na kolejne lata pracy.

Profesor dr hab. Marek Jerzy 30 września 2009 roku zakończył 48-letnią działalność naukową, dydaktyczną i praktyczną. Przeszedł na zasłużoną emeryturę. Plon tej pracy jest różnorodny i bogaty, dlatego przedstawiam go syntetycznie, po kolei.

NARODZINY I WYKSZTAŁCENIE. Marek Jerzy urodził się jako syn Janusza i Stefanii 5 czerwca 1939 roku w Bydgoszczy. W tym mieście jako siedemnastolatek ukończył Liceum Ogólnokształcące i Konserwatorium Muzyczne. Po takim oryginalnym wprowadzeniu w życie wstąpił na Wydział Ogrodniczy Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Ukończył studia w 1961 roku. Podczas ich kontynuowania wcześniejsze zainteresowanie muzyczne zamienił na sportowe, na poziomie wyczynowym. Dodatkowo w 1971 roku ukończył studia na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pasjonowała go fizjologia roślin oraz wprowadzana wtedy do nauki i praktyki ogrodniczej metoda rozmnażania roślin *in vitro*.

SPORT musi być w tym miejscu, bo był uprawiany podczas studiów. Marek Jerzy był biegaczem na dystansach średnich, członkiem kadry narodowej i reprezentantem Polski. W kategorii juniorów ustanowił następujące rekordy Polski:

1000 m – 2,38,7 (Poznań 1958, hala WSWF)
800 m – 1,52,4 (Poznań 1958)
800 m – 1,52,3 (Poznań 1958)
800 m – 1,51,7 (Kraków 1958).

Pięciokrotnie zdobył mistrzostwo Polski:
1500 m przełaje – 4,00,4 (Sopot 1956)
2000 m przełaje – 5,43,2 (Skarżysko-Kamienna 1957)
2000 m przełaje – 5,17,0 (Skarżysko-Kamienna 1958)
400 m – 49,4 (Olsztyn 1958)
800 m – 1,54,1 (Olsztyn 1958).

W kategorii seniorów mistrzostwo Polski w biegu na 800 m w Warszawie i rekord Polski z wynikiem 1,53,0 ustanowił w 1960 roku. Rekord życiowy w biegu na 800 m z czasem 1,50,0 ustanowił w Poznaniu w 1962 roku, miał wtedy 23 lata. Już po zakończeniu kariery sportowej Marek Jerzy z powodu zaistnienia niespodziewanej sytuacji rodzinnej (śmierć dziadka) stał się ogrodnikiem praktykiem, producentem warzyw i kwiatów.

PRODUKCJA OGRODNICZA była realizowana we własnym gospodarstwie w Bydgoszczy w latach 1963–1971. Uprawiał m.in. pomi-

dory, róże, chryzantemy i ozdobne rośliny cebulowe; przy okazji prowadził doświadczenia, które później wykorzystał w działalności naukowej.

PRZEBIEG KARIERY. Po ukończeniu studiów ogrodniczych w latach 1961–1963 był zatrudniony jako asystent w Katedrze Roślin Ozdobnych Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. W 1971 roku objął kierownictwo Pracowni Ogrodnictwa w utworzonej dwa lata wcześniej bydgoskiej Filii Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. Stopień doktora nauk rolniczych ogrodnictwa uzyskał na Wydziale Ogrodniczym Akademii Rolniczej w Poznaniu w 1974 roku, po przedłożeniu rozprawy „Wpływ różnych źródeł światła i kwasu 3-indolilomasowego na ukorzenianie sadzonek zlocieni ogrodniczych (*Chrysanthemum x hortorum* Bailey) cv. Bornholm”. W dalszym ciągu kierował Pracownią Ogrodnictwa, lecz już w samodzielnej uczelni, Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy. Stopień doktora habilitowanego nauk rolniczych ogrodnictwa nadała mu Rada Wydziału Ogrodniczego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w 1980 roku na podstawie rozprawy „Sterowanie czynnikiem światła w całorocznej uprawie zlocieni ogrodniczych (*Chrysanthemum x hortorum* Bailey)”. Praca ta w 1981 roku uzyskiwała nagrodę indywidualną II stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Po habilitacji awansował na stanowisko docenta i kierownika Zakładu Ogrodnictwa. W 1989 roku uzyskał tytuł profesora nauk rolniczych, a stanowisko profesora zwyczajnego w 1991 roku. Po nominacji na tytuł profesora otrzymał funkcję kierownika Katedry Ogrodnictwa i Zakładu Roślin Ozdobnych. W latach 1981–1996 sprawował godności: prodziekana (jedną kadencję), dziekana Wydziału Rolniczego (trzy kadencje) oraz prorektora ds. rozwoju i organizacji Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy.

Po 36 latach, teraz jako profesor zwyczajny, objął kierownictwo Katedry Roślin Ozdobnych Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu. Funkcję tę pełnił do 30 września 2009 roku, to jest do przejścia na zasłużoną emeryturę. Pierwsze dwa lata pracy w Poznaniu (2000–2001) łączył z zajęciami w Bydgoszczy, sprawując tam funkcję kierownika utworzonej przez siebie Pracowni Biotechnologii, działającej w strukturze organizacyjnej Katedry Roślin Ozdobnych i Warzywnych.

PUBLIKACJE. Profesor Marek Jerzy opublikował łącznie 333 prace, w tym: 90 oryginalnych rozpraw, 104 artykuły i komunikaty naukowe, 128 popularnonaukowych, dziewięć podręczników i monografii naukowych (samodzielnych i współautorskich), *Słownik botaniczny* (jest w nim autorem haseł o roślinach ozdobnych) i *Podręczny słownik angielsko-polski i polsko-angielski dla ogrodników* (autorstwo haseł z zakresu kultur *in vitro*).

*

OŚIĄGNIĘCIA NAUKOWE WIĘKSZEJ RANGI, powstałe w wyniku realizacji dziewięciu problemów badawczych podczas pracy w Bydgoszczy i w Poznaniu.

Współdziałanie światła i substancji wzrostowych w ukorzenieniu sadzonek roślin ozdobnych (pędowych i liściowych). Badania wykazały, że sadzonki pędowe i liściowe chryzantem należy doświetlać tak, aby jasna faza doby trwała 16–18 godzin, a natężenie oświetlenia 5000 lx. Tworzenie się korzeni przybyszowych uzależnione jest od sumy dostarczanego sadzonkom światła, a nie samych tylko warunków fotoperiodycznych. Prawdopodobnie te i zalecenia praktyczne, chociaż w nieco zmodyfikowanej formie i w uściśleniu do konkretnej substancji wzrostowej, odnieść można do kilku innych rodzajów roślin ozdobnych (hortensja, koleus, goździk, sępolia).

Kwitnienie chryzantem uprawianych pod szkłem w warunkach kontrolowanego i naturalnego fotoperiodu. Badania rytmiki kwitnienia różnych odmian chryzantem w uprawie całorocznej oraz wpływu różnych sposobów doświetlania na ich rozwój w warunkach de-

ficytu usłonecznienia doprowadziły do opracowania nowej technologii umożliwiającej otrzymanie w ciągu roku czterech zbiorów ciętych kwiatów z tej samej powierzchni szklarni, a w odmianach doniczkowych – nawet pięciu. Wykazano też, że chryzantemy posadzone w szklarni w lutym można doprowadzić do kwitnienia w maju i czerwcu – bez konieczności skracania dnia zaciemnianiem. Okazało się, że rośliny uprawiane w warunkach naturalnego fotoperiodu dorównują, a nawet przewyższają jakością rośliny uprawiane równocześnie w warunkach kontrolowanego fotoperiodu, a pełnię kwitnienia osiągają z zaledwie kilkudniowym opóźnieniem. Uzyskano również znaczną poprawę jakości gałązkowych odmian chryzantem uprawianych pod osłonami, stosując przemienny fotoperiod (SDI). Określono ponadto wskaźniki umożliwiające rozpoczęcie zaciemniania gałązkowych odmian chryzantem w uprawie sterowanej prowadzonej w nieogrzewanych tunelach foliowych. Okazało się, że odmianom o 7–8-tygodniowej reakcji fotoperiodycznej wystarcza 10–13 liści do rozpoczęcia zaciemniania, czyli o połowę mniej niż w uprawie pod szkłem. Także wysokość roślin może być niższa niż pod szkłem i wynosić nie 30 cm, lecz – zależnie od odmiany – 12–16 cm. Skrócenie czasu trwania wegetatywnej fazy rozwoju roślin o dwa tygodnie pozwala zapobiec nadmiernemu wzrostowi pędów i zakończyć uprawę w możliwie najkrótszym czasie, czyli do 2,5 miesiący. Od 1 maja do 20 października zbiera się obecnie w ciągu roku dwa plony ciętych kwiatów bez ogrzewania tunelu.

Reakcja szklarniowych roślin ozdobnych i warzyw na stres mechaniczny (we współpracy z doc. dr. Piotrem Piszczkiem). Wyniki badań wskazują na możliwość wyeliminowania z technologii produkcji niektórych szklarniowych roślin ozdobnych i warzyw – chemicznych inhibitorów wzrostu, których szkodliwość dla zdrowia ludzkiego nie można wykluczyć. Wykazano, że wrażliwość roślin na bodźce mechaniczne ma charakter ilościowy i wymierny, uzależniona jest przy tym od stopnia zaawansowania roślin we wzroście i rozwoju oraz zależy od sposobu i częstotliwości ich dozowania.

Metody uprawy róż pod osłonami i w gruncie. Określano optymalną rozstawę krzewów dla uprawy w szklarni lekko ogrzewanej w okresie spoczynku zimowego i dla uprawy prowadzonej przy całkowicie wyłączonym ogrzewaniu w tym okresie. Wykazano różnice w plonowaniu róż uprawianych przy ciągłym zbiorze kwiatów, nieprzerwanym latem, na korzyść uprawy prowadzonej z zastosowaniem letniego cięcia wyrównującego. Opracowano dobór odmian do uprawy w szklarniach ogrzewanych i nieogrzewanych jako rezultat badań porównawczych róż z grupy Floribunda i mieszańców herbatnich.

Zastosowanie sztucznych źródeł światła jako substytutu światła dziennego w zimowej uprawie cebulowych i bulwiastych roślin ozdobnych. Wymagania świetlne tulipanów w okresie ich pędzenia są znacznie mniejsze od podawanych w literaturze. Wskazują na to rezultaty badań przeprowadzonych na 30 odmianach, z użyciem różnych źródeł światła sztucznego, z czego wynika, że dla zdecydowanej większości z nich wystarczające jest światło o natężeniu 250 lx przez sześć godzin dziennie. Jedynie tulipany pędzone metodą specjalną +5°C do przyspieszenia kwitnienia wymagają światła o natężeniu 1000 lx. Tyle samo światła potrzebują narcyzy. Mniejsze wymagania świetlne mają krokusy: 200 lx przez cztery godziny na dobę. Jakość roślin kwitnących w warunkach wyłącznie sztucznego oświetlenia nie jest przy tym gorsza od roślin pędzonych w szklarni. Dane te mówią o możliwości znacznego obniżenia kosztów zużycia energii elektrycznej w produkcji tulipanów, narcyzów i krokusów przy sztucznym świetle.

Okres pędzenia roślin cebulowych i ich jakość zależą w dużej mierze od barwy światła. Pod lampami fluorescencyjnymi o barwie niebieskiej hiacynty zakwitają najwcześniej. Światło czerwone obniża trwałość kwiatów i pogarsza ich wartość ozdobną, powodując

Profesor Marek Jerzy na emeryturze

nadmierną elongacją osi kwiatostanowej i wiotczenie liści. Światło o barwie białej przedłuża trwałość pozbiorną kwiatów.

Cykl prac nad wzrostem i kwitnieniem cebulowych roślin ozdobnych przy sztucznym świetle, prowadzonych wspólnie z dr Joanną Krause i dr Małgorzatą Zalewską, uwieńczony został nagrodą Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w 1987 roku.

Pędzenie narcyzów z cebul chłodzonych „na mokro”. Wykazano możliwość zredukowania wysokich ubytków w produkcji ciętych kwiatów narcyzów pędzonych metodą $+5^{\circ}\text{C}$, sadząc cebule do wilgotnego podłoża przed ich umieszczeniem w chłodni. Cebule chłodzone razem z podłożem rozpoczynają kwitnienie wcześniej i jest ono obfitsze niż narcyzów pędzonych z cebul chłodzonych w tej samej temperaturze metodą specjalną, czyli „na sucho”.

Hodowla mutacyjna chryzantemy, gerber i goździka. Profesor opracował biotechnologiczną metodę indukowania mutacji u roślin ozdobnych polegającą na wykorzystaniu izolowanych liści jako obiektów służących do napromieniania i regeneracji pędów przybyszowych. Dzięki temu zmniejsza się lub całkowicie eliminuje tworzenie się niepożądanych w hodowli chimer sektorialnych i meryklinalnych, zwiększa natomiast frekwencję mutantów trwałych w populacji roślin napromienionych. Dla potrzeb hodowli radiomutacyjnej opracował oryginalną metodę wegetatywnego rozmnażania gerber i chryzantemy *in vitro* z eksplantatów liściowych oraz goździka z fragmentów międzywęźli. W zakresie biotechnologii współpracował z Laboratorium Kultur Tkankowych Specjalistycznego Zakładu Ogrodnictwa „Vitroflora” w Łochowie koło Bydgoszczy. Efektem tej współpracy było wyhodowanie 19 nowych, oryginalnych odmian gerber Jamesona i chryzantemy wielkokwiatowej, w tym pierwszej polskiej grupy 10 różnobarwnych odmian o nazwie Lady. Ich współautorem jest prof. dr hab. Małgorzata Zalewska, która w Bydgoszczy z wielkim powodzeniem kontynuuje prace nad somatyczną mutagenezą u chryzantemy wielkokwiatowej.

Stan odżywienia chryzantem w uprawie całorocznej. Wieloletnie badania prowadzone wspólnie z prof. dr. hab. Włodzimierzem Bresiem wykazały, że zawartość makro- i mikroelementów w liściach chryzantem zależy od terminu sadzenia roślin, długości dnia, poziomu usłonecznienia i odmiany. Udowodniono, że diagnostyka potrzeb nawozowych chryzantem, zwłaszcza tych, które uprawiane są w warunkach naturalnego niedoboru światła, nie może być oparta na klasycznych zaleceniach, opracowanych dla upraw tradycyjnych, lecz na zaleceniach uwzględniających zawartość krytyczną składników, specyficzną dla upraw sterowanych fotoperiodycznością.

Trwałość pozbiorna chryzantem uprawianych w doniczkach. Z badań przeprowadzonych po raz pierwszy w Polsce – w Katedrze Roślin Ozdobnych w Poznaniu – wynika, że światło fluorescencyjne o określonej barwie wywiera istotny wpływ na otwieranie się zamkniętych pąków kwiatostanowych oraz na trwałość pozbiorną doniczkowych chryzantem uprawianych wcześniej w nieogrzewanym tunelu foliowym. Pod lampami fluorescencyjnymi o świetle niebieskim i długości fali 400–580 nm pąki kwiatostanowe wybarwiają się i rozkwitają najwcześniej; pod lampami o świetle czerwonym (600–700 nm) – najpóźniej. Trwałość pozbiorną zachowują najdłużej chryzantemy przechowywane pod lampami o świetle niebieskim. W świetle czerwonym tracą trwałość pozbiorną najszybciej.

*

Istotną rolę w działalności badawczej Profesora odegrały staże i wyjazdy naukowe (18), odbyte w kraju i za granicą, oraz udział w sympozjach i kongresach naukowych, zwłaszcza w Holandii:

w Wageningen, Lisse i Amsterdamie. Prowadzenie prac badawczych ułatwiły stałe kontakty naukowe utrzymywane od lat z katedrami roślin ozdobnych w Lublinie i w Warszawie. Pracując w Bydgoszczy, Profesor współpracował z Katedrą Roślin Ozdobnych w Poznaniu, publikując wiele prac wspólnie z dr Joanną Krause. Pracując później w Poznaniu, utrzymywał stały kontakt naukowy z Katedrą Roślin Ozdobnych i Warzywnych w Bydgoszczy, kierowaną przez prof. dr hab. Małgorzatę Zalewską.

DZIAŁALNOŚĆ DYDAKTYCZNA w Bydgoszczy polegała na opracowaniu programów nauczania wszystkich przedmiotów obejmujących ogrodnictwo. W miarę rozwoju tej dyscypliny Profesor zajmował się przede wszystkim wykładami i innymi zajęciami na temat roślin ozdobnych oraz biotechnologią. Podczas pracy w Poznaniu prowadził wykłady z podstaw kwaciarstwa, biotechnologii i odmianoznawstwa oraz seminaria dla magistrantów. Ogółem wypromował 122 magistrów inżynierów rolnictwa i ogrodnictwa, w tym 40 w Katedrze Roślin Ozdobnych Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

KSZTAŁCENIE KADRY NAUKOWEJ. Profesor Marek Jerzy wypromował 12 doktorów nauk rolniczych, w tym w okresie zatrudnienia na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu – siedmiu; dwie osoby awansowały na stopień doktora habilitowanego, jedna – na stanowisko profesora zwyczajnego i jedna na stanowisko profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Przyrodniczego. Wykonał 40 recenzji prac doktorskich i 26 recenzji rozpraw habilitacyjnych, sporządził dziewięć opinii o stanowisko profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego oraz 10 opinii o tytuł naukowy profesora.

CZŁONKOSTWO W ORGANIZACJACH NAUKOWYCH. Profesor Marek Jerzy należał lub należy do następujących organizacji i towarzystw zawodowych oraz naukowych: Bydgoskiego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa (od 1964 roku jest członkiem zarządu); Polskiego Towarzystwa Botanicznego (1974–2000); Międzynarodowego Towarzystwa Nauk Ogrodniczych (ISHS: 1974–2000); Polskiego Towarzystwa Nauk Ogrodniczych (aktualnie – rok 2009); Komisji Roślin Ozdobnych Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych z siedzibą w Słupi Wielkiej; Komitetu Nauk Ogrodniczych Polskiej Akademii Nauk – od 1981 roku, a w ostatniej kadencji pełnił funkcję wiceprzewodniczącego tego Komitetu; sekcji Nauki o Roślinach Uprawnych Komitetu Badań Naukowych; Głównej Komisji Kwalifikacyjnej ds. Stopni Specjalizacji Zawodowej Instytutu Kształcenia Nauczycieli w Warszawie (1984–1986); Rady Naukowej czasopisma „Acta Scientiarum Polonorum – Hortorum Cultus” (od 2001 roku).

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA. Podczas pracy w Bydgoszczy Profesor przez wiele lat pełnił funkcję opiekuna Koła Wydziałowego AZS, a następnie prezesa zarządu Klubu AZS-ATR. W latach 1993–1994 był przewodniczącym Komitetu Doradczego Wojewody Bydgoskiego. Na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego opracował *Program restrukturyzacji i rozwoju ogrodnictwa w województwie bydgoskim*. Rok później rozpoczął pracę w Społecznym Komitecie ds. Powołania Uniwersytetu w Bydgoszczy i aktywnie współdziałał z Bydgoskim Towarzystwem Naukowym (1995–2005). Do chwili powołania Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy był przewodniczącym wspomnianego komitetu.

WYRÓŻNIENIA I ODZNACZENIA. Są nimi: medal Ministra Rolnictwa (1986); Medal Komisji Edukacji Narodowej (1990); Złoty Krzyż Zasługi (2007); Medal Prezydenta Bydgoszczy (2009).

prof. dr hab. Mieczysław Czekański



↑
Odnowione
płaskorzeźby
na ścianach



Dziekan
Wydziału
Leśnego
Roman
Gornowicz
podziękował
gościom
za przybycie

Otwarcie
odnowionego holu
w Kolegium Cieszkowskich
2 października 2009 roku



Rektorowi Grzegorzowi Skrzypczakowi,
podobnie jak pozostałym zaproszonym,
bardzo podobał się efekt prac



Ksiądz Bogdan Reformat poświęcił
odrestaurowany obiekt



↑
Odnowione
fragmenty
sufitu

Fot. 11 × Ewa Strycka



Salę wypełnili zaproszeni goście:
pracownicy i studenci Uniwersytetu Przyrodniczego

Fot. 2 x Ewa Strycka



Obiekt został wyposażony
w najnowocześniejszy sprzęt

Zmodernizowana sala dydaktyczna

przy
ul. Wojska Polskiego 50
– oddana
do użytku
23 października
2009 roku

Budowa Biocentrum już pewna!



Fot. 3 × Ewa Strycka



W dniu 21 grudnia 2009 roku między Zarządem Województwa Wielkopolskiego a Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu została podpisana umowa o dofinansowanie projektu „Budowa Biocentrum Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wraz z wyposażeniem” nr UDA-RPWP. 05.01.00-30-008/09-00, realizowanego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007–2013, Priorytet V Infrastruktura dla kapitału ludzkiego, Działanie 5.1 Infrastruktura Szkolnictwa Wyższego.

Przedmiotem projektu jest budowa nowoczesnego obiektu dydaktyczno-naukowego o kubaturze 45 299 m³ i powierzchni użytkowej 7560,2 m², zlokalizowanego na terenie działki Uniwersytetu Przyrodniczego między ulicami Dojazd i Niestachowska w Poznaniu. Całkowita wartość projektu wynosi 34 998 363,00 PLN.

Nowy obiekt będzie się składać z jednokondygnacyjnego budynku audytorialnego oraz trzech trzykondygnacyjnych budynków dydaktycznych. Zostały w nim zapewnione niezbędne warunki dla osób niepełnosprawnych. Swoją siedzibę znajdują tu Katedra Biochemii i Biotechnologii, Katedra Genetyki i Hodowli Roślin, Katedra Agromonii oraz Katedra Łąkarstwa i Krajobrazu Przyrodniczego, które są bezpośrednio zaangażowane w realizację zajęć dydaktycznych na kierunkach uznanych za priorytetowe.

Projekt przyczynia się do realizacji głównego celu osi priorytetowej „Infrastruktura szkolnictwa wyższego”, jakim jest rozwój nowoczesnych ośrodków akademickich, przede wszystkim kształcących specjalistów nowoczesnych technologii. Cele szczegółowe programu zrealizowane zostaną dzięki wybudowaniu nowoczesnego obiektu naukowo-dydaktycznego, zapewniającego odpowiednie warunki kształcenia studentów na kierunkach strategicznych z punktu widzenia rozwoju kraju, decydujących o konkurencyjności gospodarki. Należą do nich m.in.: biotechnologia, biologia sto-

sowana, biotechnologia żywności. Ponadto projekt umożliwi poszerzenie istniejącej sieci kontaktów z nowoczesnymi ośrodkami akademickimi zarówno w Europie, jak i na całym świecie. Przyczyni się do podniesienia jakości kształcenia w dziedzinie nowoczesnych technologii, pozwoli rozszerzyć dostęp studentów do nowoczesnej aparatury laboratoryjnej, umożliwi stworzenie warunków rozszerzenia udziału Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w realizowaniu europejskich projektów edukacyjnych i badawczych, szczególnie z biochemii, biologii molekularnej, inżynierii genetycznej, diagnostyki molekularnej, uprawy roślin na cele energii odnawialnej czy nowych technologii

Investycja ma strategiczny charakter z punktu widzenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Planowane przedsięwzięcie z ekonomicznego punktu widzenia jest korzystne i zasadne, wpłynie też pozytywnie na zwiększenie skuteczności i rozwoju nowych technologii, wykonywanie ponadregionalnych funkcji uczelni, rozwój kierunków kształcenia uznanych w Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) za priorytetowe, to jest nauk ścisłych, przyrodniczych i technicznych, a także na dalszy rozwój uczelni i jej rolę w zrównoważonym rozwoju naukowym, społecznym oraz gospodarczym w skali regionu i kraju.

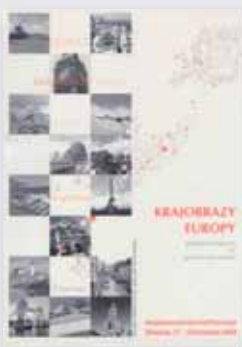
mgr inż. Robert Fabiański

Maksymalna kwota dofinansowania: 24 999 330,69 PLN
Całkowity koszt inwestycji: 34 998 363,00 PLN
Realizacja: od 1 marca 2010 do 31 grudnia 2011 roku

W dniach 17–19 września 2009 roku we Wrocławiu odbyła się międzyuczelniana konferencja „Krajobrazy Europy, gospodarka planowa czy generowanie chaosu?” Tematem przewodnim obrad był krajobraz traktowany jako „marka” społeczności lokalnej, regionu i kraju, dziedzictwo przeszłości, którym należy gospodarować z rozwagą, wyobraźnią i poczuciem odpowiedzialności wobec obecnych i przyszłych pokoleń. Obrady odbywały się w trzech panelach w ramach poszczególnych konferencji:

- panel 1 – III konferencja z cyklu „Oblicza równowagi” – Krajobraz jako celowy czy „uboczny produkt” działalności architekta i planisty
- panel 2 – XII Forum Architektury Krajobrazu – Kształtowanie i ochrona krajobrazu dolin rzecznych
- panel 3 – II konferencja z cyklu „Studia krajobrazowe a ginące krajobrazy” – Krajobrazy przeszłości i ich współczesna transformacja.

Krajobrazy Europy



Na konferencji wygłoszono siedem referatów przygotowanych przez pracowników Katedry Terenów Zieleni Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Po uzyskaniu pozytywnych recenzji prace zostaną opublikowane w czasopiśmie „Architektura Krajobrazu”. Miłym akcentem konferencji były trzy fakultatywne wycieczki, które pozwoliły uczestnikom konferencji zapoznać się z Doliną Widawy, Parkiem Krajobrazowym Doliny Baryczy oraz

krajobrazem podwrocławskich osiedli mieszkaniowych.

Podczas przerwy w obradach konferencji odbył się I Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Polskich Architektów Krajobrazu (SPAK), podczas którego zostały wybrane władze oraz przyjęci nowi członkowie.

Stowarzyszenie Polskich Architektów Krajobrazu powstało 26 czerwca 2009 roku i na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia–Fabrycznej we Wrocławiu, VI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, zostało wpisane do Rejestru Stowarzyszeń, Innych Organizacji Społecznych, Fundacji oraz Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej pod numerem KRS: 0000530870. Zgodnie ze statutem celami SPAK są:

- 1) zapewnienie architektom krajobrazu pełnych praw uczestnictwa w kształtowaniu ład przestrzennego Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju
- 2) tworzenie i ochrona warunków rozwoju twórczości w dziedzinie architektury krajobrazu
- 3) kształtowanie postaw obywatelskich i etyki zawodowej architektów krajobrazu
- 4) wypracowanie standardów (norm) zawodowych działalności w zakresie architektury krajobrazu
- 5) doprowadzenie do utworzenia izby zawodowej architektów krajobrazu.

Podczas Walnego Zjazdu Delegatów członkowie wyrazili chęć stworzenia terenowych oddziałów Stowarzyszenia Polskich Architektów Krajobrazu, między innymi w Poznaniu. Członkiem Stowarzyszenia mogą się stać: osoby mające tytuł zawodowy architekta krajobrazu, absolwenci studiów na kierunku: architektura krajobrazu lub osoby, których praca zawodowa jest związana z architekturą krajobrazu. Kandydata zobowiązuje się do wypełnienia deklaracji członkowskiej (do pobrania ze strony internetowej: www.architekci-krajobrazu.org. [dostęp: 13.01.2010] oraz uzyskania rekomendacji dwóch członków wprowadzających.

mgr inż. Anna Dudzińska



Wkopywanie dębu rozpoczął rektor ...



... a za nim podążyli pozostali uczestnicy spotkania

Dąb Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

Ogród Dendrologiczny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
16 listopada 2009 roku

To kolejna uroczystość wkopania pamiątkowego dębu na terenie naszej uczelni. Tym razem tę szlachetną inicjatywę podnieśli członkowie Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu z okazji jubileuszu dziewięćdziesięciolecia akademickich studiów rolniczo-leśnych w naszym mieście oraz 47 rocznicy powstania stowarzyszenia.

W uczelnianym Ogródzie Dendrologicznym posadzono *Fagaceae Quercus „Monument”*, odmianę wyselekcjonowaną w Ogródzie Botanicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, która zdobyła złoty medal w konkursie roślin zatytułowanym „Nowości 2009” na Międzynarodowej Wystawie Roślin i Ogródów „Zieleń to życie”, odbywającym się w dniach 28–30 sierpnia 2009 roku w Warszawie.

Na tabliczce informacyjnej widnieje data jubileuszu – 19 listopada 2009 roku, ale dąb *Fagaceae Quercus „Monument”* został wkopany trzy dni wcześniej, 16 listopada.

To pogodne popołudnie obfitowało w wiele pięknych słów, które z różnych stron padały pod adresem Ogródu Dendrologicznego i jego opiekunów. Narodziło się wówczas kilka ciekawych inicjatyw. Jedną z nich jest zapoczątkowanie nowego cyklu artykułów popularnonaukowych przeznaczonych do publikacji w „Więściach Akademickich”, przedstawiających nasz Ogród i jego bogatą florę szerokiemu gronu naszych Czytelników. Pierwszy tekst (ukaze się już w numerze 1-2/2010) będzie opisywał kolekcję sosen, w następnym pracownicy Ogródu opiszą gatunki kwitnące wczesną wiosną.

mgr Ewa Strycka



Pamiętkowa fotografia

Fot. 7 x Ewa Strycka



WSPOMNIENIA JUBILATÓW

*Tempus fugit, mawiali w bardzo starym Rzymie,
Znaczy, że czas nie stoi, że czas ciągle płynie.
I chcemy czy nie chcemy mieć to w świadomości,
Nasz czas też upływa, coraz szybciej – Mości...*

Tak zaczyna się wiersz naszego kolegi – Henryka Batorskiego – poświęcony spotkaniu z okazji 50-lecia ukończenia studiów zootechnicznych I stopnia w 1958 roku w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu.

Studia rozpoczynaliśmy w 1954 roku w liczbie 145 osób. Początkowo toczyły się one pod rygiorem obowiązkowej obecności na wszystkich zajęciach. Wykłady zaczynały się już o 7.15, najczęściej w starej, skrzywiającej sali zoohigieny (dzisiaj Kolegium Rungego), a ćwiczenia kończyły dzień około godziny 21.00. Studiowaliśmy przedmioty ściśle, m.in. matematykę, fizykę i chemię na I roku oraz przedmioty ogólnorolnicze i specjalistyczne, zgodne z kierunkiem studiów, na kolejnych latach. Nie ominęły nas takie przedmioty, jak podstawy marksizmu i ekonomia polityczna. Przedmioty zootechniczne, a także liczne praktyki (razem sześć miesięcy) ukształtowały nasze zainteresowania zawodowe.

Studia I stopnia zakończyliśmy w czerwcu 1958 roku. Na drugi stopień studiów zdecydowało się tylko 14 absolwentów spośród 77, którzy zdali egzaminy inżynierskie. Większość absolwentów rozproszyła się po całym kraju, zajmując przede wszystkim stanowiska w praktycznej hodowli, a na drugim miejscu w administracji

i doradztwie rolniczym. Na uczelnię, do pracy w jednostkach Wydziału Zootechnicznego, powróciły tylko trzy osoby: Adam Gut (hodowla owiec), Łucjan Rosochowicz (hodowla bydła) i Stanisław Siudziński (hodowla koni).

Związki z uczelnią u większości koleżanek i kolegów z upływem lat ulegały osłabieniu. Wyjątek stanowiły spotkania przy okazji obchodów sześćdziesięcio-, siedemdziesięcio- i osiemdziesięciolecia akademickich studiów rolniczych i leśnych w Poznaniu (lata: 1970, 1981 i 1989).

Impulsem do bardziej regularnych i częstszych spotkań absolwentów naszego rocznika był pogrzeb naszego kolegi Konrada Müllera w 1992 roku. Zdaliśmy sobie wtedy sprawę z upływu czasu – od zakończenia studiów minęły 34 lata.

Od tej pory do 2009 roku spotkaliśmy się dziewięciokrotnie, zwykle co dwa lata; w obecnym roku – na jubileuszu pięćdziesięciolecia, a ostatnio na spotkaniu towarzyskim w Chomiąży Szlacheckiej koło Żnina. W różnym czasie w naszych spotkaniach wzięło udział 48, a w spotkaniu jubileuszowym 34 absolwentów.

Odnowione dyplomy inżynierskie, wykonane na czerpanym papierze, z tłoczoną pieczęcią Uniwersytetu Przyrodniczego, odebraliśmy z rąk JM rektora Grzegorza Skrzypczaka i dziekana – dr hab. Małgorzaty Schumacher-Strabel – w dniu 6 września 2008 roku w reprezentacyjnej sali Kolegium Rungego.

*dr Stanisław Siudziński
prof. dr hab. Adam Gut*

ERASMUSOWE TARGI UCZELNI POZNAŃSKICH



Fot. 2 x Ewa Strycka

DEBATA NA TEMAT MOBILNOŚCI

Centrum Kongresowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu 4 listopada 2009 roku gościło w swych murach uczestników debaty na temat mobilności, ze szczególnym uwzględnieniem działań związanych z programem Erasmus. Organizatorem spotkania była Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji (FRSE) oraz Uniwersytet Medyczny w Poznaniu.

Była to duża impreza, która przede wszystkim miała zacieśnić więzi między poznańskimi uczelniami nie tylko publicznymi, ale również prywatnymi. Głównymi celami debaty było przedstawienie studentom wagi umiejętności, jakie można uzyskać dzięki realizacji części studiów w innym kraju; podkreślenie znaczenia umiejętnego korzystania z możliwości realizacji części studiów w innym kraju, a tym samym uelastycznienia sposobu studiowania; zwrócenie uwagi na związek poprawnej realizacji mobilności z jakością kształcenia i społecznym odbiorem prestiżu uczelni; poinformowano także studentów o ich prawach i zobowiązaniach związanych z uczestnictwem w wyjazdach stypendialnych w programie Erasmus i innych programach wymiany.

Podczas debaty przedstawiono dwa przekazy do polskiej społeczności akademickiej: Jana Figela, komisarza ds. edukacji, kultury i młodzieży, oraz minister Barbary Kudryckiej z Ministerstwa Edukacji i Szkolnictwa Wyższego (odtworzono nagrania wideo). Dorota Rytwińska z Narodowej Agencji Programu Erasmus opowiedziała o mobilności polskich studentów na przykładzie programu Erasmus oraz o prawach i obowiązkach studenta podczas wymiany.

O swoich przygodach z Erasmusem opowiedzieli studenci: Karolina Trojanowska z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Valentina Cimolai z Università degli Studi di Milano Bicocca (Włochy) oraz świetnie władający językiem polskim Jose Luis Bautista Montero z Universidad de Granada (Hiszpania).

Po wystąpieniu młodzieży głos zabrał uczelniany koordynator z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza – prof. Tomasz Kaczmarek, a na zakończenie referat zatytułowany „Ekspert Boloński specjalizujący się w zagadnieniach związanych z uznawalnością akademicką” wygłosiła Ewa Kraskowska, która opowiedziała o tym,



Stoisko informacyjne naszej uczelni

jak rozpoznać uczelnię przyjazną mobilności i czy wprowadzenie semestru mobilnego przyczyniłoby się do popularyzacji mobilności w naszym kraju i poprawy jej jakości.

W przerwie, która nastąpiła po pierwszej części spotkania, można było obejrzeć film na DVD o doświadczeniach studentów i pracowników uczestniczących w programie Erasmus.

Drugą część debaty wypełniła dyskusja, w której studenci, nauczyciele akademicki i koordynatorzy mogli wypowiedzieć swoje zdanie na temat mocnych i słabych stron programu Erasmus; dobrych i złych przykładów sposobu zaliczania okresu studiów zrealizowanego na uczelni zagranicznej w ramach programu Erasmus przez uczelnię macierzystą; sposobów wyeliminowania na uczelniach macierzystych nagannych praktyk związanych z zaliczaniem przedmiotów i przykładów nieprawidłowego podejścia do korzystania z możliwości oferowanych przez program oraz sposobów przekonywania „niemobilnej” części społeczności akademickiej do tego, aby spróbowała skorzystać z pojawiających się możliwości wyjazdów. Dyskusję z udziałem prelegentów, studentów, przedstawicieli Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej Polskiej była moderowana przez przedstawiciela Narodowych Agencji programu Erasmus.

Na podstawie materiałów dostarczonych przez organizatorów debaty opracowała mgr Ewa Strycka

Z ekologią za pan brat



Inicjatywę studencką wspierał sam rektor



Układanie puzzli
„Zgadnij, co to za zwierzęta”



Prezentacja poświęcona ciekawostkom z polskich parków narodowych

Kształtowanie świadomości ekologicznej, począwszy od najmłodszych lat, jest podstawą wdrażania idei rozwoju zrównoważonego. W działania te podczas Ogólnopolskiego Pikniku Ekologicznego w Pobiedziskach aktywnie zaangażowali się studenci naszej uczelni, skupieni w Kole Naukowym Zootechników (Sekcja Agroturystyki) oraz w Kole Naukowym Ochrony Środowiska. Studenci przygotowali wiele zajęć dydaktycznych, zabaw i konkursów dla dzieci i młodzieży, których celem było przybliżenie wiedzy przyrodniczej oraz rozwijanie poczucia odpowiedzialności za otaczające środowisko.

W trakcie imprezy uczestnicy mogli zapoznać się m.in. z zasadami segregacji odpadów, poznać piękno polskich parków narodowych oraz sprawdzić swoją wiedzę na temat znajomości różnych gatunków zwierząt gospodarskich.

dr inż. Sylwia Graja-Zwolińska



Wręczenie nagród laureatom konkursów

Fot. archiwum autorki



Doktor inż. Andrzej Raj

Dwudziestego siódmego października 2009 roku w auli Kolegium Rungego odbyła się konferencja zatytułowana „50 lat Karkonoskiego Parku Narodowego – historia i przyszłość”, zorganizowana wspólnie z Wydziałem Leśnym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w ramach obchodów złotego jubileuszu Karkonoskiego Parku Narodowego. Patronat honorowy nad konferencją objął JM rektor, prof. dr hab. Grzegorz Skrzypczak.

Na powitanie Zespół Trębaczy Myśliwskich „Venator” wykonał *Hymn leśników*, a zgromadzonych gości – dziekanów, kierowników oraz dyrektorów katedr i zakładów, przedstawicieli świata nauki oraz przybyłych licznie studentów i licealistów – powitała prorektor ds. studiów, prof. dr hab. Monika Kozłowska. Następnie kolejno głos zabrali: dziekan Wydziału Leśnego, prof. dr hab. Roman Gornowicz oraz dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego, dr

Pięćdziesiąt lat Karkonoskiego Parku Narodowego

KONFERENCJA W POZNANIU



Profesor dr hab. Krzysztof R. Mazurski

inż. Andrzej Raj. Konferencję poprowadził kierownik Zakładu Drzewoznawstwa i Fitosocjologii Leśnej, dr hab. Władysław Danielewicz.

Wstępem do głównej części konferencji była diaporama – czyli interesujący pokaz pięknych zdjęć inż. Romana Rąpały (pracownika Karkonoskiego Parku Narodowego) zatytułowany „Przyrodnicze dziedzictwo Karkonoszy”. Historię parku, jego działalność, także dotyczącą turystyki i edukacji ekologicznej, przedstawił dr inż. Andrzej Raj, dyrektor KPN. Po nim głos zabrał przewodniczący Rady Naukowej Karkonoskiego Parku Narodowego, prof. dr hab. Krzysztof Mazurski, który omówił badania naukowe prowadzone w Karkonoszach przez minionych 50 lat. Kolejne wystąpienia poświęcone były badaniom prowadzonym na terenie parku przez Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Wykład dr. inż. Jacka Zientarskiego przedstawił stan badań prowadzonych przez Katedrę Hodowli Lasu; prof. dr hab. Władysław Barzdajn opowiedział o pracach związanych z restytucją jodły pospolitej w Karkonoskim Parku Narodowym, a dr inż. Andrzej Mazur zaprezentował wyniki badań entomologicznych prowadzonych na terenie parku przez Katedrę Hodowli Lasu.

Na zakończenie naukowcom szczególnie zaangażowanym w badania oraz ochronę przyrody Karkonoskiego Parku Narodowego wręczono medale wybite przez park z okazji jego 50-lecia.



Doktor inż. Jacek Zientarski

W dniu 4 listopada 2009 roku minęła trzydziesta rocznica śmierci prof. dr h. c. Heleny Nieć, postaci wybitnej, współtwórczyni i pierwszej dziekan Wydziału Ogrodniczego. Jej życie pozostaje przykładem służby społeczeństwu i gorącego patriotyzmu. Pani Profesor w ciągu swojej prawie 60-letniej działalności położyła olbrzymie zasługi dla rozwoju warzywnictwa i szkolnictwa ogrodniczego w Polsce.

Profesor Helena Nieć urodziła się w roku 1894 w Sarajewie. Po ukończeniu szkoły średniej w Krakowie studiowała romanistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, uczęszczając równocześnie na Wyższe Kursy Ogrodnictwa tego uniwersytetu. Kursy te, prowadzone przez znakomitego profesora Józefa Brzezińskiego, ukończyła po przerwie spowodowanej pierwszą wojną światową, w czasie której była pielęgniarką w szpitalach wojskowych Krakowa i Wiednia, a także w szpitalu połowym Legionów Polskich.

W okresie międzywojennym prof. Helena Nieć przez kilka lat prowadziła gospodarstwo ogrodnicze, odbyła też studia ogrodnicze w Wersalu we Francji i praktyki zawodowe we Francji, Holandii i Belgii. Aby zapoznać się ze szkolnictwem ogrodniczym oraz osiągnięciami nauki i praktyki ogrodniczej, wyjeżdżała do takich krajów, jak: Niemcy, Szwecja, Finlandia, Łotwa, Austria, Czechosłowacja, Węgry i Belgia.



Profesor dr h.c. Helena Nieć (1894–1979)

Poznańskiego, prowadząc jednocześnie gospodarstwo ogrodnicze. Od 1928 roku brała udział w organizowaniu Państwowej Szkoły Ogrodnictwa w Poznaniu, w której aż do roku 1939 była kierownikiem Wydziału Produkcji Ogrodniczej i wykładała warzywnictwo, nasiennictwo i organizację handlu ogrodniczego.

W okresie okupacji prof. Helena Nieć brała udział w konspiracyjnej działalności Armii Krajowej w Warszawie. Jednocześnie była nauczycielką warzywnictwa w Dwuletniej Szkole Warzywniczej w Ursynowie, a w ramach tajnego nauczania wykładała na Wydziale Ogrodniczym Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w War-

szawie. Brała udział w powstaniu warszawskim: w stopniu kapitana Armii Krajowej, jako komendantka Wojskowej Służby Kobiet VII Obwodu „Obroża”.

Po wojnie, w roku 1945 wróciła z Niemiec – z obozu jenieckiego – do Poznania, gdzie ponownie objęła stanowisko wykładowcy w Państwowej Szkole Ogrodnictwa. Jednocześnie prowadziła wykłady z warzywnictwa na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Po likwidacji Państwowej Szkoły Ogrodnictwa została kierownikiem Zakładu przekształconego w Katedrę Warzywnictwa Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. W roku 1954 została mianowana docentem, w 1962 profesorem nadzwyczajnym, a w roku 1972 Akademia Rolnicza w Poznaniu nadała jej tytuł doktora *honoris causa*.

Profesor Helena Nieć podjęła się organizacji Wydziału Ogrodniczego i była pierwszym jego dziekanem w latach 1956–1962. Następnie do roku 1964, kiedy to przeszła na emeryturę, była prodziekanem i delegatem Rady Wydziału Ogrodniczego do Senatu naszej uczelni.

W Katedrze Warzywnictwa zorganizowała Pracownię Odmianoznawstwa, podległą Ministerstwu Rolnictwa, które mianowało ją kierownikiem. Już w pierwszym roku działalności Pracowni Odmianoznawstwa utworzono pięć stacji rozmieszczonych na terenie całego kraju. Pracownia Odmianoznawstwa Roślin Warzywnych Katedry Warzywnictwa istniała do roku 1954, mając kilkanaście stacji zlokalizowanych na terenie całej Polski. W roku 1954 Ministerstwo Rolnictwa zapoczątkowało tworzenie Centralnego Ośrodka Badania Roślin Uprawnych (COBORU) w Słupii Wielkiej, do którego przeniesiono badania odmianowe z uczelnianego gospodarstwa Marcelin. Profesor Helena Nieć była kierownikiem badań tej nowej placówki w zakresie roślin warzywnych do 1956 roku, kiedy działalność Pracowni Odmianoznawstwa Roślin Warzywnych przejął całkowicie COBORU w Słupii Wielkiej.

W pracy dydaktycznej Profesor Helena Nieć starała się nauczyć studentów umiejętności łączenia wiedzy z różnych dziedzin i wszechstronnego spojrzenia na zagadnienia ogrodnicze. Miała dużą umiejętność przekazywania wiedzy, w czym pomocna Jej była głęboka teoretyczna i praktyczna znajomość przedmiotu, rozległa wiedza, kultura osobista, a przede wszystkim życzliwość. Ta cecha zjednywała Jej ogromny szacunek i szczerą sympatię wśród studentów, pracowników i praktyków, mimo że była wymagająca, stanowcza i konsekwentna.

Profesor Helena Nieć była autorką lub współautorką 18 podręczników dla szkół zasadniczych, średnich i wyższych. Zakres prac badawczych zainicjowanych, a następnie realizowanych przez Nią



Nauczanie ogrodnictwa rozpoczęła w roku 1919 w Ludowej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Nieszowie pod Krakowem. W latach 1920–1925 wykładała warzywnictwo na Jednorocznych Kursach Ogrodniczych Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu

W S P O M N I E N I E

i Jej współpracowników, był bardzo szeroki. Przyczyniły się one do rozpowszechnienia uprawy oraz spożycia warzyw w naszym kraju i dotyczyły m.in. produkcji warzyw jako surowca dla przetwórstwa, rejonizacji baz surowcowych, wpływu warunków przyrodniczych na wysokość i jakość plonu, a także jakości technologicznej i biologicznej warzyw oraz doboru najlepszych odmian dla przetwórstwa. Wiele prac dotyczyło uprawy warzyw pod szkłem, przyspieszania warzyw w gruncie oraz zwiększenia plonów warzyw i poprawienia ich jakości, m.in. dzięki właściwemu nawożeniu i nawadnianiu.

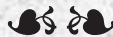
Profesor Helena Nieć posiadała wyjątkową zdolność inspirowania i kierowania rozwojem naukowym młodych pracowników. Była wychowawcą licznej kadry naukowej i wzorem przełożonego: obojętna, sumienna, pracowita, obiektywna i życzliwa. Potrafiła mobilizować do pracy naukowców i studentów. Życie Jej było wypełnione nieustanną pracą, której celem był rozwój ogrodnictwa, a w szczególności warzywnictwa w naszym kraju.

Za swą działalność uzyskała liczne nagrody, medale, odznaczenia regionalne i państwowe, w tym kilka Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W uznaniu wielkich zasług została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkim Złotym Krzyżem Zasługi z Dekoracją Wojenną za pracę pielęgniarską w okresie pierwszej wojny światowej, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami za udział w powstaniu warszawskim, a także innymi.

Został po Niej cenny dorobek naukowy, wielu wysoko wykwalifikowanych absolwentów i pracowników nauki, wartościowe podęczniki. Pozostał wzór człowieka wielkiego serca i umysłu, który wszystkie zdolności, całą energię i zapal poświęcił niestrudzonej pracy dla Ojczyzny i dla rozwoju polskiego ogrodnictwa, a w szczególności dla rozwoju katedry, wydziału i uczelni.

Trzydziesta rocznica śmierci jest okazją do przypomnienia społeczności akademickiej naszej uczelni znakomitej osobistości o nadzwyczajnych zaletach i zasługach, jak również, a może przede wszystkim, o postawie patriotycznej, która skłania do zastanowienia się nad uhonorowaniem osoby tak zasłużonej dla uczelni i dla Wydziału Ogrodniczego. Nadanie imienia prof. dr h.c. Heleny Nieć niedawno oddanej do użytku nowoczesnej sali wykładowej Wydziału Ogrodniczego, mieszczącej się przy ulicy Dąbrowskiego, byłoby doskonałym utrwaleniem pamięci o tej wyjątkowej osobie i uhonorowaniem Jej zasług. Była Ona bowiem związana z naszym wydziałem od chwili jego utworzenia i większą część swojego życia spędziła w sąsiadującym z tą salą budynku, gdzie obecnie znajduje się m.in. wydziałowa filia Biblioteki Głównej.

prof. dr hab. Mikołaj Knaflowski



Dnia 13 czerwca 2009 roku, przeżywszy 91 lat, zmarł profesor Jerzy Strumiński. Jego długie życie przebiegło według bogatego scenariusza, w dużej mierze zdeterminowanego bardzo burzliwymi wydarzeniami lat wojny i okupacji wschodnich terenów II Rzeczypospolitej. Konsekwencje tych wydarzeń dla ludzi tam zamieszkujących były wielorakie, od bardzo tragicznych, jednoznacznie rozstrzygających o ich dalszych losach czy nawet o życiu ich najbliższych i ich samych, do takich, które głęboko zraniły uczucia patriotyczne wielu pochodzących stamtąd Polaków przez upokarzające wpisanie im w oficjalnych dokumentach, obok miejscowości przy-

politycznych, ukończył Jerzy Strumiński z dyplomem inżynierskim w czerwcu 1941 roku. W okresie okupacji pracował jako nauczyciel w Technikum w Krzemieńcu, był tam też potem kierownikiem brygady remontowej w Zakładach Fermentacji Tytoniu, a jeszcze później mechanikiem w młynie motorowym koło Tomaszowa Mazowieckiego. Wraz z wyjazdem do Generalnej Guberni pożegnał się na zawsze ze stronami rodzinnymi i zaraz po zakończeniu działań wojennych osiadł na stałe w Poznaniu. Na trudne czasy, jakie wtedy nastąpiły, przypadł już wiek dojrzały, jednak wczesne lata życia musiały zapisać się bardzo mocno w pamięci Profesora, gdyż w swoich gawędach podczas bardzo licznych i regularnych spotkań okolicznościowych ze współpracownikami, a szczególnie gdy był już na emeryturze, bardzo chętnie do nich wracał. Rodziły się z tego niezwykle barwne i sugestywne opowieści, z których nam, Jego współpracownikom, malowały się obrazy i opisy osobliwości i obyczajów tamtych, kresowych ziem.



Profesor Jerzy Strumiński (1918–2009)

ścia na świat, ZSRR jako miejsca urodzenia (*sic!*). Tego ostatniego doświadczył również Profesor.

Najpierw było jednak beztróskie dzieciństwo i młodość urodzonego 22 kwietnia 1918 roku jedyne go syna urzędnika pocztowego mieszkającego w Krzemieńcu na Wołyniu. Tam mały Jurek rozpoczął naukę w szkole powszechnej, a potem, już młodzieniec Jerzy, kontynuował ją w Liceum Krzemienieckim, którego sława od dawna promieniowała na całą Rzeczypospolitą. Od samego początku zdobywanie wiedzy było ukierunkowane na problemy techniczne, bardzo atrakcyjne dla każdego człowieka ciekawego otaczającego świata, których głęboka znajomość i biegłość w jej wykorzystywaniu dawała dobre perspektywy życiowe w odrodzonej Ojczyźnie, kraju zapóźnionym gospodarczo, odczuwającym dotkliwy brak kadry inżynierskiej. Po maturze otworem stanęła Politechnika Lwowska odsłaniająca zagadnienia techniki już na najwyższym poziomie. Jej Wydział Mechaniczny, w zmienionych mocno uwarunkowaniach

First years after the war passed uneventfully. Jerzy Strumiński went to work under a difficult sign of joining the municipal infrastructure in Poznań – from May 1945 it was the management of the reconstruction of pump stations and sewage treatment plants of the Power, Light and Water in Poznań and participation in the construction of new industrial objects – entrusted with the management of the construction of the Paper Mill PMT. It lasted until 1949. The next stage of professional activity, from 1950, was already creative work in an organized and conducted by Niego specialist workshop of ventilation and welding in the Bureau of Studies and Projects of Industrial Construction. In the next year – from 1st October – it led to this, initially as an additional job, work didactic and scientific in the Department of Tech-

nologii Drewna Wydziału Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, a później na Wydziale Technologii Drewna Wyższej Szkoły Rolniczej. Od 1 czerwca 1954 roku było to już pełnoetatowe zatrudnienie na tej uczelni na stanowisku zastępcy profesora, z jednocześnie objęciem funkcji kierownika utworzonej wraz z mgr. inż., a później prof. Edwardem Ceglem, Katedry Projektowania Zakładów Przemysłu Drzewnego. Trwało ono do czasu formalnego przejścia na emeryturę w roku 1984, a potem jeszcze przez kilka następnych lat miało formę zatrudnienia na niepełnym etacie, jednak z dużym zaangażowaniem w zadania dydaktyczne i naukowe macierzystej katedry.

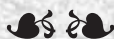
We wspomnieniach o prof. Strumińskim, związanych z bardzo długim okresem ścisłych kontaktów z uczelnią, dominują odwołania do Jego dokonań najważniejszych, trwale zawartych w tym, z czego wszyscy dziś korzystają. Dotyczą one czasu intensywnego powstawania obiektów będących obecnie podstawową substancją budowlaną Uniwersytetu Przyrodniczego – okresu najszerzej prowadzonej działalności inwestycyjnej w ówczesnej Wyższej Szkole Rolniczej, obejmującego końcowe lata sześćdziesiąte i pierwszą połowę lat siedemdziesiątych dwudziestego stulecia. Profesor Strumiński pełnił wówczas funkcje bezpośrednio związane z głównym tokiem prac z tego wynikających. W 1965 roku został Seniorem Budowy gmachu Wydziału Technologii Drewna. Przez rok (1966/1967) pełnił funkcję prodziekana Wydziału Technologii Drewna, a potem przez dwie kadencje (1967–1972) funkcje: prorektora ds. rozwoju uczelni i spraw działalności organizacji młodzieżowych. Od Jego zaangażowania, znajomości specyfiki funkcjonowania sfery projektowo-wykonawczej w ramach procesów inwestycyjnych, ważnej umiejętności współpracy ze wszystkimi współwykonawcami zależała w zasadniczej mierze sprawność przebiegu realizowanych wówczas zadań inwestycyjnych.

Wiele z tego, co się wtedy działo, zostało na trwale zapisane w różnych dokumentach. Jednak intensywnie prowadzone wówczas działania i efekty podejmowanych decyzji, szczegółowo kształtujące niezwykle złożony proces przygotowania i powstawania bardzo

dużych obiektów budowlanych, pozostaje do dziś jedynie w pamięci i świadomości coraz już, niestety, mniej licznego grona osób czynnie w to zaangażowanych. Autorowi tego krótkiego tekstu wspomnieniowego fakty dotyczące tamtych działań znane są jedynie w najogólniejszych zarysach. Chcąc zatem zasługi prof. Strumińskiego dla skutecznej realizacji wszelkich inicjatyw rozwojowych uczelni w owych latach przedstawić we właściwych proporcjach, zwróciłem się do prof. dr. hab. Stanisława Dziegielewskiego, który osobiście uczestniczył w zasadniczym nurcie działań inwestycyjnych tamtego okresu z tytułu pełnienia funkcji asystenta seniora budowy obiektów Wydziału Technologii Drewna. Profesor Dziegielewski prośbę tę potraktował z pełną życzliwością i zgodził się, w sposób z całą pewnością najpełniejszy i nie obciążony żadnymi postronnymi opiniami czy przekazami pośrednimi, nakreślić obraz rzeczywistego wkładu prof. Strumińskiego w ten wysiłek wielkiego wzbogacenia materialnego Wydziału Technologii Drewna i całej uczelni. Uczynił to, jak sam wyraźnie zaznaczył, aby dać pełne świadectwo niezaprzeczalnych zasług prof. Strumińskiego i oddania należnego honoru człowiekowi, który do tego dzieła nadzwyczajnie się przyczynił. Powstały zapis, będący skrótowną relacją obszerniej rozmowy z prof. Dziegielewskim, dotyczącej przede wszystkim inwestycji Wydziału Technologii Drewna, można więc przyjąć jako wiarygodne odzwierciedlenie przebiegu zdarzeń składających się na wszystko to, co doprowadziło do urzeczywistnienia idei stworzenia nowoczesnej bazy kształcenia na poziomie wyższym i prowadzenia prac naukowo-badawczych z drzewnictwa w ówczesnej Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu.

prof. dr hab. Stanisław Dolny

Zapis rozmowy profesorów Stanisława Dolnego i Stanisława Dziegielewskiego opublikujemy w kolejnym numerze „Więści Akademickich” (es).



Dnia 8 września 2009 roku w dziewięćdziesiątym roku życia zmarł doktor habilitowany Grzegorz Jeske, emerytowany pracownik naukowy i nauczyciel akademicki Katedry Fizjologii Roślin, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz odznaczeniami wojskowymi. Pożegnaliśmy go 16 września na Cmentarzu Górczyńskim w Poznaniu.

Doktor habilitowany Grzegorz Jeske urodził się 17 września 1919 roku w Poznaniu. Wykształcenie średnie zdobył w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym im. I.J. Paderewskiego, w którym w roku 1938 zdał maturę. Tegoż roku został przyjęty na Wydział Rolniczo-Leśny Uniwersytetu Poznańskiego. Studiów jednak nie rozpoczął, gdyż we wrześniu został powołany do czynnej służby wojskowej. We wrześniu 1939 roku jako żołnierz 14 Dywizji brał udział w walkach z Niemcami pod Kutnem i Łowiczem, a w sierpniu 1944 roku uczestniczył w powstaniu warszawskim. Po upadku powstania przeszedł przez obóz w Pruszkowie, a następnie został wywieziony do pracy przymusowej na Śląsk. Po wojnie wrócił do Poznania, gdzie podjął studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego.



Po skończeniu studiów w latach 1949–1951 pracował w Katedrze Sadownictwa Uniwersytetu Poznańskiego, a następnie w latach 1952–1954 w Instytucie Naukowym Lecznictwa Surowców Roślinnych. Od roku 1954 aż do przejścia w stan spoczynku był pracownikiem początkowo Zakładu, a następnie Katedry Fizjologii Roślin. Stopień doktora uzyskał w roku 1960 na Wydziale Rolniczym

Doktor hab. Grzegorz Jeske (1919–2009)

Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu za pracę na temat alkaloidów tropanowych występujących u *Datura innoxia*. Stopień doktora habilitowanego nauk przyrodniczych otrzymał w roku 1975 w Instytucie Biologii Stosowanej Akademii Rolniczej w Poznaniu na podstawie rozprawy habilitacyjnej o roli korzeni i liści w syntezie cytokinin.

Doktor habilitowany Grzegorz Jeske przeszedł na emeryturę w 1979 roku. W pamięci starszych pracowników Katedry Fizjologii Roślin pozostanie jako sumienny i rzetelny pracownik naukowy oraz pogodny i życzliwy studentom nauczyciel akademicki.

dr hab. Barbara Politycka

W dniach od 19 do 23 października 2009 roku w ośrodku Bęsia koło Kolna na Mazurach odbywał się INTERFOB – coroczne spotkanie studentów z europejskich uczelni związanych z technologią drewna i leśnictwem. Jego organizacja była owocem pracy studentów Wydziału Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz studentów Wydziału Leśnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Uniwersytetu Przyrodniczego w Krakowie.

INTERFOB zapoczątkowany został w roku 1989 przez studentów hiszpańskich i francuskich, a jego założeniem było integrowanie środowisk studenckich z krajów Europy Zachodniej. W związku z rozszerzeniem Unii Europejskiej w 2002 roku zaproszeni zostali studenci z Polski, Słowacji, Słowenii, Rumunii, Serbii i Czarnogóry oraz Węgier. Tradycyjnymi uczestnikami są studenci z Niemiec, Hiszpanii, Francji, Szwajcarii, Austrii, Finlandii oraz Szwecji. Jest organizowany co roku – przez studentów, dla studentów, również studentów doktoranckich.

Udział studentów z Polski w spotkaniach INTERFOB został zapoczątkowany w 2002 roku wyjazdem do Hamburga (Niemcy), a kontynuowany był w roku 2003 w miejscowości Zanka nad jeziorem Balaton (Węgry). W roku 2004 studenci Wydziału Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zostali gospodarzami INTERFOB 2004 POLAND. Spotkanie odbyło się w Wągrowcu, w ośrodku WIELSPIN. Przez kolejne lata nasi studenci zapraszani byli i uczestniczyli w spotkaniach w Hiszpanii, Słowenii, Francji oraz Niemczech.

W tym roku Polska już po raz drugi gościła studentów z całej Europy. Spotkanie odbyło się w malowniczej scenarii polskich Mazur. Przyjechało blisko 200 osób z całej Europy: 49 osób z Hiszpanii, 35 z Francji, 30 z Polski, 25 z Austrii, 23 z Niemiec, 14 ze Szwajcarii, 11 z Serbii, dziesięć ze Słowenii oraz jedna ze Słowacji. Polskę reprezentowali studenci wszystkich krajowych Wydziałów Leśnych i Technologii Drewna.

Dwudziesty dzień października przeznaczono na wykłady, które poprowadzili: dr Michał Roszkowski z Wydziału Technologii Drewna SGGW, dr hab. Michał Zasada, dziekan Wydziału Leśnego SGGW, oraz mgr inż. Katarzyna Orlikowska z Wydawnictwa Inwestor. Tematyka wykładów była tak dobrana, by każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Przedstawiono zarówno rozwój przemysłu drzewnego i meblarskiego w Polsce, jak i podstawowe problemy leśnictwa. Po części wykładowej przystąpiono do prezentacji szkół. Każda z goszczących uczelni przedstawiła swój profil – możliwości kształcenia i rozwoju oraz perspektywy zatrudnienia w branży po ukończeniu nauki. Na zakończenie zaplanowano Wieczór Międzynarodowy, z prezentacją najbardziej charakterystycznych cech każdego z krajów. Nie obyło się bez tradycyjnych strojów austriackich czy szwajcarskich, a na stołach pojawiły się regionalne przysmaki z wszystkich reprezentowanych przez młodzież krajów.

Kolejnego dnia uczestnicy INTERFOB mieli okazję zapoznać się z polskim przemy-



Grupa studentów z Francji i Polski



Dziekan Ryszard Guzenda ze studentkami z Austrii



Studenci z Hiszpanii przygotowują tortillę



Wycieczka na Wilczy Szaniec



Zabawom nie było końca

słem drzewnym, meblarskim oraz gospodarką leśną. Studenci zwiedzili fabryki Szynaka – Meble w Lubawie, DFM Awangarda w Działdowie oraz Swedwood w Lubawie i Wielbarku. Leśnicy mogli się też udać na wycieczkę do Stacji Badawczej PAN w Popielnie, gdzie czekało specjalnie dla nich przygotowane ognisko.

Czwartek, 22 października, był zaplanowany jako dzień sportu. Uczestnicy mogli zmierzyć się m.in. w konkurencjach wbijania gwoździ, międzynarodowych mistrzostwach w piłce nożnej i siatkowej, a co odważniejsi stawili czoła zimmemu, jak na porę roku przystało, jezioru. Po zawodach zorganizowano wycieczkę na Wilczy Szaniec. Całe spotkanie zakończono uroczystym bankietem z okazji 20 rocznicy powstania INTERFOB. Wieczór swoją obecnością zaszczylił dr hab. Ryszard Guzenda, prof. nadzw. – dziekan Wydziału Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Uczestnicy mieli okazję spróbować pieczonego dzika oraz bawić się i dyskutować w międzynarodowym gronie do późnych godzin nocnych.

Szczególne słowa uznania i podziękowania za wkład pracy i zaangażowania włożony w organizację INTERFOB należą się:

- Pawłowi Tekieniowi – głównemu koordynatorowi INTERFOB 2009 (Wydział Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu)
- Zuzannie Gosztyle (Wydział Leśny Uniwersytetu Przyrodniczego w Krakowie)
- Marcie Piątkowskiej (Wydział Leśny Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie).

Należy nadmienić, że tegoroczny INTERFOB nie odbyłby się bez pomocy sponsorów. Chcemy w tym miejscu serdecznie podziękować Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych i wszystkim Nadleśnictwom, które udzieliły nam wsparcia, a także firmom: Kronopol, Schattdecor, Wydawnictwu Inwestor, Homag Polska, Forbo Flooring. Podziękowania kierujemy również do dziekana Wydziału Technologii Drewna w Poznaniu, dr. hab. Ryszarda Guzenda, prof. nadzw., za niezwykle istotną pomoc merytoryczną, jakże niezbędną w przygotowaniu INTERFOB.

Mateusz Warkocki
student Wydziału Technologii Drewna
Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

NASZE MAŁE WIELKIE NARCIARSTWO (CZ. 2)

Czy ktoś z Was odwiedził kiedyś to samo miejsce pięć razy, aby spędzić tam narciarski urlop? A dziesięć razy? A razy piętnaście? Nieustannie ten sam pensjonat i ten sam region. A dwadzieścia razy? Wyobrazić sobie trudno, ale w nadchodzącym sezonie wybieramy się dwudziesty siódmy, a może dwudziesty ósmy raz do Wagrain. Miejsce magiczne. Ten sam pensjonat, ta sama rodzina właścicieli, już wielu znajomych z obsługi wyciągów, ze sklepów, znajomi lekarze „pierwszego kontaktu”, zaprzyjaźniona pani w kasie, sama nie mogąca się nadziwić, że to już tyle razy. Zniżki na sieć wyciągów zalatwane przez telefon. Ten sam śnieg i góry te same. Już nie przeraża czternastogodzinna podróż z Poznania.



O P O W I E Ś Ć

Nasze wielkie narciarstwo zaczyna się od czternastu już lat w trzecim tygodniu stycznia, czasami w marcu, na ul. Dożynkowej, godzina 22.00. W tym roku startujemy z ul. Dojazd. Po oficjalnych rozpoznaniach zaczyna się ustalony przez wszystkich, nieoficjalny rytuał podróży. Zosia jeszcze przed 22.00, na postoju, zjada większość kanapek, zagryzając jajami na twardo, a najstarszy JUNIOR jeszcze nie tak dawno temu opowiadał ze swadą o swoich wyczynach kulinarnych w Paryżu gdzieś w późnych latach pięćdziesiątych (niestety, był już na tej „półce”, z której biorą do nieba). Jak na wczasowym turnusie w niechlubnych czasach zakładowych wakacji: autobusowy wieczorek rozpoznawczy. Mocno po północy zaczynamy z Marcinem dyżury przy kierowcach, z każdą chwilą zbliżając się do celu podróży. Chociaż trasa nie przysparza kierowcom trudności, uważamy jednak, że lepiej, aby zmyczyli ich rozmowy z nami niż sen. Narciarska Austria, Francja czy Włochy są wymagające nie tylko dla narciarzy, ale także dla kierowców, w szczególności autobusowych. Narciarskich oczywiście.

Teraz jednak zbliżamy się do Austrii. Jeśli Pragę czeską mijamy około 6.00 rano, w Budziejowicach będziemy o 8.00. Świetny czas. Popularne zakupy w Czechach i granica w Wulowitz. Kiedyś strefa wolnocłowa, teraz

zostały tylko wspomnienia. No i nostalgia za podróbkami Coco Chanel i Balantaina. Przy dobrej pogodzie jednak widać stamtąd, jak na dłoni, odległe jeszcze, choć bliskie Alpy. To niwiarygodne, że przed nami jeszcze cztery godziny jazdy.

Kiedy wjeżdżamy w pierwsze dwutysięczniki, zaczyna się łańcuch tuneli. Z każdym kilometrem krajobraz staje się coraz bardziej bajkowy, majestatyczny, śnieżny, lodowy. Inny. Czasami z dala zupełnie nie widać śniegu. Nerwowa atmosfera na pokładzie. Jadący nie pierwszy raz wiedzą, że nie ma innej możliwości niż doskonale warunki. Wiem, że już niedługo zobaczymy narciarzy zjeżdżających do samej autostrady.

Bishofshofen. To początek 880 kilometrów narciarskich zjazdów, jazd wyciągami najnowszej generacji, grzanego wina na pośrednich stacjach, widoków z lotu ptaka, folkowej austriackiej muzyki. Pamiętacie wzmiankę o generale Maczku w Dolomitach i jego związku z Mathiasem Zdarskim*? Gdzie nas nie było! Czy wiecie, że najnowocześniejszy, zaawansowany technicznie system wyciągów i kolei linowych na świecie wymyślił człowiek o nazwisku Pomagalski? Jeśli zobaczycie cudotechniki, które porusza się wolno, mimo pędzącej z zawrotną szybkością liny nośnej, a wsiadać tam można jak do tramwaju, to z pewnościąć pan Pomagalski. Jego system zrewolucjonizował wszystko, co w górach jeździło w górę i wynosiło narciarzy ponad poziomy. Taki zwykły, wyciągowy Leonardo da Vinci. Nie mogą do

końca opisać Państwu zasad działania jego pomysłu, choć to genialnie proste, dość powiedzieć, że razem ze Zdarskim dokonali narciarskiego cudu. A nie znali się zupełnie. Pomagalski, polski inżynier górnictwa, emigrant w Belgii, gdzie gór „pod dostatkiem”, zaproponował nawet polskim decydom zbudowanie kilku wyciągów najnowszej generacji w Tatrach. Gratis. Z pewnością zmniejszyłoby to ilość polskich narciarzy rozjeżdżających Alpy. Nic z tego. Cały świat wdraża system skromnego Polaka, nie bacząc na to, że kiedyś wszyscy zwałą się nam w Tatry, jedyną ostoję stada parchatych muflonów i świstaków. Bo Alpy, Góry Skaliste i Kaukaz im rozjeżdżymy. Wtedy tatrzański skansen zarobi na nowych wyciągach, dojąc kieszenie turystów z innego świata, żadnych smaku oscypków, widoku resztek kozic i turystek pchających się w szpilkach na Giewont. Póki co cieszymy się Alpami, chociaż bliższa sercu góralska muzyka z Podhala niż wszechobecne jodłowanie dorosłych alpenmenów w skórzanych krótkich gaciach, piorących się na odlew po bawarskiej urody twarzach. Pewien jestem, że podczas podróży niewiele osób o tym myśli. Nie mogą się bowiem doczekać ziemi obiecanej, narciarskiego raj.

Zanim u kresu podróży zaczniemy przeżywać Alpy zza okien autobusu, jakiś krótki film szkoleniowy, zbiórka pieniędzy na wyciągi, aby nie robić tego na miejscu, kolędując po pokojach. Nie miałyby prawa się zgadzać, biorąc pod uwagę znaną gościnność Polaków.

Wagrain, Mitteregg 13. Choć nie za darmo, to serdeczne przyjęcie przez gospodarzy. Zachwyty nad czystą wodą urodą miejsca, wymiana uprzejmości. Autentyczne wrażenie przyjazdu po długiej podróży do domu, wszechobecne góry, wokół mnóstwo śniegu, zapowiedź dużej frajdy. Pierwszy raz odwiedziłem to miejsce 15 lat temu. Oczywiście nie było kolejek do kolejek, ale przeważały wyciągi orczykowe. Jedna sześćoosobowa kanapa stanowiła atrakcję typu ubranej w kompletne *dessous* Dody występującej w poznańskiej Arenie. Kilka kolejek kabinowych wspomnianego już systemu, wiele „krzesel” rodem z Karpacza, lata sześćdziesiąte i wszechobecne orczyki. Niektóre wjazdy do góry trwały z przesiadkami ponad godzinę. Orczyk przy marzał do spodni, nogi odmawiały posłuszeństwa, a wszystko to podczas jazdy w górę. Polska narciarska rzeczywistość w Alpach. Za to jazda w dół...

Odcinki kilkukilometrowe to norma. Konfiguracja stoków zróżnicowana. Co roku ubywało orczyków na rzecz sześćo- i ośmioosobowych kanap, kabinowych kolejek, nowych tras zjazdowych. Faunę przesiedlano do Polski, na potem. Wielu uczestników naszych

nuci coś z opery *Don Giovanni*, a Stefciu Kinastowski opowiada pikantne szczegóły z życia kompozytora, wszystko w tonacji półwytrawnego wina oraz „alchemii” chemii fizycznej i otrzymywania fenolu metodą kumenową. Napisałem, że są nuci, opowiadają. A przecież już ich nie ma z nami. Odeszli. Renata, Adam, Henryk. Okazji do wzniesienia feerii toastów na nartach zawsze wiele. Pamięć tych kilku już wiecznie nieobecnych będzie wyjątkową okazją, aby ta feeria nie wygasła. Zapisali się tak charakterystycznie i pięknie, że nie przemina.

Póki co jednak wyciąg gondolowy nazywa się Flying Mozart, region narciarski, Ski Amadeo itd., itp. Austriacy mają jeszcze jednego, znanego faceta, jeździł nawet na nartach, głównie jednak krył się w Alpach, w bunkrze, ale nim się nie chwala, bo wskutek jego barbarzyńskich działań i ich następstw niewiele brakowało, a w dzisiejszej Austrii zamiast pensjonatów, wyciągów i międzynarodowego towarzystwa królowałyby parowa bania do odswawiania i walonki, do których nijak przypiąć narty. Zostałyby może jeszcze zwierzyna domowa. Stał się cud, a my jeździmy do salzburskiego świata narciarstwa, kilka lat temu jeszcze penetrowani na granicy przez czeskich

suszenia butów narciarskich. Mimo prozaicznej zaiste wzmianki o tym wydarzeniu sytuacja była niezmiernie poważna. Jako że osobiście, fizycznie i psychicznie, z pełną determinacją i pełnymi na początku gaśnicami, unicestwiłmy wspólnie z Marcinem pożar, moglibyśmy wypiąć klatki piersiowe do udekorowania. Byliśmy jednak szczęśliwi, że skończyło się na wybitnym umocnieniu przyjaźni polsko-austriackiej. A ci, co robili pieczyste z obuwi, już z nami nie jeżdżą. Więcej pożarów nie było.

Za to chyba każdy z nas w wieczornej wolnej porze co roku odwiedza pobliski cmentarz. Nikt z nas nie ma tam bliskich, ale powód tych odwiedzin jest szczególny. *Cicha Noc i święta...* W tym momencie szczególnie, bo każdy z nas bezbłędnie odnajduje miejsce wiecznego spoczynku twórcy słów najbardziej znanej kolędy na świecie. W największe mrozy pełno tam kwiatów. Joseph Mohr, skromny wikary miejscowej parafii. Wątpię, czy z dobrej woli, mistycznie, radośnie czyż grób jest od tak dawna, tak ochoczo odwiedzany. Słowa tej kolędy i muzyka powstały w przedziwnych okolicznościach. W 1818 roku jej powstanie najpierw wywołało lekki skandal z powodu wykonania jej na strunach gitary. Niesamowite, co ludzie wymyślali i jeszcze wymyślą w tej kwestii. A wszystko z powodu awarii organów kościelnych, pogryzionych przez myszy.

Na cmentarz pójdziemy i tym razem. Zanucimy *Cichą Noc* razem z nieobecnymi...

Kiedy wjedzie się „Mozartem” na górną stację wyciągu, natychmiast po wyjściu dech zapiera widok Dachsteinu. To wysokie pasmo, grubo powyżej 3000 metrów, właściwie wygląda jak organy. Wielkie, odległe w prostej linii o około 30 kilometrów, szczuple iglice sięgające nieba. Latem świecą lodowcami, zimą kuszą nieznanym. A i latem, i zimą są areną zmagania śmiółków walczących o puchar Gordona Benetta. Czasami prawdziwe stada olbrzymich balonów, z daleka wyglądających jak paciorki, królują nad Dachsteinem. Czasami trudno niektórym skupić się na narciarstwie.

Zjazd pod sam dom. Wrażenie – jak pod swój własny. Wyskok lub wypad z wiązań, złożenie zmęczonych „zwłok” na lawce przed wejściem. Bywa, że ktoś usłużny (czytaj: miły) doniesie piwo. Obserwacja tych, co dojeżdżają, uwagi i opowieści o wielkim narciarstwie, widok stoków, które trzeba jutro pokonać. Wszystkim, którzy tego nie znają, radzę przeżyć kilka takich dni w Alpach, choć problem polega na tym, żeby pogodzić nawyki brutto z dochodami netto. Jednak szczęście to nic innego, jak dobre zdrowie i słaba pamięć. Wielu z Was życząc więc nienajlepszej pamięci po przybyciu w góry. Sobie również.

Poznań, grudzień 2009

mgr Ryszard Nowak

* O Mathiasie Zdarskim autor pisał w pierwszym tegorocznym numerze „Więści Akademickich” (przyp. red.).

W I G I L I J N A

wyjazdów to wielorazowi wagrainowcy. I choć tras ponad 880 kilometrów, to stale jeździmy po ulubionych, niekiedy odległych, ale często pozwalających zjechać pod sam dom. Duży bajer, wcale nie tak często obecny w górach. Tutaj wrażenia estetyczne odgrywają rolę dominującą. Mimo wielkich gór większość tras to szerokie, często na 200, 300 metrów wycinki w świerkowych, wysokich lasach. Start z górnej, odkrytej stacji, jazda po śnieżnym polu, niczym nie osłoniętym i mimowolna ucieczka w las. I chociaż nie jest tam ciepło, to jednak bezpiecznie.

Od wielu lat nasz niezmienny prawie rytuał. Pierwszy dzień – Mozart. Nie chodzi o słuchanie cudownych zresztą utworów, ale o jazdę po stokach, które swą muzyczną nazwę wzięły od nazwiska wielkiego mistrza ponadczasowej muzyki, Wolfganga Amadeusza Mozarta. Żył i tworzył dość niedaleko Wagrain, bo w Salzburgu. Wagrain to urocza, choć droga alpejska dziura; Salzburg – to światowa metropolia. Kiedy Amadeusz pisał swoją muzykę, większość protoplastów, późniejszych właścicieli wyciągów i hoteli w Wagrain, dzieliło izbę i być może łożę z domową zwierzyną. Odwiedzając miejscowy skansen, nie tylko ja odniosłem takie wrażenie. A słynny kompozytor o narciarstwie wiedział chyba niewiele. Zresztą skąd, skoro Mathias Zdarsky zaczął „tworzyć” dużo później. Za to wszystko prawie, co związane z Wagrain i nartami, nosi w nazwie cząstkę imienia lub nazwiska twórcy słynnego *Requiem*. Wszystkim udziela się ten nastrój. Wiesiu Kaszubkiewicz

towarzyszy, ale zawsze lądujący miękko na śniegu.

Kolejne dni przygody to narciarskie wielogodzinne wycieczki na stoki Graffenbergu, Klainarlu, Alpendorfu, Zauchenzee. W pobliskim Flachau stawał swoje pierwsze kroki cesarz zjazdów narciarskiej karuzeli, Pucharu Świata, Herminator alias Herman Mayer. Zanim został znanym zjazdowcem, był przejeżdżaczem. Po prostu przecierał trasy przed zawodami. Aż razu pewnego okazało się, że jego czas, którego prawie nigdy nie mierzono, dalece odbiega *in plus* od reszty. I tak to się zaczęło. Braliśmy udział festynie, kiedy dekorowano go w rodzinnym Flachau po zdobyciu złotego medalu w konkurencji Pucharu Świata. Niesamowita, wrzuszająca impreza, tyleż rodzinna, co narodowościowa. Niczym nie przypominająca nieuzasadnionych fet naszych narodowych kopytkarzy. Gdy ten wielki narciarz, były pomocnik murarski, uległ koszmarnemu wypadkowi wieloodłamowego złamania nogi, mieszkańcy jego rodzinnej miejscowości na stałe obandażowali nogę pomnika, który wzniesiono dla upamiętnienia sukcesów Hermana.

Poza tym jazda w puchu, czasami poza trasami, w górę, w dół. Wokół wszechobecne prawdziwe góry, zawsze przygotowane stoki. Chce się jodłować.

Wieczorem dalszy ciąg niedokończonych, autobusowych imprez rozpoznawczych. Czasami jakiś pożar wzniesiony przez osoby sprawdzające przydatność kuchennych płyt do

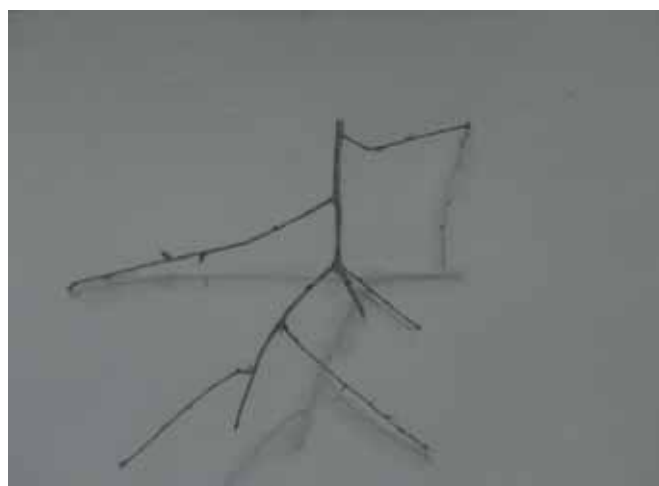
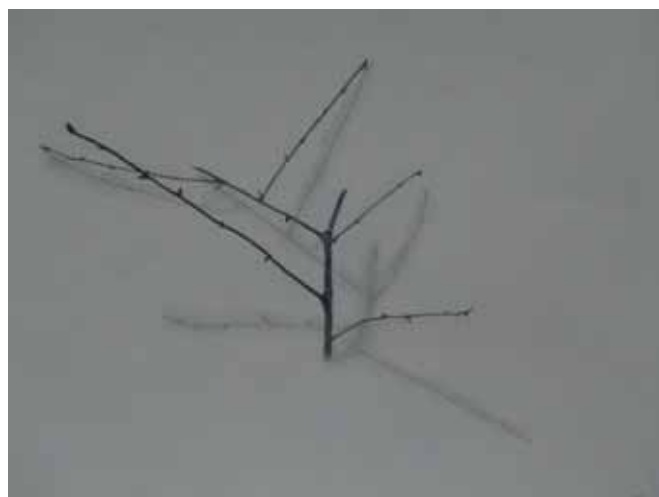
Wystawa prac studentów architektury krajobrazu

Collegium Maximum – 4 listopada 2009 roku



W pierwszych dniach listopada hol Collegium Maximum na kilka chwil zmienił swe oblicze, wypełniła go bowiem bardzo interesująca i wielobarwna wystawa prac studentów I i II roku architektury krajobrazu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu wykonanych w ramach zajęć artystycznych z malarstwa, rzeźby i rysunku oraz pleneru malarskiego w Owińskach w roku akademickim 2008/2009. Przez kilka dni można było podziwiać radosne lub melancholijne akwarele, pastelowe rysunki, precyzyjnie skomponowane rzeźby i surowe w swej prostocie, ale skutecznie przykuwające uwagę szkice ołówkiem.

Wystawa nie trwała zbyt długo, hol trzeba było przygotować dla nowego popiersia naszego patrona, Augusta hr. Cieszkowskiego, a także obchodów dziewięćdziesięciolecia studiów rolniczo-leśnych w Poznaniu, niemniej szkoda, że obrazy i rysunki zniknęły tak szybko. Przydałoby się niektóre zakątki naszej uczelni (niekoniecznie hol główny Collegium Maximum) rozświetlić odrobiną przestrzeni i koloru, o sztuce już nie wspominając, którą to – jak się okazuje – mamy niemal na wyciągnięcie ręki (es).





Jubileusz 35-lecia ZPiT „Łany”



Rektor Grzegorz Skrzypczak wręcza symboliczny czek dla zespołu

